

KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU KSZ
strategie realizacje idee strategie reali
ZU **KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU**
idee strategie realizacje idee strategie
RAZU KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZ
cje **idee strategie realizacje idee strate**
JOBRAZU KSZTAŁTOWANIE KRAJOB
izacje idee strategie realizacje idee st



LONDYN 2005

Część II. Londyn i okolice

Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej
Wrocław 2005

Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje

Część II. Londyn i okolice

Praca zbiorowa pod redakcją
Aliny Drapelli-Hermansdorfer



Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej
Wrocław 2005

Publikacja dofinansowana z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

Monografia opracowana na podstawie materiałów VII Seminarium wyjazdowego
Kształtowanie krajobrazu: narodziny i rozwój idei, zorganizowanego we wrześniu 2005 roku
przez: Zakład Kształtowania Środowiska, Podyplomowe Studium Architektury Krajobrazu
na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej oraz Departament Architektury
i Rozwoju Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

Recenzent

Barbara Szulczewska

Zespół redakcyjny

Alina Drapella-Hermansdorfer, Maciej Stojak, Artur Kwaśniewski

Opracowanie redakcyjne i korekta

Aleksandra Wawrzynkowska

Skład i opracowanie graficzne

Maciej Stojak

Projekt okładki

Krzysztof Cebrat

Współpraca graficzna

Paweł Ogielski, Katarzyna Żołnierek-Mazurek

© Copyright by Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2005

OFICYNA WYDAWNICZA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

ISBN 83-7085-923-2

Drukarnia Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej. Zam. nr 1183/2005



Wielka Brytania była i jest kolebką wielu idei, które od końca XVII wieku przez ponad dwieście lat stanowiły kamienie milowe w zakresie urbanistyki, architektury i architektury krajobrazu. Na czym polega owa „angielska szkoła” projektowania, jej sukcesy i porażki, które prędzej czy później stawały się kulturowym dziedzictwem Europy? Pytanie to stało się motywem wywoławczym VII Seminarium wyjazdowego, zorganizowanego w 2005 roku przez Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej we współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia.

Próba odnalezienia prawidłowości w chaosie londyńskiej zabudowy przypomina poszukiwanie metody w szaleństwie Hamleta i z naukowego punktu widzenia jest równie ryzykowna. Mimo to wielu autorów formułuje spostrzeżenia ogólne, na przykład Siegfried Giedion stwierdza:

... o ile w ogóle można uznać, że rozwój Londynu postępował według jakiegokolwiek zasady, to zasada ta jest niepisany prawem - tak jak wiele innych najbardziej istotnych praw angielskich - wywodzącym się z demokratycznego przywileju człowieka do niezakłócania mu prywatnego życia. Zasada ta brzmi mniej więcej tak: dzielnica mieszkaniowa miasta powinna w miarę możliwości zlewać się z obszarami zieleni oraz powinna być jak najmniej zauważalna.

(Giedion 1968, s. 684)

W obliczu powszechnej komercjalizacji architektury ostatniej uwagi nie da się odnieść do minionych trzydziestu lat, jednak poza obszarem centrum zabudowa rzeczywiście zatracza wszelkie rysy indywidualne, zlewając się w homogeniczny podmiejski krajobraz. Staje się jak *najmniej zauważalna* w swoim wymieszaniu z relikami przedindustrialnej i industrialnej przeszłości.

Współczesny Londyn zamieszkuje blisko 7,5 miliona mieszkańców rozproszonych na obszarze 1 586,7 km². To pierwsze, bo nie jedyne, megaprzedmieście Europy w ponad 50% wypełniają niskie domy, wznoszone według powtarzalnych wzorów przez całe pokolenia deweloperów. Na ogół szybko i byle jak, w kompletnym beżładzie, który zaczyna generować również i nasze miasta - na ogół w pogoni za doraźną korzyścią, na zasadzie „po nas choćby potop”. Być może jest on wpisany w przeznaczenie tej cywilizacji. Alternatywą wydaje się jednak zrównoważony rozwój, ku któremu zwracają się wysiłki władz i środowisk twórczych Londynu. Czy dla nas nie jest to ostatni moment, aby wyciągnąć wnioski z cudzych jeszcze błędów?

Obiekty wybrane do analiz w niniejszym opracowaniu można uznać za reprezentatywne dla czterech modeli idealnego habitatu człowieka. Każdy z nich był próbą odpowiedzi na największe bolączki czasu - skrajną, pouczającą i dyskusyjną. Każdy z nich był próbą realizacji nieśmiertelnego marzenia o życiu w pięknie i harmonii. W wyborze tekstów pojawiają się one w ujęciu chronologicznym, na zasadzie nawarstwiania kolejnych szczegółowych obserwacji oraz analiz. Rozdział końcowy zawiera ujęcie przekrojowe prezentowanych zjawisk i ukazuje proces, który historycy zaczynają określać mianem procesu modernizacji, a który obejmuje aspekty znacznie szersze niż sama tylko rewolucja przemysłowa czy naukowo-techniczna. W urbanistyce i architekturze krajobrazu, gdzie wszystko wiąże się ze wszystkim, perspektywa taka wydaje się wręcz konieczna. Nie po to, żeby poznać przeszłość, ale by lepiej zrozumieć terażniejszość.

Alina Drapella-Hermansdorfer

Podstawowym zadaniem architektury krajobrazu jest zaspokajanie potrzeb człowieka poprzez kształtowanie ładu przestrzennego, rozwijanie ładu przyrodniczego, akcentowanie ładu społecznego i respektowanie ekonomicznego. Te postulaty, stanowiące fundament współczesnej idei zrównoważonego rozwoju, znajdujemy na gruncie angielskim już w XVIII-XIX w. Dawne koncepcje i doświadczenia sformułowane na Wyspach Brytyjskich ukazują nie tylko sposób rozwiązywania złożonych problemów planistycznych, lecz przede wszystkim proces dochodzenia do nich. Uzmysławiają rolę idei w formułowaniu wizjonerskich koncepcji.

Ład społeczny wiąże się nierozdzielnie z ładem przestrzeni, a dojrzałe i głębokie rozumienie potrzeb społecznych, ich przewidywanie i kreowanie jest najważniejszym zadaniem architekta krajobrazu. Projektantowi przestrzeni publicznej twórcze „Ja” nie może zastąpić racjonalnej analizy uwarunkowań i potrzeb użytkowych, wrażliwość estetyczna nie powinna przesłonić wrażliwości społecznej. XIX-wieczne angielskie koncepcje i realizacje - Reptona, Loudona, Paxtona, Morrisa, Howarda - dowodzą znaczenia „zmysłu moralnego” w kształtowaniu przestrzeni. Ukazują - podobnie jak alegoryczne budowle ogrodowe w Stowe - trwałość i niezniszczalność sławy zbudowanej na prawdziwych wartościach oraz kruchość reputacji opartej jedynie na poklasku.

Dążenie do wysokich standardów estetycznych w zagospodarowaniu przestrzeni publicznej nie może być traktowane jako ekstrawagancja społeczeństw zamożnych. Jest ono środkiem podnoszenia jakości życia w skali jednostek i zbiorowości, przekłada się na korzyści ekonomiczne. Drogą do celu są przemyślane strategie planistyczne i inwestycje, które zaspokajając potrzeby użytkowe mają na względzie ład kompozycji przestrzennej, adekwatność form do funkcji i treści przestrzeni oraz jakość wykonania.

Człowiek pozytywnie reaguje nie tylko na funkcjonalność i estetykę otoczenia, lecz również na jego semantykę - idee i znaczenia zawarte w strukturze kompozycyjnej, symbolicznych akcentach przestrzennych, monumentach, inskrypcjach. Pożądaną w krajobrazie hierarchiczną relację - stopniowaną, harmonijną relacją między miastem a terenami wiejskimi, architekturą a przyrodą - wymaga także czytelnych hierarchii w sferze treści i funkcji ideowych przestrzeni.

Architektura krajobrazu jest obrazem cywilizacji - manifestuje cywilizacyjny dorobek społeczeństw w sferze kulturowej, technologiczno-organizacyjnej, filozoficzno-światopoglądowej. Nie zamożność mieszkańców, lecz jakość przestrzeni najlepiej odzwierciedla poziom rozwoju cywilizacyjnego.

Dawny pałac królewski w Greenwich i zespół zabudowy Docklands. Koegzystencja starej i nowej architektury na jednej z chronionych osi widokowych z Greenwich Hill (na odwrócie)

Fot. A. Drapella-Hermansdorfer

Pałac królewski w Hampton Court (proj. fasady Ch. Wren). Jedna z chronionych osi widokowych w obszarze Londyńskiej Arkadii (sąsiednia strona)

Fot. P. Ogiński



**Idea piękna i użyteczności
w historycznych założeniach krajobrazowych**

Między wnętrzem ogrodu a bezkresem krajobrazu. Angielskie koncepcje łączenia estetyki i funkcjonalności w sztuce ogrodowej XVIII–XIX w.

Artur Kwaśniewski

Wstęp

Angielska teoria i praktyka ogrodowa, podążając od początku XVIII w. własną, indywidualną drogą, miała charakter prekursorski, określiła kierunki ewolucji ideowej i stylistycznej ogrodów europejskich¹. Dla kontynentalnej Europy była wzorem i inspiracją niemal nieprzerwanie od połowy XVIII do połowy XX wieku, a jej dokonania wciąż oddziałują na wyobraźnię.

Z punktu widzenia współczesnej architektury krajobrazu znaczenie ogrodnictwa angielskiego polega przede wszystkim na nowatorstwie myśli, która – poszukując najważniejszej relacji między człowiekiem, naturą i sztuką – prowadziła do formułowania idei i zasad:

- kompleksowego postrzegania krajobrazu,
- godzenia wartości estetycznych z wymogami użytkowymi,
- kształtowania harmonijnych powiązań architektury z otoczeniem.

Względy estetyczne i użyteczne od wieków determinowały stosunek człowieka do krajobrazu, ale były rozdzielone. Tworząc siedzibę i jej otoczenie człowiek kształtował ład przestrzenny pojmowany w kategoriach estetyczno-symbolicznych, zaś na terenach wykorzystywanych gospodarczo kierował się potrzebami użytkowymi. Wiąż między ogrodowym i rolniczym otoczeniem domu (willi, pałacu itd.) postrzegano jedynie w filozoficznej refleksji nad naturą. Dopiero **angielscy teoretycy i praktycy 1 połowy XVIII w. zaczęli traktować bliskie i odległe sąsiedztwo siedziby jako estetyczno-funkcjonalną całość, a kolejne pokolenia twórców – dążąc do połączenia piękna i użyteczności – uczyniły użyteczność jednym z kluczowych kryteriów w kształtowaniu ogrodu, parku i krajobrazu.** To właśnie na Wyspach Brytyjskich zostały sformułowane idee i rozwiązania żywo przyjęte w kręgu cywilizacji zachodniej i aktualne do dziś:

- estetyzacja krajobrazu rolniczego,
- rozwijanie parkowego krajobrazu kulturowego,
- strefowanie założeń architektoniczno-krajobrazowych,
- kształtowanie zieleni publicznej z pełnym rozumieniem potrzeb społecznych,
- kształtowanie architektoniczno-funkcjonalnej więzi między domem a ogrodem,
- koncepcja miast-ogrodów i jej krajobrazowe aspekty.

Estetyzacja krajobrazu rolniczego

Idea estetyzacji terenów rolniczych była następstwem nowego, preromantycznego stosunku do natury i konsekwencją nowej, krajobrazowej wizji ogrodu. Ogród – traktowany jako część natury – miał stąpić się z okolicznym krajobrazem; będąc wyidealizowaną estetycznie malarską kompozycją, pozbawioną widocznych granic, powiązaną widokowo z otoczeniem – wymuszał estetyzację bliższego i dalszego sąsiedztwa siedziby ziemskiej: pól, wsi, folwarków.

Zwrot ku rolniczemu otoczeniu miał też głębsze, światopoglądowe korzenie. Odpowiadał wzorcowi osobowemu dobrego gospodarza – szczęśliwie bytującego w zgodzie z naturą, z dala od zgiełku miejskiego – zaczerpniętemu

z antycznej literatury rzymskiej (np. *Georgik* Wergiliusza). Odwoływał się też do antycznego mitu arkadyjskiego, którego ucieleśnieniem były sceny wczesnych parków krajobrazowych².

O włączaniu pól i łąk do scenarii ogrodu pisał na łamach „*The Spectator*” (1711–1714) **Joseph Addison** (1672–1719) – filozof, publicysta, prekursor nowej myśli ogrodowej. Zainspirowany rozległością francuskich i włoskich krajobrazów parkowych radził, aby **cały majątek ziemski przekształcić w rodzaj ogrodu poprzez nasadzenia, które właścicielom dostarczą równie wielu korzyści, co przyjemności.** Mokrądlą porośniętą łąką lub górą zacienioną dębami są nie tylko piękniejsze, ale też przynoszą większą korzyść, niż kiedy pozostawia się je puste i nieozdobione. Pola orne stwarzają przyjemny widok (...), a upiększając różne szpalery żywopłotów drzewami i kwiatami, które ziemia nosić potrafi, można sobie uczynić piękny krajobraz ze swej posiadłości³.

Pogląd ten rozwinął angielski ogrodnik **Stephen Switzer** (1682–1745) na kartach traktatu *Iconographia Rustica* (t. 1–3, London 1718). Utożsamiając angielski krajobraz wiejski z samą naturą, uznał go za wzór godny naśladowania. Dostrzegł piękno scenarii pól i lasów, zagajników i żywopłotów, które „są równie przyjemne jak najpiękniejszy ogród”. W zaleceniach i wzorcowych projektach Switzer przedstawił koncepcję ogrodów nowego, „naturalno-wiejskiego” typu (*Natural and Rural Way of Gardens*): regularne tarasy i partery trawnikowe znajdują się jedynie blisko rezydencji, zasadniczą część ogrodu tworzy kompleks leśny i okalająca go strefa pól, pastwisk, zagajników, żywopłotów, poprzdzielana gęsto i nieregularnie alejami spacerowymi, prostoliniowymi i serpentynowymi. Całość otoczona ogrodzeniem typu *aha* (w formie fosy) łączy się widokowo z otoczeniem. Rozwiązanie Switzera, niewątpliwie pokrewne schematowi klasycznego ogrodu francuskiego (partery, boskiety, park), cechuje się swoiście angielskim praktycyzmem. Autor podkreślał korzyści ekonomiczne, których dostarcza zakładanie „ogrodu naturalno-wiejskiego” (mniej kosztowne od ogrodów tradycyjnych), nasadzenie lasów (dostarczających drewna) i obrzeżanie pól (chroniące uprawy rolne przed nadmiernymi temperaturami itd.). ***Profit and Pleasure may be well mix'd together***⁴.

Już w 1. tercji XVIII w. zaczęto realizować idee estetyzacji tworząc tzw. „gospodarstwa ozdobne” (*ornamental farm, ferme ornée*)⁵. Za pierwszą próbę można uznać Forest Garden w Richings, urządzony między 1705 a 1735 rokiem przez lorda Bathurst (zapewne przy udziale Switzera) – przemieszczenie partii spacerowych i rolniczych oraz wykorzystanie trawników do wypasu owiec nadało założeniu cech *ferme ornée*⁶. W 1735 roku Phillip Southcote w swej posiadłości **Wooburn Farm** urządził drogę spacerową, obsadzoną krzewami i wielością kwiatów, zapewniającą widoki na przyległe pola i odległy krajobraz. Jeszcze dalej posunął się poeta **William Shenstone**, właściciel gospodarstwa w **Leasowes**, które urządził w latach 1743–1763, kierując się zasadą: **ogród nie ogranicza się do miejsca, od którego wywodzi**



Rejon Stanstead. Podziały pól - efekt tzw. grodzienia
 Fot. D. Żelazniewicz



Stowe Landscape Garden. Ogrodzone pastwisko w obrębie Hawkwell Fields (z lat 30. XVIII w.), przy Queen's Temple (proj. J. Gibbs, ok. 1742 r.)
 Fot. A. Kwaśniewski
 Kew Gardens. Królewskie „gospodarstwo ozdobne” (Queen's Charlotte Cottage) z lat 30. XIX w., w miejscu śródpolnego pawilonu z okresu 1754–1771
 Fot. A. Kwaśniewski



nazwę - jego regułom podlega też tworzenie i upiększanie parku, gospodarstwa i dróg. 60-hektarowy majątek stał się malowniczą scenerią krajobrazową z kępami drzew, wijącymi się drogami, strumieniami i kaskadami, pawilonami i inskrypcjami⁷. Według opinii Thomasa Whately'ego (1770) i w Wooburn Farm (będącym bardziej ogrodem niż farmą), i w Leasowes zgubiono ideę w przeroście ornamentu i braku „skromności”⁸.

Leasowes dość szybko okazało się gospodarstwem nierentownym i przyniosło właścicielowi bankructwo. Zdominowane elementami upiększającymi gospodarstwo ozdobne nigdy nie mogło być zdolną do życia propozycją ekonomiczną (Ch. Quest-Ritson)⁹. Jednak **myśl, aby krajobrazowo kształtować tereny rolnicze i gospodarczo wykorzystywać krajobrazy parkowe**, rozwijała się z powodzeniem w następnych dekadach, znajdując oparcie m.in. w reformach agrarnych.

- Ożywiające krajobraz śródpolne szpalery drzew i żywopłoty stawały się przydatne w procesie tzw. grodzenia (*enclosure*), który był prowadzony przez właścicieli ziemskich już w XVII w., a zwłaszcza w latach 1750-1860 - polegał na przejmowaniu (za zgodą parlamentu) wspólnie użytkowanych bądź dzierżawionych gruntów gminnych, ogradzaniu ich i przekształcaniu w wydajne farmy.

- Nasadzenia śródpolne były postulowane też przez reformatorów rolnictwa jako bariera chroniąca pola przed wiatrem, wysuszaniem gruntu, zwierzyną.

- Ekonomicznie zasadne było przekształcanie pól orných w łąki i lasy, które zapewniało właścicielom ziemskim zyski z hodowli owiec i bydła (bardziej rentownej od uprawy zbóż) oraz z wyrębu drzew¹⁰.

Względy praktyczne skłaniały do prostoty i skromności w estetyzacji majątków ziemskich - bardziej zgeometryzowanych podziałów pól, racjonalnego prowadzenia dróg itp. Takimi cechami odznaczają się najsłynniejsze „gospodarstwa ozdobne” ze Szkocji - **North Merchiston, Blair Adam, Dunira**¹¹. Właśnie prostota miała stanowić zasadniczy wyróżnik upiększanego krajobrazu rolniczego. **Thomas Whately** (autor książki *Observation on Modern Gardening Illustrated by Description*, London 1770) omawiając typy założenia ogrodowych w kontekście ich „charakterów” (emocjonalnego oddziaływania) pisał:

Piękno jest szczególną cechą ogrodu, wielkość - cechą parku, prostota - farmy, a powab - drogi spacerowej.

Farma i ogród miały służyć spacerującym, zapewniając bliskie widoki; powinny być sytuowane blisko siebie. Dalekie widoki zapewniał park oraz droga do przejażdżek - pozwalająca powiększyć wizualnie majątek ziemski i całą okolicę przedstawić jako przynależność siedziby szlacheckiej¹².

W ostatniej ćwierci XVIII w. osłabły zainteresowania angielskich teoretyków i twórców praktycznymi aspektami krajobrazu. Ich uwaga skupiała się na „charakterach” ogrodu i parku, kwestii „malowniczości” i „piękna”¹³. Kładąc nacisk na emocjonalne i estetyczne funkcje założenia ogrodowego, dewaluowano „użyteczność”.

William Chambers (1723-1796), żarliwy orędownik niezwykłości ogrodów chińskich, utyskiwał w 1775 roku na ogrody krajobrazowe w Anglii twierdząc, że *bardzo mało różnią się od zwykłych pól*¹⁴.

Z zupełnie innych powodów ideę *ornamental farm* krytycznie analizował **Humphry Repton** (1752-1818), czołowy twórca ogrodów przełomu XVIII/XIX w. Repton głosił **prymat funkcjonalności** (*wyznacznikiem dobrego smaku jest w nowoczesnych czasach właściwe poczucie ogólnej użyteczności, Observations on the Theory and Practice of Landscape Gardening*, London 1803). Krytyko-

wał przekształcanie w „gospodarstwa ozdobne” małych majątków kosztem rentowności: służyć pracowitemu życiu, podnoszeniu dobrobytu narodu *nie potrzebują wsparcia przy użyciu malowniczych zabiegów przyciągających uwagę* - są piękne swą przydatnością dla społeczeństwa. Natomiast za zasadną uważał Repton estetyzację dużych posiadłości ziemskich, którą sam zajmował się w projektach (np. **Woburn Abbey**, 1802). Zalecał jednak **proste prowadzenie linii ogrodzeń, szpalerów drzew i żywopłotów**; także izolowanie zwierząt hodowlanych w zagrodach (negował sens sentymentalnych scenerii parkowych z pasącym się bydłem, gdyż zwierzęta (...) są *elementem profitu, nie piękna*)¹⁵.

W ciągu 1. połowy XIX w. upiększanie gospodarstw rolnych przestało być w Anglii tematem dyskusji. Uwaga twórców przeniosła się na przestrzeń miejską oraz botaniczne i społeczne aspekty ogrodów. Jednak idea estetyzacji rozwijała się nadal na Wyspach Brytyjskich - częściej w formie oszczędnego „grodzenia” niż wysmakowanego „uparkowania”. Przede wszystkim jednak - od połowy XVIII w., przez ponad 100 lat - była entuzjastycznie podejmowana na Kontynencie. Trzeba tu odnotować przedsięwzięcia **księcia Leopolda von Anhalt-Dessau**, utopijne wizje **Gustava Vorherra**, wielkopolskie majątki ziemskie **Dezyderego Chłapowskiego** oraz podpoczdamskie prace autorstwa **Petera Josepha Lenné'go**¹⁶.

Kształtowanie parkowego krajobrazu kulturowego

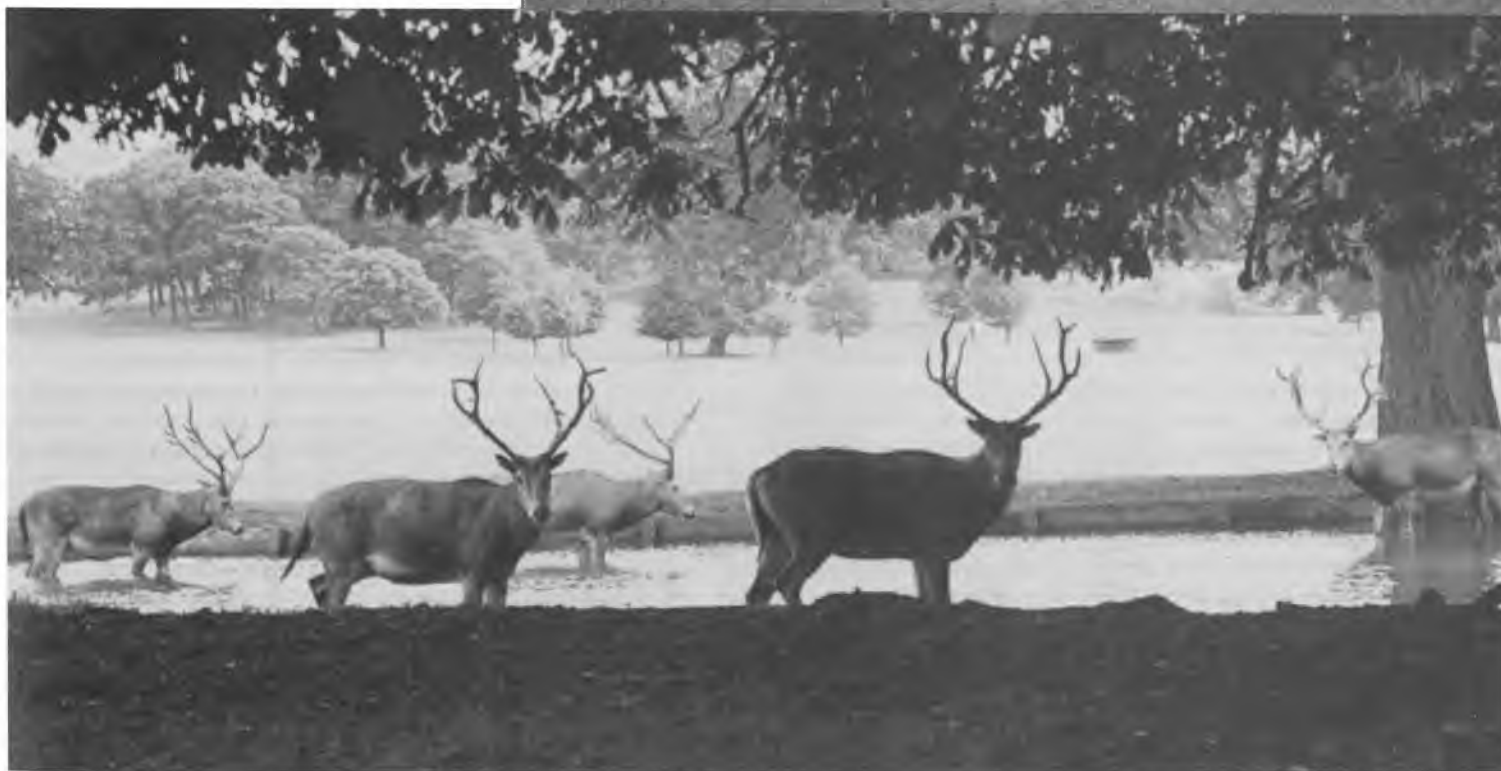
Zjawiskiem typowym dla atrakcyjnych krajobrazowo terenów podmiejskich był w czasach nowożytnych spontaniczny rozwój założeń willowo-ogrodowych. W jego następstwie kształtowały się **lokalne standardy funkcjonalno-estetyczne, określające dalszy rozwój okolicy, chroniące ją przed krajobrazową dewastacją**. Klasycznym przykładem takiej samorzutnej estetyzacji krajobrazu jest włoskie Frascati - założone na ruinach antycznego Tusculum (słynącego z siedzib letnich), skupiające od połowy XVI w. wille rzymskiej arystokracji i wyższego duchowieństwa¹⁷.

W Anglii podobny charakter uzyskały okolice Londynu położone nad Tamizą między Kew a Hampton, zwane „Londyńska Arkadia”¹⁸. Wybitne walory widokowe, znamienna dla tej epoki moda na podmiejskie siedziby oraz siława osiedlających się tu osobistości przyciągały jak magnes i zadecydowały o rozwoju okolicy. Katalizatorem tego rozwoju były **tereny łowieckie** (np. zwierzyńiec księcia Kornwalii w Twickenham, wygrodzony w 1227 r.) oraz **rezydencje królewskie**: w **Richmond** (funkcjonująca w latach 1327-1649) i **Hampton** (przejęta przez Henryka VIII w 1528 r., przez kolejnych władców rozbudowywana i uświetniana ogrodami). Królewski szlak wodny z londyńskiego Tower do Hampton podnosił prestiż okolic nadrzecznych (zwłaszcza w Twickenham, Richmond i Kew), które przyciągały uwagę członków rodziny królewskiej, arystokracji i londyńskich elit (np. w latach ok. 1580-1608 w Twickenham mieszkał filozof, uczyony, miłośnik ogrodów Francis Bacon). Wiele siedzib i ogrodów powstałych w XVIII w. uznano za wybitne lub reprezentatywne dla epoki dzieła architektury i sztuki ogrodowej; należą do nich:

- **Marble Hill House** (1724-1729) z palladiańską willą Henrietty Howard (metresy króla Jerzego II) i ogrodem projektu Charlesa Bridgema.

- Niezachowana **willa Aleksandra Pope'a** w Twickenham, przy której od 1719 roku powstawał jeden z pierwszych w Anglii ogrodów krajobrazowych.

Woburn Abbey. Założenie ogrodowo-parkowe, proj. H. Repton, 1802 r. Strefa ogrodu przypałacowego (*pleasure ground*); strefa parkowa; jedno ze stad jeleni zamieszkujących park
Fot. P. Ogiński, A. Kwaśniewski



• **Strawberry Hill** - siedziba poety Horacego Walpole'a, nabyta w 1747 r., przebudowana w formach neogotyckich i otoczona ogrodem (Walpole spożytkował swe doświadczenia w traktacie: *Essays on Modern Gardening*, 1771)¹⁹.

• **Chiswick House** - rezydencja Richarda lorda Burlington z willą (1725-1729, na wzór słynnej Villa Rotonda) i słynnym ogrodem krajobrazowym (kształtowanym kolejno przez Charlesa Bridgemana, Williama Kenta i Lancelota Browna).

• **Syon House** - czołowe dzieło architekta klasycysty Roberta Adama (przebudowa rezydencji w 1761 r.) i ogrodnika naturalisty Lancelota Browna (park).

• **Kew Farm** - „holenderska willa” (1631) i park, przekształcony w latach 50.-60. XVIII w. dla księżnej Augusty w duchu egzotyizmu przez Williama Chambersa, wypełniony licznymi budowlami ogrodowymi w typie *follies* (słynna Pagoda z 1762 r., Łuk Rzymski itp.); po połączeniu w 1782 roku z Richmond Garden (dawnym zwierzyńcem królewskim, przekształcanym przez Bridgemana i Browna) powstał tu Królewski Ogród Botaniczny w Kew²⁰.

Ciąg prywatnych ogrodów krajobrazowych harmonijnie wpisywał się w rolniczo-leśne otoczenie, przyczyniał się do jego estetyzacji i „renaturalizacji”. Założenia ogrodowe i obszary wiejskie tworzyły kompleks, który dla podróżujących rzeką jawił się jako spójna parkowo-sielska sceneria.

„Londyńska Arkadia” przyciągała licznych londyńczyków i turystów, inspirowała poetów (James Thomson), prozaików (Daniel Defoe, Charles Dickens), malarzy (J.M. Turner), kompozytorów (Benjamin Britten)²¹. Szczególną sławą cieszyły się **wzniesienia w okolicy Richmond - nazywane „angielskim Frascati”** - i rozciągająca się stąd panorama. **Pod naciskiem opinii publicznej rejon ten został w roku 1902 objęty prawną ochroną krajobrazową²².**

Koncepcja „krajobrazu ogrodowego” była rozwijana też na Kontynencie, z reguły z inicjatywy monarchów: np. w posiadłościach księcia Leopolda von Anhalt-Dessau, w okolicach Poczdamu (wg projektu Lenné'go), także na Śląsku - u stóp Karkonoszy w rejonie Bukowca, Mysłakowic i Karpnik²³. Pouczającym przykładem estetyzacji w strefie podmiejskiej jest wrocławskie osiedle Szczytniki i rozwój jego rekreacyjno-rezydencjonalnych funkcji, który zdeterminował sposób zagospodarowania całej okolicy od końca XVIII w. do dziś²⁴.

Strefowanie założeń architektoniczno-krajobrazowych

W drugiej połowie XVIII w. negowano bezgraniczne podporządkowanie ogrodu naturze. Szczególnej krytyce poddano radykalne, ascetyczne rozwiązania Lancelota Browna, który zacierał wszelkie ślady regularności; przekształcał park w scenerię rozległych lasów, pastwisk i jezior; prowadził łąki pod samą rezydencję²⁵. Rysownik i teoretyk sztuki **William Gilpin** (1724-1804) w publikacjach z lat 80.-90. XVIII w. domagał się od bezpośredniego otoczenia siedziby - zwanego *pleasure ground* - większej dekoracyjności. Za różnorodnością scenerii ogrodowych, poruszająca emocje widza, opowiadali się zwolennicy nurtu „malowniczego” - Richard Paine Knight (1750-1824) i Uvedale Price (1747-1829). Price dopuszczał formy regularne, dostrzegł bowiem w dawnych ogrodach tarasowych walor malowniczości²⁶.

Przywołani tu autorzy nigdy nie rozważali praktycznych celów ogrodu, lecz jedynie czysto artystyczne. Zamiast o „użyteczności” częściej mówili o „wygodzie” - np. Price (1810), który broniąc starych murowanych parkanów ogrodowych podkreślał ich przydatność, bowiem „podstawową zasadą jest wygoda” użytkowników²⁷. Znacznie dojrzałe tezy formułował **Humphry Repton**. Poszukując **racjonalnych zasad kształtowania krajobrazu** pisał w *Sketches and Hints of Landscape Gardening* (London, 1795):

Sztuka ogrodowa musi łączyć dwie przeciwstawne cechy: pierwotną dzikość i sztuczny komfort, każdy dopasowany do ducha i charakteru miejsca; jednak także pamiętając, że blisko siedziby pierwszeństwo musi mieć wygoda ludzi, a nie malowniczy efekt (...)²⁸.

Repton na bazie gilpinowskiej koncepcji *pleasure-groundu* **rozwinął zasadę strefowania - podział na ogród, park i las bądź otwarty krajobraz (*open country*)²⁹.** Od ogrodowego otoczenia domu wymagał geometryczno-architektonicznego kształtowania, które podkreśla estetyczną jedność z domem i respektuje funkcjonalne potrzeby użytkowników.

Park miał być kształtowany zgodnie z zasadami kompozycji malarskiej; tak, jakby był dziełem samej przyrody - bez sztuczności i zbędnych artefaktów zdradzających rękę człowieka; miał być przy tym pozbawiony dzikości lasu, gdyż „park jest mieszkaniem człowieka, a nie tylko dzikich zwierząt leśnych”.

Reptonowska zasada kształtowania krajobrazu oparta została na trzech prawach: użyteczności, proporcji i jedności bądź harmonii między częścią a całością. Użyteczność przejawiała się np. w oszczędnym, funkcjonalnym prowadzeniu dróg parkowych, rezygnacji ze sztafażowych budowli ogrodowych. Proporcjonalność i harmonię realizowały scenerie krajobrazowe komponowane malarsko (w stylu *beautiful*, którego rzecznikiem był Repton), a także struktura całego założenia. Wszak **strefowanie oparte na płynnym przejściu - od domu, poprzez zgeometryzowany ogród uprawny, krajobrazowy ogród dekoracyjny, naturalistyczny park ku terenom otwartym - to próba osiągnięcia pełnej harmonii w relacji między „sztucznością” ludzkiej siedziby, a „naturalnością” otaczającego krajobrazu.**

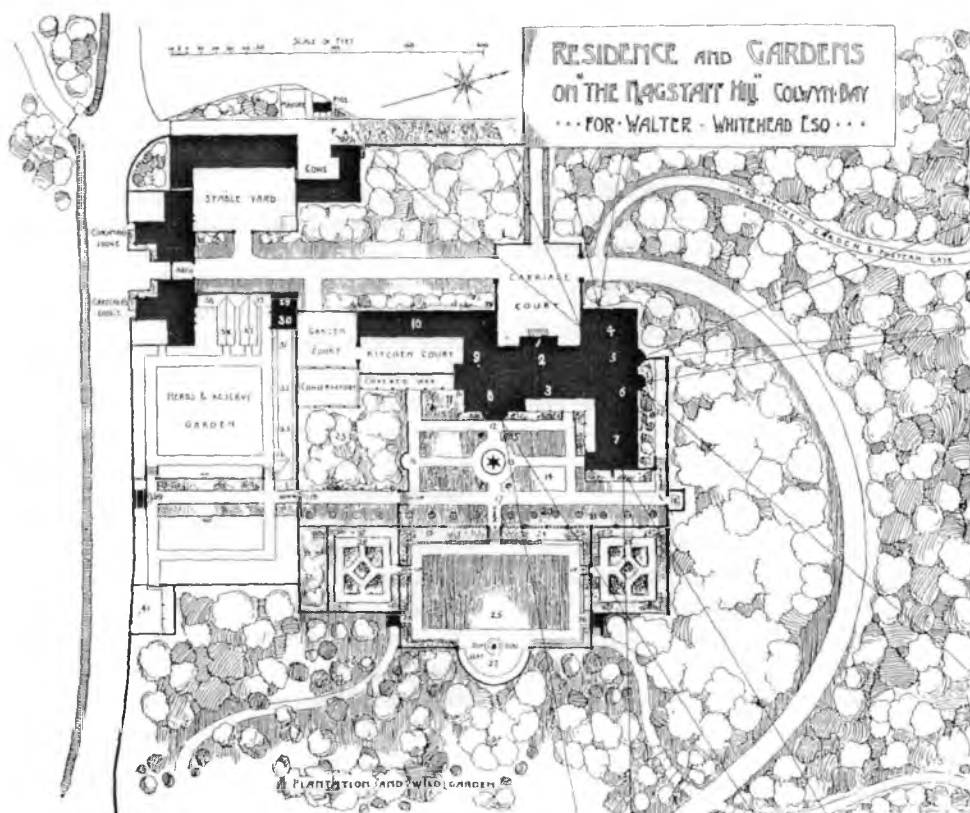
Trzeba pamiętać, że analogiczne strefowanie, choć oparte na odmiennych przesłankach, rozwijano w dobie **baroku**. Angielskim przykładem może być założenie **Hampton Court**. Strefa parkowa, urządzona tu w latach 60. XVII w., z rozległymi łąkami i zagajnikami oraz monumentalnymi, promieniście wybiegającymi osiami widokowymi (kanał wodny i lipowe aleje) - tworzyła łącznik między „kunsztownością” regularnych parterów ogrodowych a „naturalnością” obszarów wiejskich³⁰.

Koncepcja strefowania parku upowszechniła się w XIX-wiecznej Europie (np. w Niemczech - od ok. 1830 roku) w odpowiedzi na społeczne zapotrzebowania epoki: w obrębie *pleasuregroundu* (*Blumenparku*) rozwijano kolekcjonerskie i botaniczne zamięłowania, strefa parku stwarzała poczucie jedności z naturą i ucieleśniała ideały naturalnego piękna krajobrazu³¹. Z czasem jednak koncepcja Reptona uległa wynaturzeniu - najjaskrawszemu w ogrodach willowych 2. połowy XIX w. - prowadząc do zatracenia funkcjonalności w przeroście formy i zaburzenia harmonii między domem a otoczeniem. Sama idea **hierarchicznego strefowania dla złagodzenia dysharmonijnych styków między odmiennymi formami zagospodarowania krajobrazu** wciąż jednak pozostaje aktualna.



Londyn, Kensington Gardens. Geometryczny ogród wleńnikowy - charakterystyczny element angielskich ogrodów modernistycznych Fot. A. Kwaśniewski

Flagstaff Hill - plan sytuacyjny rezydencji i ogrodów, proj. Th.H. Mawson i D. Gibson, 1898-1899. Przykład harmonijnego zespolenia domu, ogrodu i parku. Wg: H. Muthesius, 1908. *Das englische Haus. Entwicklung, Begidungen, Anlagen, Aufbau, Einrichtung und Innenraum.* T. 1, Berlin, s. 87.



Kształtowanie terenów zieleni publicznej

Proces urządzania terenów zieleni miejskiej przebiegał w Anglii inaczej niż na Kontynencie – w sposób podyktowany pragmatyzmem i dojrzałym postrzeganiem potrzeb społecznych.

Prekursorskim angielskim rozwiązaniem są **skwery** – niewielkie, ogrodzone, półpubliczne zieleńce pośrodku placów otoczonych zabudową, dostępne jedynie dla mieszkańców przyległych parcel, zakładane w nowo tworzonych podmiejskich osiedlach (w Londynie – od lat 30. XVII wieku). W przeciwieństwie do promenad (alej spacerowych) – tworzonych w tym czasie we Francji przez monarchów lub arystokratów dla ogółu mieszczan jako swoista demonstracja władzy – skwery angielskie były prywatnymi inwestycjami przedsiębiorców budowlanych. **Urządzone jako integralna część zespołu mieszkaniowego miały podnosić atrakcyjność terenu, przyciągać zamożniejszą ludność i podnosić dochodowość inwestycji**³².

Organizacyjno-finansowe zasady funkcjonowania skwerów zostały podjęte w pierwszych angielskich parkach miejskich³³. Utworzony na terenach królewskich **Regent's Park** w Londynie (proj. John Nash, 1811) stanowił uprzywilejowane osiedle elit społecznych, z domami szeregowymi na obrzeżu i willami w obrębie parku (inwestor finansował strefę publiczną – ulice, ogólnodostępne tereny zieleni i obiekty parkowe; budynki mieszkalne były realizowane przez prywatnych przedsiębiorców). Modelowym przykładem jest „ogród subskrypcyjny” autorstwa **Johna Paxtona** (1834) – koncepcja ogrodu rekreacyjnego (o charakterze arboretum) w otoczeniu zabudowy willowej (ok. 50 parcel). Od lat 40. XIX w. na zasadach „subskrypcyjnych” organizowano liczne ogólnodostępne parki miejskie. Niekiedy inwestycja okazywała się porażką – jak w przypadku **Victoria Park** w Londynie (1841, John Pennethorne), gdzie na skutek niekompetencji zarządu i niekorzystnego położenia zainteresowanie nabywców i inwestorów było niewielkie. Jednak często efekty finansowe, funkcjonalne i estetyczne były zadowalające lub wręcz wybitne – jak np. w **Birkenhead Park** pod Liverpooliem (1843-1847, proj. J. Paxton).

O znaczeniu brytyjskich koncepcji parkowych stanowią jednak przede wszystkim **rozwiązania funkcjonalne – integralne zespalandie estetyczno-spacerowych i rozrywkowo-sportowych elementów parku miejskiego**.

Nowy typ założenia parkowego został wypracowany w latach 40-60 XIX w. Wtedy to, prócz tradycyjnych parków krajobrazowych (służących do spacerowania, mających niekiedy charakter dydaktycznych ogrodów botanicznych) i parków rozrywkowych (mieszczących restauracje i atrakcje zabawowe), zaczęły powstawać parki miejskie z urządzeniami, które służyły rozrywce i rekreacji czynnej. Parki te miały stanowić zdrową alternatywę dla tawern i gospód, a zarazem zapewnić przestrzeń dla popularnych rozrywek sportowych: łucznictwa, krykieta, kręgli, gry w piłkę, także jazdy konnej. Niejednokrotnie przedsięwzięcia te podejmowano z inicjatywy i pod naciskiem komitetów społecznych (np. Committee for Public Walks, Gardens and Playgrounds w Manchesterze, gdzie w 1845-1846 r. Joshua Major zaprojektował **Queen's Park** i **Philips Park**).

Problem połączenia funkcji estetycznych i rekreacyjnych parku rozwiązywano na trzy sposoby:

- **wariant pragmatyczny:** urządzenie terenów sportowych w ramach tradycyjnego modelu parku;

- **wariant separacyjny:** wydzielenie terenów sportowych np. na obrzeżu parku;

- **wariant integracyjny:** rozplanowanie terenów sportowych w ścisłym powiązaniu z układem krajobrazowym tzn. zintegrowanie placów sportowych ze sceneriami parku krajobrazowego, godzenie stref „regularnych – użytkowych” z „nieregularnymi – pięknymi” w ramach całościowej koncepcji.

Najbardziej udane rozwiązania reprezentują system integracyjny – mają formę parku krajobrazowego z malarsko komponowanymi zadrzewieniami wzdłuż alej prowadzonych po łuku (tego typu ciągi zwane *belt* stosował już L. Brown), a większość wydzielonych polan pełni funkcję placów sportowych (np. w **Peel Park** w Bradford, otwartym w 1863 r. – system ścieżek spaja strefy spacerowe i sportowe; w **Sefton Park** w Liverpool (proj. Edouard André, 1867) – place sportowe są wydzielone na obrzeżu, ale zintegrowane z całością parku, jednolicie zakomponowaną i ujętą „kaligraficzną” siatką ścieżek i alej; w **Birkenhead Park** – sport zlokalizowano na obrzeżach i w obrębie głównych polan).

Park miejski w Anglii XIX w. realizował ideę „cywilizacji”, która wyrastała z dumy z technicznych, moralnych i politycznych zdobyczy społeczeństwa: podnosił kulturę, wiedzę, kształtował gusty, zachowania; oddziaływał pośrednio na takie zjawiska jak wychowanie, ubiór, higiena, system władzy, relacje między klasami społecznymi, wydajność pracy³⁴.

Między XIX-wiecznym parkiem na Wyspach Brytyjskich i na Kontynencie zachodziła fundamentalna różnica przebiegająca na płaszczyźnie ideowej i społecznej: park na Kontynencie był kształtowany w oparciu o przesłanki estetyczne; **park w Anglii – w znacznej mierze podporządkowany praktycznym potrzebom rekreacyjnym**. Trawnik parkowy na Kontynencie służył za element scenerii krajobrazowej, niedostępny dla spacerujących, w Anglii zaś stanowił powierzchnię użytkową dostępną dla ludzi i zwierząt³⁵.

Kontynentalna Europa z opóźnieniem podjęła rozwiązania brytyjskie.

- „Subskrypcyjny” model organizacyjno-finansowy, który usprawniał tworzenie i utrzymywanie parku miejskiego, był stosowany sporadycznie dopiero po połowie XIX w. (np. **Parc Monceau** w Paryżu, **Waldpark** w Blaszewitz k. Drezna).

- Aktywność ruchową i sport włączano do programu miejskich „parków ludowych” dopiero w 2. połowie XIX w. w ograniczonym zakresie, początkowo stosowano wydzielone place-hipodromy (np. w berlińskim **Humboldthain**, 1869-1876), później wydzielone zespoły sportowe (**wrocławski Park Południowy**, 1892-1895). **Odrzucenie prymatu estetyzacji na rzecz funkcjonalności nastąpiło na Kontynencie dopiero ok. 1910 roku (tzw. reforma parkowa), pod przemożnym wpływem wzorców angielskich.**

Anglia dostarcza również najwcześniejszych przykładów **kompleksowego planowania miejskich obszarów rekreacyjnych**, datującego się od lat 20. XIX w. Jego przesłankę stanowił protest wobec społecznych skutków tzw. *enclosure*, prowadzonego przez właścicieli ziemskich na obszarze podlondyńskich gminnych pastwisk (*commons*), które od wieków służyły mieszczanom jako miejsce spacerów i gier. Przeciw likwidacji jedynych ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych Londynu (w 1830 roku liczącego 1,5 miliona mieszkańców) występowali przedstawiciele elit i środowisk opiniotwórczych, m.in. **John Claudius Loudon** (1783-1843), czołowy angielski teoretyk i praktyk ogrodnictwa tego czasu. W 1829 roku Loudon opublikował **ideową koncepcję rozplanowania**

terenów otwartych wokół Londynu. Proponował kształtowanie koncentrycznego układu pierścieni (belt). Wyznaczając strefy przyszłej urbanizacji i strefy wiejskie postulował, aby część dawnych commons nie podlegała ogradzaniu i służyła rekreacji³⁷.

W praktyce decydującą rolę odegrały wystąpienia i inicjatywy ustawodawcze działaczy Utilitarian Society na forum parlamentu: w 1836 roku wydano zakaz prowadzenia grodzien w najbliższym sąsiedztwie miast (dla Londynu określono pas szerokości 10 mil, dla miast stutysięcznych – 3 mil; dla miast 70-tysięcznych – 2,5 mili). Projekt ustawy z 1837 roku zakładał przy każdym grodzieńmi pozostawienie terenów otwartych do „rekreacji” i „ćwiczeń fizycznych”³⁸.

Opisane koncepcje i przedsięwzięcia długo pozostawały odosobnione. Pełna rozmachu wizja urbanistyczna Loudona znajduje analogie na Kontynencie dopiero na przełomie XIX i XX w., zaś prawna ochrona potrzeb rekreacyjnych mieszkańców miast stała się tu standardem dopiero w drugiej połowie XX w.

Kształtowanie architektoniczno-funkcjonalnej więzi między domem a ogrodem

Anglia odegrała kluczową rolę w przewycięzeniu XIX-wiecznej mody na przydomowe ogrody krajobrazowe, która w drugiej połowie stulecia stała się karykaturalną manierą, pozbawioną głębszego sensu artystycznego i afunkcjonalną³⁹. Powszechna dążność, aby na niewielkiej parceli ogrodu odtwarzać „naturalne” scenerie krajobrazowe, kolekcjonować dekoracyjne rośliny, eksponować rabaty kwiatowe – zdominowała potrzeby użytkowe. Warzywniki, place zabaw i budynki gospodarcze były izolowane na obrzeżu, przesłaniane nasadzeniami, niezintegrowane kompozycyjnie z ogrodem.

Sprzeciw wobec pretensjonalności i sztuczności ogrodów willowych szedł w różnych kierunkach:

- podkreślano walory zamkniętego ogrodu geometrycznego na wzór angielskich ogrodów renesansowych;
- przywoływano wzorzec ogrodu wiejskiego.

Geometryzację i architektonizację ogrodu postrzegano nie tylko w kategoriach estetycznych. Traktowano ją również jako **środek kształtowania naturalnego ładu przestrzeni**. Budowniczy T. James (1839) formowaną roślinność ogrodową uznawał za najważniejszy łącznik między architekturą domu a naturalnym pięknem lasów i łąk. Architekt John Dando Sedding (1838-1891), propagując ogrody geometryczne, powoływał się na autorytet Reptona i Loudona i ich wypowiedzi o stopniowaniu przejścia od domu w krajobraz⁴⁰.

W krytyce ogrodu krajobrazowego przełomową rolę odegrał Reginald Blomfield (1856-1942) i jego książka *The Formal Garden in England* (London, 1892), w której najdobitniej sformułował zasady kształtowania otoczenia domu: **ogród i dom muszą współistnieć jako harmonijna całość, a punktem wyjścia dla koncepcji ogrodowej są prawa architektury – wewnętrzny porządek, oparty na symetrii lub równowadze**⁴¹. Wystąpienie Blomfielda, zbieżne z tezami reformatorów sztuki tego czasu, entuzjastycznie podjęte w Anglii i na Kontynencie, przyspieszyło proces odrodzenia sztuki ogrodowej w XX wieku, w duchu modernistycznych zasad prostoty i funkcjonalności (w myśl tez Hermanna Muthesiusa, wywiedzionych z angielskich obserwacji: **ogród w swym zakomponowaniu i funkcji odpowiada strukturze domu**)⁴².

Ku prostocie i użyteczności prowadziła też fascynacja **ogrodem wiejskim**. W XIX-wiecznej Anglii ogród wiejski – racjonalnie rozplanowany, obsadzony rodzinnymi bylinami, ziołami i warzywami – wyrażał niechęć wobec formalizmu i przepychu ogrodów podmiejskich, stawał się wzorem harmonijnego łączenia piękna i funkcjonalności⁴³. Zwrot ku ogrodom wiejskim na Kontynencie w drugiej połowie XIX w. był w znacznej mierze zasługą ogrodnictwa angielskiego (m.in. dzięki pismom Williama Robinsona i Gertrudy Jeckyll), a jego związek z reformą ogrodową wynikał z podjęcia angielskich idei reformatorskich⁴⁴.

Połączenie tradycji ogrodu wiejskiego i zarchitektonizowanego ogrodu renesansowego przyniosło wybitne efekty, np. w dziełach **Edwina Lutyensa i Gertrudy Jeckyll** (współpraca z lat 1892-1932), a zasada łączenia regularnego planu i bylinowych nasadzeń w duchu funkcjonalności i rodzimości zdominowała ogrody przydomowe w Europie epoki modernizmu⁴⁵.

Krajobrazowe aspekty howardowskiej koncepcji miast-ogrodów

Opublikowana w 1898 roku **koncepcja miast-ogrodów Ebeneзера Howarda** stanowi jedną z kluczowych idei w urbanistyce XX w.⁴⁶, lecz jest w istocie wizją kształtowania krajobrazu, wyrosłą z angielskich poglądów na temat piękna i użyteczności. Idąc śladem poprzedników, **dążył Howard do funkcjonalnej i estetycznej harmonii w relacji między miastem, a terenami otwartymi poprzez czytelne strefowanie**. Analogiczne jak ogrodowe wizje Reptona czy Seddinga także modelowe plany Howarda wykazują tendencję do **zwartości, czytelnej delimitacji i podziału na strefy funkcjonalno-krajobrazowe** (zarówno w skali aglomeracji, jak i jej satelitów). Howardowskie miasta-ogrody mają czytelne granice i hierarchiczny, koncentryczny układ stref:

- centrum społeczne (z ogrodem i budowlami użyteczności publicznej),
- park (obrzeżony „kryształowa” galeria),
- zabudowa mieszkalno-usługowa w otoczeniu ogrodowym,
- strefa produkcyjno-usługowa,
- obszary wiejskie okalające i obsługujące aglomerację, tworzące pierścień pól, pastwisk, sadów i lasów (*rural belt*), z rozmieszczonymi ośrodkami opieki społecznej. **Howardowski ład funkcjonalno-przestrzenny stwarzał warunki kształtowania estetyki krajobrazu.**

Konkluzje z analizy angielskich koncepcji łączenia piękna i użyteczności w krajobrazie

- Estetyka w krajobrazie kulturowym opiera się na uporządkowaniu struktury funkcjonalno-przestrzennej.
- Ład estetyczno-funkcjonalny w krajobrazie stwarzają:
 - czytelne kompozycyjne i funkcjonalne strefowanie przestrzeni;
 - harmonijne, stopniowane przejście od strefy architektonicznej/zurbanizowanej do krajobrazu otwartego (relacja: dom – ogród – park – krajobraz);
 - kompozycyjne podporządkowanie strukturze architektonicznej bezpośredniego otoczenia budowli i jego harmonijne wkomponowanie w kontekst krajobrazowy.
 - Respektowanie tradycji miejsca i miejscowych uwarunkowań środowiskowych podnosi jakość standardów estetyczno-funkcjonalnych w kształtowaniu krajobrazu.

Przypisy

- 1 Z punktu widzenia historyka sztuki ogrodowej do najistotniejszych dokonani Anglii należą:
 - wykreowanie ogrodu krajobrazowego w wizjach literackich (Alexander Pope, Joseph Addison), traktatach (Stephen Switzer) i realizacjach (Charles Bridgeman);
 - konwencja ogrodu arkadyjskiego;
 - malarskie zasady kompozycyjne Williama Kenta;
 - idealizacja natury w krajobrazach parkowych Lancelota Browna;
 - koncepcja „gospodarstwa ozdobnego”;
 - sformułowanie konwencji ogrodu „malowniczego” i „pięknego” (poprzedzone dyskusją nad kategoriami estetycznymi w krajobrazie);
 - dorobek pisarski i projektowy Humphry’ego Replona (rozwinięcie koncepcji strefowania, pleasure groundu itd.), Johna Claudiusa Loudona (m.in. zdefiniowanie i upowszechnienie stylu gardenesque), Johna Paxtona (miejski „park subskrypcyjny”), Williama Robinsona (The Wild Garden i propagowanie zasad naturalizmu);
 - odkrycie ogrodów wiejskich;
 - odrodzenie ogrodów geometrycznych i architektonicznych (tj. ruch Formal Revival, inspirowany renesansowymi ogrodami włoskimi i angielskimi);
 - powrót do formowania roślinności (topiary art);
 - twórczość rzeczników „ogrodu formalnego” - Charlesa Barry’ego i Johna D. Seddinga, a zwłaszcza Reginalda Blomfielda (który znacząco wpłynął na wczesnomodernistyczną reformę sztuki ogrodowej na Kontynencie w początkach XX w.);
 - realizacje przedstawicieli reformatorskiego ruchu Arts and Crafts (w tym ogrody Edwina Lutyensa i Gertrudy Jeckyll).
- 2 Zob. Morawińska A., 1998, *Tryumf natury*. [w:] M. Szafrńska (red.), *Ogród. Forma - symbol - marzenie, Zamek Królewski w Warszawie*, s. 271-273.
- 3 Wimmer C. A., 1987, *Geschichte der Gartentheorie*. Darmstadt, s. 150.
- 4 Ibidem, s. 154-165; Quest-Ritson Ch., 2003, *The English Garden. A Social History*, s. 112-115 (końcowy cytat s. 113).
- 5 Najnowsze opracowanie nt. ferme omée i jego genezy: Schulz, S., 2004, *Gartenkunst, Landwirtschaft und Dichtung bei William Shenstone und seine Ferme Omée „The Leasowes” im Spiegel seines literarischen Zirkels*, Berlin (edycja elektroniczna).
- 6 Ibidem, s. 177 i nast.
- 7 Zob. Gothein M. L., 1914, *Geschichte der Gartenkunst.*, T. 2, Von der Renaissance in Frankreich bis zur Gegenwart. Jena, s. 376-377 (tam cytaty); Kluckert E., 2000, *Gartenkunst in Europa. Von der Antike bis zur Gegenwart*. Köln, s. 368-369; Hobhouse P., 2005: *Historia ogrodów*. Warszawa, s. 232. Monograficzne opracowanie Leasowes: Schulz, 2004.
- 8 Cytat Whately’ego za: Kostolowski A., 1991, *Od gospodarstwa ozdobnego do upiększoności pejzażu rolniczego. Przykłady z końca XVIII i początku XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*. [w:] Chojecka E. (red.), *Sztuka i natura*. Katowice, s. 367. Krytyczną charakterystykę ferme omée w Leasowes i Woburn przedstawił ostatnio Quest-Ritson, 2003, s. 129-130.
- 9 Zob. Kostolowski, 1991, s. 367-368; Quest-Ritson, 2003, s. 131.
- 10 Nt. ekonomicznych i społecznych aspektów parku krajobrazowego zob.: ibidem, s. 137-144.
- 11 Por. Kostolowski, 1991, s. 368.
- 12 Wimmer, 1987, s. 174-175.
- 13 Zob. np. Morawińska, 1998, s. 274; Hobhouse, 2005, s. 229-231.
- 14 Wimmer, 1987, s. 182.
- 15 Ibidem, s. 227-243.
- 16 Zob. Kostolowski, 1991, s. 370-382; Kwaśniewski A., 2004a, „Królestwo Ogródów” księcia Leopolda von Anhalt-Dessau. W poszukiwaniu oświeceniowej jedności natury i człowieka. [w:] Drapella-Hermansdorfer A. (red.), *Kształtowanie krajobrazu. Idee - strategie - realizacje. Cz. 1: Saksonia, Brandenburgia, Berlin*. Wrocław, s. 13-15; Idem: „Upiększanie Wyspy Poczdam” Petera Josepha Lenné. *Krajobraz kulturowy jako kreacja artystyczna*. [w:] ibidem, s. 27-31. Krytyczną analizę poglądów Vorherra przedstawił ostatnio Gröning G., 2004, *Anmerkungen zu Gustav Vorherrs Idee der Landesverschönerung*. [w:] Bayerl G., Fuchsloch N., Meyer T. (red.), *Umweltgeschichte - Methoden, Themen, Potentiale. Tagung des Hamburger Arbeitskreises für Umweltgeschichte*, Hamburg 2004. Cottbuser Studien zur Geschichte von Technik, Arbeit und Umwelt, T. 1. Waxmann Münster - New York - München - Berlin, s. 159-186.
- 17 Zob. Kluckert, 2000, s. 151-156.
- 18 Obszerną historię i charakterystykę „londyńskiej Arkadii” przedstawia Schumacher H., 1998, *Das ganze Land ein Garten. Historische Kulturland schaffen an Havel, Elbe und Thames*. Potsdam, Dessau-Wörlitz, Richmond - The whole land a garden. *Historical landscapes on the Havel, Elbe and Thames*. Potsdam, s. 122-129.
- 19 Nt. Twickenham zob.: Cherry M., *A short History of Twickenham; Alexander Pope 1688-1744; Horacy Walpole 1717-1797 and Strawberry Hill*. [w:] *Twickenham History*. www.twicsoc.org.uk.
- 20 Obszerny omówienie historii ogrodów Richmond i Kew [w:] *Royal Botanic Gardens, Kew. Kew - History & Heritage*. <http://www.rbgekew.org.uk/heritage>.
- 21 London Borough of Richmond upon Thames. London’s Arcadia. www.visitrichmond.co.uk
- 22 Por. artykuł B. Jurkowskiej w niniejszym tomie.
- 23 Nt. okolic Dessau i Poczdamu - zob. przypis 13. Parki podkarkonoskie omawia: Krosigk K. v., 2001, *Peter Joseph Lenné i inni architekci krajobrazu. Sztuka ogrodowa w Kotlinie Jeleniogórskiej w XIX wieku*. [w:] Herzig A., Czerner O. (red.), *Dolina zamków i ogrodów: Kotlinia Jeleniogórska - wspólne dziedzictwo / Das Tal der Schlösser und Gärten. Das Hirschberger Tal - ein gemeinsames Kulturerbe*. Jelenia Góra, s. 182-196 (zwłaszcza s. 204-205).
- 24 Zob. Drapella-Hermansdorfer A., 2001, *Tradycja miejsca*. [w:] Drapella-Hermansdorfer A. (red.), *Wrocławskie Zielone Wyspy. Projekt zarządzania zasobami środowiska naturalnego*. Wrocław, s. 51-95.
- 25 Por. Hobhouse, 2005, s. 222-223.
- 26 Zob. teksty źródłowe. [w:] Wimmer, 1987, s. 190-204, 214-227.
- 27 Ibidem, s. 226.
- 28 Wg Kluckert, 2000, s. 394.
- 29 Tezy i cytaty Replona wg Wimmer, 1987, s. 227-242.
- 30 Nt. Hampton Court: Quest-Ritson, 2003, s. 79-83.
- 31 Por. Szafrńska M., 1998, *Formy dziewiętnastowiecznych ogrodów*. [w:] Szafrńska M. (red.), *Ogród. Forma - symbol - marzenie*. Warszawa, s. 363-374.
- 32 Zob. Majdecki L., 1972, *Historia ogrodów*. Warszawa, s. 395. Promenady francuskie charakteryzuje: Rabreau D., 1993, *Der Spaziergang im Frankreich des 17. und 18. Jahrhunderts: zwischen Geplantem und Imaginärem*. [w:] Mosser M., Teyssot G. (red.), *Die Gartenkunst des Abendlandes. Von der Renaissance bis zur Gegenwart*. Stuttgart, s. 301-312.
- 33 Nt. parków miejskich Anglii w XIX [w:] Ponte A., 1993, *Der öffentliche Park in Großbritannien und der Vereinigten Staaten: vom Genius loci zum „Geist der Zivilisation”*. [w:] ibidem, s. 369-382.
- 34 Ibidem, s. 380.
- 35 Por. Gothein, 1914, t. 2, s. 444.
- 36 Zob. Stübgen J., 1890, *Der Städtebau, Handbuch der Architektur*, Teil 4, Halb-Band 9. Stuttgart, s. 591-593.
- 37 Koncepcję omawia: Ponte, 1993, s. 369, 371. Zob. ryc. w artykule A. Drapelli-Hermansdorfer.
- 38 Ibidem, s. 371.
- 39 Zob. Gothein, 1914, t. 2, s. 445 i nast.
- 40 Ottewill D., 1989, *The Edwardian Garden*. New Haven - London, s. 30-33; Wimmer, 1987, s. 331-338.
- 41 Gothein, 1914, t. 2, s. 445-449; Ottewill, 1989, s. 5-6, 10-13
- 42 Gothein, 1914, t. 2, s. 454-457; Muthesius H., 1908-1911, *Das englische Haus. Entwicklung, Begidungen, Anlagen, Aufbau, Einrichtung und Innenraum*. T. 1-3. Berlin.
- 43 Nt. odrodzenia ogrodów wiejskich: Darley G., 1993, *Der englische Landhausgarten*. [w:] Mosser M., Teyssot G. (red.), *Gartenkunst des Abendlandes*. Stuttgart, s. 420-422.
- 44 Zjawisko ogrodu wiejskiego na tle reformy ogrodowej w Niemczech omawia: Poppendieck, H.-H., 1992, *Der erste Museums-Bauerngarten. „Die Gartenkunst”*, R. 4, z. 2, s. 79-101 (zob. m.in. przypis 35).
- 45 Twórczość Lutyensa i Jeckyll charakteryzuje w niniejszym tomie O. Mycak.
- 46 Howard E., 1898, *To-Morrow: A Peaceful Path to a Real Reform*. London; Idem, 1902: *Garden Cities of To-Morrow*. London. Howardowską ideę na przykładzie Hampstead omawia w niniejszym tomie B. Wojtyśzyn.

Idea natury i semantyka krajobrazu na przykładzie Stowe

Artur Kwaśniewski

Stowe jako modelowy ogród krajobrazowy

W dziejach nowożytnej sztuki ogrodowej założenie w Stowe zajmuje miejsce szczególne. Należy do najwcześniejszych (i najlepiej zachowanych) preromantycznych ogrodów krajobrazowych z pierwszej połowy XVIII w.; reprezentuje bogactwo form i treści ideowych z kolejnych faz stylu krajobrazowego; było projektowane przez czołowych angielskich architektów i prekursorów sztuki ogrodowej tego czasu - Charlesa Bridgemana, Williama Kenta, Lancelota Browna.

Ogród w Stowe cieszył się sławą już w XVIII w. Przez całe stulecie - w okresie swej świetności - był licznie odwiedzany, a dla turystów z Kontynentu podróżujących po Wyspach Brytyjskich stanowił jedną z głównych atrakcji. Poznawany z autopsji, z publikowanych opisów i wzmianek w traktatach ogrodowych, **inspirował XVIII-wiecznych miłośników natury i ogrodów, pośredniczył w rozprzestrzenianiu koncepcji parku krajobrazowego w Europie¹**. Żywo komplementowany lub krytykowany - stanowił jeszcze w pierwszej połowie XIX w. punkt odniesienia w dyskusji nad ideą i formą ogrodu.

Stowe nie tylko zachwyca parkowymi sceneriami i daje sposobność prześledzenia ewolucji ogrodu krajobrazowego w Anglii. Analiza tego XVIII-wiecznego założenia:

- przypomina współczesnemu użytkownikowi i projektantowi przestrzeni o kodowaniu treści i znaczeń w krajobrazie, uświadamia nierozdzielność (choć współcześnie rzadko obecną) więź między formą a semantyką, między programem użytkowym a programem ideowym;
- kierując uwagę na pozaużytkowe funkcje dzieła ogrodowego, uzmysłwia społeczne, polityczne i światopoglądowe aspekty architektury krajobrazu;
- stanowi przykład kompleksowego projektowania w skali ogrodowej i krajobrazowej.

Założenie renesansowe i barokowe

Początki ogrodów w Stowe sięgają XIII w., ale ich nowożytny rozwój wiąże się z karierą rodu **Temple**. Członkowie tej rodziny wywodzili się z wolnych posiadaczy ziemskich (*yeomanry*), a od końca XVI w. bogacili się w kolejnych pokoleniach i wspinali po szczeblach arystokratycznej kariery, manifestując swój status poprzez okazałość rezydencji i ogrodów². Ambicje i przedsiębiorczość wykazał *yeoman* Peter Temple, który w 1571 roku objął Stowe w dzierżawę - zapewne nie tylko pod hodowlę owiec, lecz też z uwagi na możliwość uzyskania mandatu parlamentarnego z okręgu Buckingham. Jego syn John - od 1589 roku właściciel dworu i majątku w Stowe - osiągnął godność „sędziego pokoju” (*Justice of the Peace*) i urząd szeryfa Buckingham. Polityczne aspiracje Petera zrealizował wnuk Thomas, stając się członkiem parlamentu, szeryfem w Buckingham, Oxford i Warwick, uzyskując w 1603 roku status rycerski (*knighthood*), a w 1611 tytuł baroneta (*baronet*). Godności, urzędy i parlamentarna kariera stały się udziałem kolejnych potomków: Petera, Richarda oraz

Richarda juniora (postaci znaczącej w dziejach Anglii i kluczowej dla Stowe).

Przemiany siedziby w Stowe odzwierciedlały rosnącą pozycję społeczną rodziny Temple. Według opisu z 1633 roku oprócz „dworu, sadu, ogrodu, podwórca” i placu do gry w bule (*The Bowling Green*) istniał tu 77-akrowy *The Owlde Park*³. Owym „parkiem” był wygrodzony i zadrzewiony **zwierzyniec** (*deer park*) - charakterystyczny składnik angielskich siedzib feudalnych; w XVI i XVII wieku postrzegany jako **wyznacznik statusu, rzucający się w oczy symbol zamożności, sukcesu i mocy⁴**. Dlatego właśnie drugi baronet Peter Temple, przejmując i gromadząc grunty okolicznych gmin wiejskich⁵, wydzielił w 1649 roku nowy 200-akrowy park po północno-wschodniej stronie dworu, do którego zakupił stado saren⁶.

Potrzeba reprezentacyjności skłoniła trzeciego baroneta Richarda Temple do gruntownej modyfikacji rezydencji. W latach 1677-1683 powstał pałac, a w następnych latach **barokowe założenie ogrodowe**: regularne, wieloczęściowe, dekorowane parterami, rzeźbami, fontannami, bindażami i formowanymi krzewami. **Główna ścieżka ogrodu - stanowiąca oś symetrii całego zespołu - została nakierowana na wieżę kościoła w Buckingham i alejowo przedłużona w krajobraz⁷. Nie tylko akcentowała budowlę, lecz również wyrażała kompozycyjną i semantyczną relację między rezydencją, a podległą jej okolicą i miastem: symbolizowała zwierzchnictwo pana feudalnego⁸**.

Analogicznie ukształtowano powiązania kompozycyjne nowego zwierzynca, rozbudowywanego w drugiej połowie XVII i pierwszej ćwierci XVIII w. Przez rozległy kompleks leśny poprowadzono proste **dukty i przecinki** (*riding*), przecinające się promieniście i **celujące ku okolicznym akcentom krajobrazowym**. Wieże 12 kościołów i wiatrak na zamknięciu osi uczyniono **elementem identyfikacji przestrzeni** poprzez nadanie osiom adekwatnych nazw (np. *Windmill Riding*)⁹, a użytkowy sens zgeometryzowanej sieci przecinek (służącej do prowadzenia polowań) zyskał dodatkowy, kompozycyjno-semantyczny aspekt¹⁰.

Wczesny ogród krajobrazowy Charlesa Bridgemana (Forest Style) 1716-ok. 1730

Zasadnicze przemiany dokonane w Stowe w XVIII w. zainicjował czwarty baronet **Richard Temple** (właściciel majątku w latach 1697-1749). Dzięki gruntownemu wykształceniu, ambicji, talentom wojskowym Sir Richard uzyskał stopień generalski, tytuł barona (później wicehrabiego) Cobham i zajął wysoką pozycję na scenie politycznej jako jeden z liderów obozu liberałów (wigów). W roku 1713, po odsunięciu z armii przez konserwatystów (torysów), Cobham osiadł w majątku, Stowe stało się ważnym ośrodkiem wigowskiej opozycji parlamentarnej i miejscem spotkań Contry Party, zaś nowo ukształtowane ogrody i rezydencja - dobitnym wyrazem pozycji społecznej, bogactwa i przekonania politycznych właściciela¹¹.

Swobodna forma ogrodu - oparta na zgeometryzowanej sieci alej, ale epatująca „naturalnością” parkowych zadrzewień i odległych scenerii krajobrazowych - stanowiła istotny element przekazu ideowego. Bowiem aż do lat 40. XVIII w. ogród krajobrazowy w Anglii był światopoglądową manifestacją - wyrażał polityczno-filozoficzne ideały ugrupowania liberalnego, postrzegającego swobodną naturę jako ucieleśnienie moralności i „naturalnego prawa” człowieka do wolności. Wszystkie angielskie ogrody krajobrazowe z tego wczesnego okresu powstały w majątkach liberałów, przy projektowym współudziale samych właścicieli, zaangażowanych w formułowanie koncepcji ideowej i formalnej. Potwierdza to przykład Stowe¹².

W 1716 roku (cztery lata po rozpoczęciu modernizacji ogrodów) lord Cobham zatrudnił uznanych architektów: **Johna Vanbrughę** (1664-1726), który m.in. powierzył rozbudowę pałacu, oraz **Charlesa Bridgema** (zm. w 1738 roku), dla którego ogrody Stowe stanowiły debiut i początek późniejszych osiągnięć na polu sztuki ogrodowej. Bridgeman przekształcił XVII-wieczne założenie barokowe, ok. 1720 roku scalił z terenem dawnego zwierzyńca (tzw. *Home Park*), znacznie powiększył, wypełnił budowlami projektowanymi przez siebie, Vanbrughę i Jamesa Gibbsa (od 1726 r.).

- Zachował i zmodyfikował geometryczny układ głównych osi kompozycyjnych przy jednoczesnym rozluźnieniu kompozycyjnym całości. Uformował m.in. główną oś (Abele Walk) zaakcentowaną ośmiobocznym „Wielkim Basenem” i dwoma wzgórzami widokowymi, a przy rezydencji wprowadził wielkie partery trawnikowe otoczone kompleksem parkowych zadrzewień.

- Stosował proste aleje, strzyżone żywopłoty i zgeometryzowaną oprawę osi widokowych.

- Przez zwarte drzewostany parkowe (pozostałość dawnego zwierzyńca) poprowadził prostoliniowe drogi i **serpentynowe ścieżki** (głównie w peryferyjnych partiach ogrodu).

- Całość zamknął **ogrodzeniem typu aha** (fosą z ukrytym parkanem bądź murem oporowym) otwierając widoki na odległy krajobraz. Linia rowu otrzymała zgeometryzowany, poligonalny narys, podkreślony szpalerami alejowymi i placami-„bastionami”.

Rozdrobniona, upodobniona do labiryntu kompozycja ogrodu, z serpentynowymi ścieżkami wijącymi się przez masywy zadrzewień, jest charakterystyczna dla stylu Bridgema i tzw. **fazy przejściowej angielskich ogrodów krajobrazowych** (reprezentowanej też w traktacie Stephena z Szwajczerii z 1718 r.)¹³ oraz zbieżna z tendencjami barokowych założen francuskich tego czasu.

- Ujawnia nowe **antyklasyczne tendencje sztuki** zachodnioeuropejskiej początku XVIII w. (odejście od kanonów, zwrot ku wyobraźni, poszukiwanie nowości)¹⁴.

- Odzwierciedla nowy, **entuzjastyczny stosunek do natury**, najpełniej sformułowany w tym czasie w Anglii (Anthony książę Shaftesbury, jeden z prekursorów XVIII-wiecznego przełomu estetycznego, nazywał naturę doskonałą, przewyższającą wszelkie dzieła sztuki)¹⁵.

W kompozycji i programie ideowym ogrodu istotne miejsce wyznaczono **budowlom i monumentom**. Były eksponowanymi akcentami krajobrazowymi: np. Rotunda z lat 1720-1721 w formie monoptery (wzór dla setek tego typu budowli parkowych XVIII-XIX w.), dwa bliźniacze *Boycott Pavilions* (1727) przy monumentalnej alei dojazdowej (*The Course*), *Lake Pavilions* u wylotu alei południowej (1732, planowane już w 1719 r.). Wystrój architektoniczno-rzeźbiarski niósł treści polityczne (pomnik króla Jerzego II z 1723 roku i statua księżnej Karoliny

przed rokiem 1727 gloryfikowały dynastię hanowerską), upamiętniał przyjaciół domu (Egyptian Pyramid zbudowany w 1726 roku dla upamiętnienia zmarłego Vanbrughę), ale przede wszystkim wyrażał osobiste poglądy Cobhama. Główny wątek, rozwinięty w *Home Park* w latach 20. i 30. XVIII w., dotyczył Miłości - „zakazanej i frustrującej”, ukazanej poprzez odniesienia do rzymskiej mitologii, literatury i architektury w *Temple of Venus* (1731, będącej zwornikiem programu treściowego), *The Hermitage* (stanowiącym „mizoginistyczne refugium” właściciela), *Dido's Cave* (lata 20. XVIII w.) i in.¹⁶

„Ogród arkadyjski” Williama Kenta (Augustian Style) ok. 1730-1739

W 1730 roku do prac architektonicznych i ogrodowych włączył się **William Kent** (1685-1748, architekt, malarz, debiutujący w Stowe jako projektant ogrodów). Ogród został prawie dwukrotnie powiększony od strony wschodniej poprzez wygrodenienie i przyłączenie *Elysian Fields* („Pól Elizejskich”, 1732) i *Hawkwell Field* (1730-1732). Nowe partie urządzono w charakterystycznej dla Kenta stylistyce¹⁷.

- Ogrody rozplanowano **swobodnie, bez rygorów geometryzacji - w nawiązaniu do form naturalnych (zgodnie z dewizą Kenta: „natura nie cierpi linii prostej”)**¹⁸; zachowano przy tym starsze elementy regularne i zgeometryzowano obrys powiększonego założenia, stosując wielorzędowe aleje i półkolisty „basteje” na narożach.

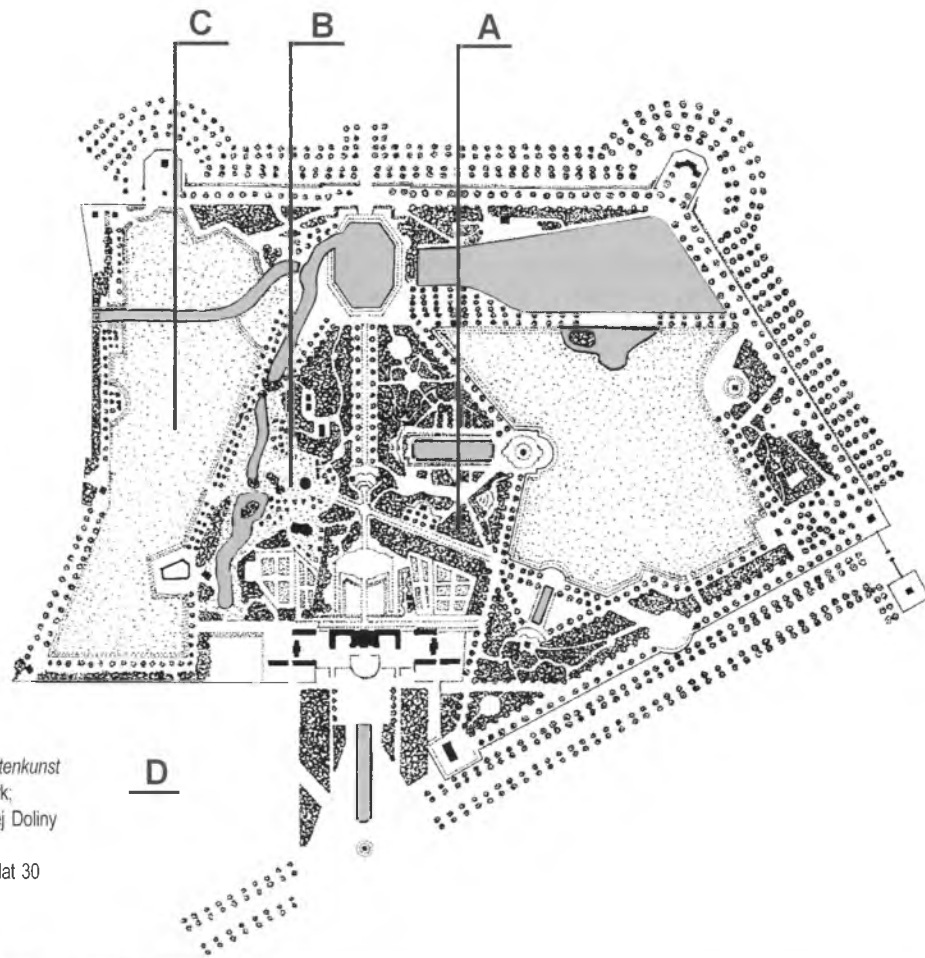
- Nie stosowano murowanych ogrodzeń (łączenie widokowe ogrodu z krajobrazem jest cechą stylu Kenta).

- W partiach krajobrazowych **widoki ogrodowe były zakomponowane według zasad malarskich**. (W swych projektach - dla urozmaicenia scenerii - Kent stosował kontrast światła i cienia, roślinności zimozielonej i liściastej sadzonej w kępach lub pojedynczo, także sztuczne modelowanie terenu i martwe drzewa).

- Wzniesiono liczne **budowle ogrodowe** o formach klasycznych i nieklasycznych (gotyckich, rustykalnych, orientalnych), według projektów W. Kenta i J. Gibbsa.

Kent przywoływał w ogrodach krajobraz rzymski z czasów cesarza Augusta. Kentowski Augustian Style materializował wspomnienia i fascynacje angielskich arystokratów odbywających w młodości podróż do Włoch (tzw. *Grand Tour* modne w XVII-XVIII w.)¹⁹. Wyrażał zachwyt nad kulturą antyczną i krajobrazem włoskim, nasyconym pamiątkami antycznej przeszłości. Inspiracji dostarczało XVII-wieczne malarstwo pejzażowe Salvatora Rosy, Claude'a Lorraina, Nicolasa Poussina²⁰. Ogrody krajobrazowe wypełnione kopiami budowli antycznych **ucieleśniały wizję Arkadii** - świeckiego Raju, mitycznej krainy szczęśliwości i pasterskiego życia w zgodzie z naturą. Jednocześnie „naturalność” ogrodu posłużyła **w Stowe do dobitnego zaimplementowania idei wolności politycznej**.

W Stowe także przywołano mityczne przestrzenie. „**Pola Elizejskie**” - założone w miejscu dawnej wsi, rozcięte wodami potoku nazwanego Styksem, ozdobione antykizującymi budowlami - **symbolizowały Elizjum, krainę pośmiertnej szczęśliwości**. Cienistość doliny i brak rozległych panoram miały budzić poczucie intymności i izolacji. **Wystrój architektoniczno-rzeźbiarski poszerzał tematykę mitologiczną o treści moralizatorskie; stanowił swoisty pamflet polityczny wymierzony przez lorda Cobhama w rządy pod przywództwem skorumpowanego wiga Sir Roberta Walpole'a**²¹. Zwornikiem



Stowe. Plan ogrodu lorda Cobhama, stan w 1739 r.
 Rys. A. Kwaśniewski wg M. Mosser, G. Teyssot (red.), *Gartenkunst des Abendlandes*. Stuttgart, s. 204. Legenda: A. Home Park;
 B. Elysian Fields; C. Hawkwell Field; D. lokalizacja Greckiej Doliny

Stowe. Ogrodzenie typu *aha* w północnej części ogrodu, z lat 30
 XVIII wieku
 Fot. P. Ogielski



kompozycyjnym i treściowym Pól stała się **Świątynia Zasług Brytyjskich** (Temple of British Worthies, 1734-1735) - eksedra z popiersiami 16 osobistości, twórców i mężów stanu, uosabiających wartości moralne, honor i wybitne dokonania w sferze „życia kontemplacyjnego” (F. Bacon, W. Shakespeare, A. Pope i in.) oraz „życia aktywnego” (król Alfred, Czarny Książę, F. Drake i in.). Naprzeciw stanęły:

Świątynia Cnót Antycznych (Temple of Ancient Virtue, 1737) - w formie peripterosu o klasycznych proporcjach i doskonałym wykonaniu, i **Świątynia Cnót Współczesnych** (Temple of Modern Virtue, 1737) - w formie rozpadającej się ruiny, zdobiona bezgłowymi posągami. Pierwsza symbolizowała trwałość i niezniszczalność sławy opartej na prawdziwym męstwie, druga - kruchość „reputacji opartej jedynie na oklaskach ludu”. Obrazowanie to zaczerpnął Cobham z eseju Josepha Addisona, opublikowanego w 1710. Utwór opisuje sen będący alegorią dróg życiowych i wyborów moralnych człowieka. Podążając za ludźmi idącymi przez las ścieżką Ambicji autor mijają świątynię cnót, świątynię honoru i zrujnowaną świątynię próżności i marności - ich odpowiedniki z łatwością dają się odczytać w Stowe²².

Hawkwell Fields - rozległe pastwiska urozmaicone zagajnikami, budowlami oraz stadami krów i owiec - sugestywnie obrazowały pasterską Arkadię i wizję swobodnej natury. Treścią zlokalizowanych tu monumentów stały się m.in. germańskie korzenie narodu angielskiego i wynikające stąd umiłowanie wolności (The Gothic Temple, 1741-1744; The Saxon Deities - posągi siedmiu bóstw germańskich, z 1727 r.); wigowska wizja polityki merkantylistycznej (wystrój malarski Palladian Bridge z 1744 r.), więzi przyjaźni łączące opozycjonistów skupionych wokół osoby lorda Cobhama (Temple of Friendship, 1739; odpowiednikiem tej budowli była Queen's Temple z 1742-1743 - willa służąca lady Temple i jej kręgowi przyjaźni²³).

Partie ogrodowe z lat 30. XVIII w., nasycone przedstawieniami alegorycznymi i treściami moralizatorskimi, dostarczały zarówno wrażeń estetycznych, jak i intelektualnej refleksji - w myśl poglądu księcia Shaftesbury, iż zdolność odczuwania piękna i dobra łączy się ze sobą tworząc „zmysł moralny”²⁴.

„Idealizowana naturalność” Lancelota Browna (Serpentine Style), 1741-1749-1779

W 1741 roku lord Cobham, dążąc do „naturalizacji” starych i rozwinięcia nowych partii ogrodu, zatrudnił młodego adepta ogrodnictwa **Lancelota Browna** (1715-1783). Stowe stało się dla Browna pierwszą samodzielną realizacją, początkiem jego aktywnej działalności (obejmującej ponad 100 założeń ogrodowych w Anglii), wstępem do wielkiej kariery i pośmiertnej sławy.

Brown w radykalny sposób realizował idee „naturalności”.

- Całkowicie likwidował elementy rozplanowania regularnego,
- komponował plan w oparciu o linię falistą (w przebiegu nasadzeń, elementów wodnych, dróg spacerowych i jezdnych - często w formie obwodnic parkowych obsadzanych drzewami),

- operował wielką skalą - szerokimi otwarciami widokowymi, rozległymi łąkami i jeziorami,
- oszczędnie stosował budowle ogrodowe,
- maskował ogrodzenia nasadzeniami,
- trawnik prowadził aż pod samą rezydencję.

Charakterystyczne dla Browna są też klomby (grupy drzew komponowane stożkowo, z najwyższymi okazami pośrodku i niskimi na obrzeżu).

Styl Browna, wypracowany ostatecznie w latach 50. XVIII w., stanowił bardziej abstrakcyjną wersję Augustian Style; był próbą wykreowania wyidealizowanego krajobrazu naturalnego, wtapiającego się w otoczenie. Inspiracje odnajdował Brown nie w malarstwie, lecz w realnych sceneriach krajobrazowych; w swych kompozycjach podkreślał cechy natury charakterystyczne dla danego miejsca (właśnie podkreślanie „wielkich możliwości” projektowanego miejsca zawdzięczał Brown swój przydomek „Capability”) ²⁵.

Prace Browna w Stowe (poprzedzające wykrystalizowanie stylu) objęły przede wszystkim **Grecką Dolinę** (Grecian Valley) - sztucznie formowaną od roku 1746, bardzo oszczędnie dekorowaną budowlami i pomnikami (przed śmiercią lorda Cobhama w 1749 roku stanęły tu tylko dwa obiekty: Grecian Temple, 1746-1750 i Lord Cobham's Pillar, 1747-1749).

„Grecyzm” nowego założenia ogrodowego miał podłoże polityczno-światopoglądowe. Podobnie jak ojczyzna Gotów (przywołana w Hawkwell Field) także Grecja była postrzegana jako kolebka wolności. Stanowiła zaprzeczenie tyranii i autokratycznych rządów starożytnego Rzymu²⁶.

„Naturalistyczny” kierunek wyznaczony przez Browna kontynuował bratanek i spadkobierca lorda Cobhama - Richard Grenville. Pod rządami nowego właściciela, w latach 1749-1779, dokonano szeregu istotnych zmian:

- uproszczono formę założenia ogrodowego zacieraając cechy regularne (zlikwidowano m.in. Queen's Theatre - potężny parter wgłębnikowy w sąsiedztwie Rotundy oraz Abele Walk i inne aleje);
- częściowo zasypano rów *aha* (1751-1752) scalając ze sobą starsze i nowsze partie ogrodu;
- rozległe zbiorniki wodne - Octagon Lake i wieloboczny Eleven Acre Lake przekształcono w jezioro o miękko prowadzonej linii brzegowej;
- zachowano większość monumentów wypełniających ogród (modernizując je bądź przenosząc w inne miejsce), wystawiono nowe (np. The Doric Arch, 1768; Captain Cook's Monument, 1778), niektóre budowle usunięto²⁷.

Ascetyczny styl Browna stał się celem ataku. Przeciw Brownowi wystąpili zwolennicy urozmaicenia scenerii ogrodowych, pobudzania emocji widza poprzez niezwykłość, zmienność, kontrasty, rzecznicy odtwarzania różnorodnych „charakterów” natury (wielkości, melancholii, wesołości i in.). Stylistykę Browna aprobowali jednak twórcy o postawie racjonalistycznej. Od lat 60. XVIII w. nasilał się spór między „brownistami” a „chambersistami” (zwolennikami stylu Williama Chambersa, propagującego wzorce orientalne). Pod koniec stulecia żarliwie spierali się zwolennicy klasycznego, racjonalistycznie postrzeganego „piękna” (kierunku stylowego zwanego *beautiful*) i romantycznej, nacechowanej emocjami „malowniczości” (*picturesque*)²⁸.

Stowe. Hawkwell Field założone przez Williama Kenta
oraz Świątynia Gotycka (proj. J. Gibbs, 1741)

Fot. P. Ogiński

Stowe. Grecka Dolina - dzieło Lancelota Browna

Fot. D. Żelaźniewicz

Stowe. Trawniki ogrodowe jako przestrzeń sportowa, w tle pałac
(1676, przebud. 1770-1779)

Fot. A. Kwaśniewski



Przemiany ogrodu w pierwszej połowie XIX wieku (Mixed Style?), 1798–1839

Czołowy reprezentant stylu „pięknego” **Humphry Repton** (1752-1818) rozwinął i zmodyfikował „naturalistyczną” brownowską wizję ogrodu. Zanegował rozwiązania stosowane przez Browna w strefie przydomowej (prowadzenie łąki pod sam dom uznał za niefunkcjonalne i nienaturalne; propagował tworzenie strefy *pleasuregroundu* – ogrodów regularnych i swobodnych, urządzonych z myślą o użyteczności oraz dekoracyjnych nasadzeniach). Udoskonalili natomiast brownowską **formułę parku kształtowanego na wzór natury**.

Koncepcja Reptona przyjęła się, w pełni odpowiadając **XIX-wiecznej wizji ogrodu – stanowiącego enklawę wartości przyrodniczych i artystycznych, miejsce kolekcjonowania roślin i kontemplowania wyidealizowanego piękna „kunsztownych” bądź „naturalnych” partii ogrodowych. Ogród został pozbawiony literackich i filozoficznych konotacji**²⁹. Tendencje te ujawniły się również w Stowe.

Po objęciu posiadłości w 1779 roku przez George’a Grenville pierwszego markiza Buckingham (1753-1813), prace w ogrodzie straciły impet. Nowy właściciel niektóre budowle usunął, wznosił jedynie Menagerie (ok. 1781 r.). W roku 1790 Izabella Czartoryska zanotowała: *Ogród ma być wspianiały, jeśli się wierzy utartej opinii. Jest jednakże źle utrzymany i zbyt wiele w nim kiepskich świątyn*³⁰. Do renowacji i modernizacji przystąpiono dopiero w końcu XVIII w.; prace objęły między innymi:

- obsadzanie i formowanie alej,
- zadrzewianie ogrodu (m.in. licznymi gatunkami introdukowanymi),
- modyfikację układu zadrzewień³¹.

W latach 1825-1839, za czasów Richarda pierwszego księcia Buckingham (1776-1839),

- restaurowano budowle parkowe, dodano nowe (np. The Seasons Fountain, 1805), niektóre usunięto,
- prześwietlono drzewostan,
- rozszerzono jezioro (d. Octagon Lake).

Na terenie przyległego majątku Lamport Manor (nabytego w roku 1838),

- utworzono **ogród kwiatowy** (Flower Garden),
- urządzono park z mieszanym drzewostanem oraz **kolekcyjnerski Ogród Wodny i Skalny** (ob. Japanese Garden) i menażerię z ptaszarnią. XVIII-wieczna menażeria została przekształcona w muzeum, mieszczące zbiory artystyczne i mineralogiczne³².

Przemiany po połowie XIX wieku

Lata 1839-1921 to czas stagnacji. Stowe nadal stanowiło rezydencję książąt Buckingham z rodu Grenville, ale właściciele nie podejmowali większych inwestycji. Budynki ogrodowe i drzewostan znacznie podupadły, choć od lat 60. XIX w. prowadzono prace zabezpieczające³³. W 1922 roku posiadłość została zakupiona przez komitet szkolny, a pałac stał się siedzibą szkoły. Nowa funkcja w niewielkim stopniu naruszyła zabytkowy układ kompozycyjny (stawiane od lat 20. budynki lokalizowano wyłącznie na terenie tzw. Building Reserve w północno-zachodniej części założenia), jednak szczupłość finansów szkolnych uniemożliwiała podjęcie kompleksowej rewaloryzacji. W roku 1954 nowo utworzona państwowa rada ochrony zabytków (Historic Building Council) zainicjowała przygotowania do rewitalizacji ogrodów; 10 lat później zawiązano Stowe Landscape Committee i sformułowano plan konserwacji, zaś w 1969 i 1989 National Trust

- Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków – nabyła teren ogrodów.

Od lat 80. prowadzono intensywne prace rewaloryzacyjne, przywracając ogrodowi, budowiom i parkowym elementom otaczającego krajobrazu dawny blask³⁴.

Konkluzje

Szukanie analogii między współczesną architekturą krajobrazu a XVIII-wieczną sztuką ogrodową nie jest bezzasadne. Po 1970 roku modernistyczna koncepcja ogrodu – rzeczowego, ahistorycznego i asymbolicznego – przestała wyznaczać główny nurt; do głosu doszły tendencje postmodernistyczne; wraz z historycznymi cytatami i trawestacjami do ogrodu powróciła semantyka. **Współczesny ogród i krajobraz ponownie staje się nośnikiem świadomości kodowanych znaczeń**.

Analiza Stowe pozwala dostrzec charakter relacji między formą a treścią – w ogrodzie, parku, krajobrazie otwartym.

- Kształtowanie krajobrazu zawsze jest odzwierciedleniem światopoglądu kształtującego kulturę danej epoki i społeczności, odzwierciedla postawy filozoficzne. Z tego punktu widzenia za miarę wartości współczesnych rozwiązań można uznać ich zdolność do wyrażania współczesnych idei.

- Ogród i krajobraz kulturowy – ich forma, tworzywo, treść – są odzwierciedleniem poglądów na sztukę i naturę, ich rolę i wzajemne relacje. Dojrzałe i świadome kształtowanie tych relacji sprzyja wyrazistości i dojrzałości koncepcji projektowej.

- Ogród stanowi nie tylko przestrzeń doznań estetycznych, ale też intelektualnych. Odbiór estetyczno-emocjonalny nie musi i nie powinien być jedynym celem współczesnego dzieła ogrodowego.

- Ogród pełni funkcje społeczne nie tylko w sferze użytkowej, lecz także ideowej: manifestuje status jednostki, buduje prestiż, wyraża ideały społeczności. Semantyka ogrodu w głównej mierze wiąże się z komunikowaniem treści i ich społecznym odbiorem.

Przypisy

¹ Nt. popularności XVIII-wiecznego założenia w Stowe oraz naśladownictwa w Anglii i na Kontynencie: Bevington M., Clarke G., Knox T., Marsden J., Wheeler R., 1999, *Stowe Landscape Garden. A comprehensive guide*, (rozdział 10. autorstwa T. Knoxa), s. 88-93. Znaczenie Stowe podkreśla Majdecki, L., 1972, *Historia ogrodów*. Warszawa, s. 291.

² Historia rodu Temple w XVI-XVII w. wg: Bevington i in., 1999, s. 57-59 (rozdział 4. autorstwa M. Bevingtona).

³ Tatter J., *Stowe Landscape Gardens. (A Summary History)*. <http://panther.bsc.edu/~jtatter/summary.html>

⁴ Nt. angielskich zwierzyńców (deer park) i ich aspektów społecznych pisze Quest-Ritson Ch., 2003, *The English Garden. A Social History*, s. 28-34 (cytal: s. 28).

⁵ Tzw. gradzenie (enclosure) zostało zdefiniowane w poprzednim artykule.

⁶ Bevington i in., 1999, s. 58.

⁷ Przebudowę poprzedziły prace przy ogrodach użytkowych: założenie winnicy (1668) oraz „ogrodu kuchennego” i sadu (1671-73). Ibidem, s. 58-59; Tatter (*A Summary History*, Phase 2: 1680s).

⁸ Zob. Quest-Ritson, 2003, s. 76-79.

⁹ Bevington i in., 1999, s. 52-56 (rozdz. 3. autorstwa R. Wheelera); Tatter (*The Character Areas / The Park*).

¹⁰ Kształtowanie gwiazdźstego układu duktów w barokowych zwierzyńcach na potrzeby polowań par force omawia na przykładach niemieckich Schumacher H., 1998, *Das ganze Land ein Garten. Historische Kulturlandschaften an Havel, Elbe und Thames. Potsdam, Dessau-Wörlitz, Richmond / The whole land a garden. Historical landscapes on the Havel, Elbe and Thames*. Potsdam, s. 17-18.

¹¹ Bevington i in., 1999, s. 60-61 (rozdz. 5. autorstwa M. Bevingtona).

- ¹² Por. Enge T. O., Schröer C. F., 1990: *Gartenkunst in Europa 1450-1800. Vom Villengarten der italienischen Renaissance bis zum englischen Landschaftsgarten*, Köln, s. 204.
- ¹³ Poglądy Switzera (twórcy określenia Forest Style) omówione we wcześniejszym artykule. Przyjęte w niniejszym tekście, podane kursywą w podtytułach, angielskie terminy stylowe oparto na internetowym opracowaniu: Garden History Styles Guide + links to examples. <http://www.gardenvisit.com/esstyle.htm>.
- ¹⁴ Zob. Tatariewicz W., 1982, *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa, s. 159-163.
- ¹⁵ Por. Morawińska A., 1998, *Tryumf natury*. [w:] M. Szafrńska (red.), *Ogród. Forma - symbol - marzenie*. Warszawa, s. 272.
- ¹⁶ Bevington i in., 1999, s. 13-20 (rozdz. 2 autorstwa J. Marsdena).
- ¹⁷ Styl Kenta charakteryzują m.in.: Gothein, 1914, t. 2, s. 373-374; Majdecki, 1972, s. 287-291.
- ¹⁸ Cytat wg: Gothein, 1914, t. 2, s.374.
- Obszerną historię i charakterystykę „londyńskiej arkadii” przedstawia: Batey M., Buttery H., Lambert D., Wilkie K., 2000, *The River Landscape from Hampton to Kew*, London.
- ¹⁹ Nl. włoskich wpływów w ogrodnictwie angielskim XVII-XVIII w. i znaczeniu Grand Tour zob.: Hunt J. D., 1986, *Garden and Grove. The Italian Renaissance Garden in The English Imagination: 1600-1750*. Princeton - New Jersey.
- ²⁰ Malarskie inspiracje w ówczesnej sztuce ogrodowej akcentuje Hunt J. D., 1993, „*Ut Pictura Poesis*”: *der Garten und das Pittoreske in England (1710-1750)*. [w:] Mosser M., Teysso G. (red.), *Die Gartenkunst des Abendlandes*. Stuttgart, s. 227-237.
- ²¹ Nl. politycznych konotacji i treści ideowych ogrodu zob.: Bevington i in., 1999, s. 4-7 (rozdział 1. autorstwa G. Clarke'a), s. 13-20 (rozdz. 2). Także: Symes M., 1996, *Garden Sculpture*, s. 50-53.
- ²² Ibidem, s. 5; bliższe omówienie eseju w: Wimmer C. A., 1987, *Geschichte der Gartentheorie*. Darmstadt, s. 142-144.
- ²³ Bevington M., 1999, s. 7 (rozdział 1.), s. 35-45 (rozdz. 2).
- ²⁴ Tatariewicz, 1982, s. 372.
- ²⁵ Nl. stylu Browna zob.: Majdecki, 1972, s. 190-192; Hobhouse, P., 2005, *Historia ogrodów*. Warszawa, s. 222-223.
- ²⁶ Bevington i in., 1999, s. 45-50 (rozdz. 2), s. 65, 67 (rozdz. 5).
- ²⁷ Ibidem, s. 68-73 (rozdz. 6 autorstwa M. Bevingtona). Przebudową ogrodu kierował ogrodnik z Wotton, Richard Woodward.
- ²⁸ Zob. Morawińska, 1998, s. 274.
- ²⁹ Por. Szafrńska M., 1998, *Formy dziewiętnastowiecznych ogrodów*. [w:] Szafrńska M. (red.), *Ogród. Forma - symbol - marzenie*. Warszawa, s. 363.
- ³⁰ Żygulski, Z. jun., 1991, *Szkockie inspiracje ogrodowe księżnej Izabeli Czartoryskiej*. [w:] Chojecka E. (red.), *Sztuka i natura*. Katowice, s. 326.
- ³¹ Bevington i in., 1999, s. 74-79 (rozdz. 7 autorstwa M. Bevingtona); Tatter (*The Character Areas; The Summary History*).
- ³² Ibidem.
- ³³ Bevington i in., 1999, s. 80-82 (rozdz. 8 autorstwa M. Bevingtona).
- ³⁴ Ibidem, s. 84-87 (rozdz. 9 autorstwa J. Marsdena).

Stowe. Brama Oksfordzka (1731-1780) i aleja The Course - jedna z głównych arterii i osi widokowych założenia krajobrazowego
Fot. P. Ogielski



Uroda ziemi: nowe osadnictwo w koncepcjach Williama Morrisa i jego następców

Oleg Mycak

Wiek XIX w Anglii to ponad sześćdziesiąt lat panowania królowej Wiktorii (1819-1901), znaczonego niebywałym wzrostem brytyjskiej potęgi politycznej i gospodarczej. Ten wiek pary i elektryczności cechował niezwykle intensywny rozwój przemysłu, na ogół rabunkowa eksploatacja środowiska naturalnego i wielkie zmiany w krajobrazie kraju. Pogłębiło się rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa i związane z tym różnice warunków bytowania. Cywilizacja przemysłowa niosła postęp techniczny i za pomocą maszyn generowała ogromną ilość dóbr - podobnie jak wielkie problemy społeczne w nieznanym dotąd skali.

Morrisowska koncepcja sztuki i architektury

William Morris (1834-1896) był jednym z tych członków wiktoriańskiego establishmentu, którzy doszli do przekonania, że sytuacja wymaga zwrócenia uwagi na stan środowiska naturalnego i na poprawę warunków życia robotników¹. Choć społeczne koncepcje Morrisa budziły rozmaite uczucia, to na ogół zgodnie doceniano jego rolę propagatora odrodzenia rzemiosła w rozwoju kultury materialnej i architektury na przełomie XIX i XX wieku². Nicolas Pevsner uznał nawet, że jest on prawdziwym prorokiem XX wieku, ojcem „nowego stylu”³. Edmund Goldzamt, który powołuje się na ustalenia licznych autorów, ujmuje prekursorskie dokonania Morrisa w czterech obszarach⁴.

- Dokonując krytyki stanu współczesnej mu kultury mieszczańskiej, odwołał się on do osiągnięć kultury średniowiecznej, w której życie i sztuka miały organiczny i jednorodny charakter. Ta apologia wiedzie do upadku eklektyzmu, następnie zaś - poprzez stylizację zewnętrznych form gotyckich i romańskich - prowadzi do świata nowych form (Richardson, Sullivan, Wright w USA; Cuypers, Berlage, Oud w Holandii; Muthesius, Gropius w Niemczech).

- Postulował odrodzenie rzemiosła - inspirowane ideą połączenia w jedną całość sztuki i pracy - przeciwstawiając je produkcji maszynowej. Prowadzi to do emancypacji sztuk stosowanych, a morrisowskie Arts and Crafts Exhibition Society rozpoczyna rozwój działań wiodących do współczesnego wzornictwa przemysłowego (poprzez Werkbund i Bauhaus w Niemczech; Stijl w Holandii, Praesens w Polsce).

- Poprzez hasło *sztuka dla mas* Morris proponował społeczną koncepcję sztuki i architektury, ujmującą całość zainwestowania i zagospodarowania terenu - w warunkach, w których stopień spełniania potrzeb masowych staje się jednym z najważniejszych kryteriów oceny.

- Czynnikiem działał na rzecz realizacji postulatów społeczno-kulturowych, uczestnicząc w ruchu socjalistycznym.

Pełna analiza efektów różnorodnej działalności Morrisa, zwłaszcza politycznej i społecznej - tak eksponowanej w opracowaniu E. Goldzamta - wykracza poza granice przyjęte w niniejszym opracowaniu. Jednak

nie można przemilczeć faktu, że William Morris (przedstawiciel zamożnej rodziny maklerskiej, wszechstronnie wykształcony i utalentowany architekt, malarz, farbierz, tkacz, pisarz i poeta) nienawidził nowoczesnej cywilizacji, która za pomocą maszyn i produkcji przemysłowej *zniszczyła sztukę, tę jedyną prawdziwą osłodę pracy oraz doprowadziła robotnika do tak nędznej i żalosnej egzystencji, że on prawie już nie wie, jak sformułować żądanie życia o wiele lepszego niż to, które teraz znosi z konieczności*⁵.

Morris uważał, że właśnie zadaniem sztuki jest ukazać mu [robotnikowi] prawdziwy ideał życia pełnego i rozumnego⁶. Doniosłą w tym rolę miała pełnić architektura jako *uroda ziemi pośród miejsc ludzkiego zamieszkania* - dziedziną obejmującą sfery kształtowania przestrzeni oraz wnętrza i przedmiotów⁷.

Sztuka, stanowiąc integralną część wszelkich wytwarzanych dóbr trwałego użytku, powinna być powszechnie dostępna całemu ludowi, nie zaś nielicznej grupie ludzi. Powinna realizować naturalne dążenie człowieka do kreowania ładu i harmonii - w obszarze kraju, dzielnic, osiedla, ulicy - czerpiąc uzasadnienie swoich racji z potrzeb budowania demokratycznej przestrzeni społecznej. Wszyscy mają zatem prawo do pięknego otoczenia, a *uroda ziemi* to wspólne dobro wszystkich ludzi. Z właściwym sobie żarem Morris apelował do swoich czytelników: *Muszę was prosić, żebyście rozszerzyli znaczenie słowa sztuka poza to, co jest świadomym dziełem sztuki, aby obejmowało nie tylko malarstwo i rzeźbę, i architekturę, lecz także kształty i barwy wszystkich przedmiotów domowego użytku, a nawet układ pól pod uprawę i na pastwiska, zajmowanie się miastami i wszelkimi naszymi drogami i gościńcami; słowem, żeby je rozszerzyć na wszystkie zewnętrzne formy naszego życia*⁸.

Wizja nowego osadnictwa

Idee Morrisa odnajdują swoje miejsce w poszukiwaniach technicznie rzetelnych form architektonicznych, bez zbędnych ornamentów i upiększeń. Morris angażuje się w propagowanie zasad projektowania, dla których kryteria piękna stanowi funkcjonalność i prosta, codzienna estetyka.

Jeszcze przed ukazaniem się powszechnie znanej pracy Ebenezera Howarda, w *Wieściach znikąd* Morris przedstawił swoją wizję komunistycznej Anglii w epoce trzeciego tysiąclecia, kiedy „święte prawo własności” należeć będzie do przeszłości. Zarysował tam obraz kraju pokrytego lasami, ogrodami i sadami, pośród których widnieje sieć skupisk osadniczych, a przy malowniczych drogach widać rozrzucone równomiernie ludzkie siedziby oraz wznoszące się wśród zieleni wolno stojące budynki użyteczności publicznej i fabryki - *gmachy wspólnej pracy*⁹.

Każdy człowiek i każda rodzina powinny, według Morrisa, dysponować obszernym mieszkaniem. Ma ono służyć realizacji naczelną potrzeby ludzkiej - „*pragnienia dobrego zdrowia*”. Domy mieszkalne, zdrowe



Red House Williama Morrisa (proj. Ph. Webb). Modelowy przykład kształtowania miejsca zamieszkania w duchu Arts & Crafts - utrzymywany w niezmiennym stanie przez parę pokoleń właścicieli.
Fot. A. Drapella-Hermansdorfer

i solidnie zbudowane staną się z czasem ozdobą natury, bowiem ten porządek i przystojność (...) dostatecznie daleko posunięte doprowadziłyby je na pewno do piękna w budownictwie. Otoczenie zespołów zabudowy mieszkaniowej powinno być tak urządzone żeby każde dziecko mogło się bawić w ogrodzie położonym w pobliżu miejsca, gdzie mieszkają jego rodzice. Dlatego w miastach winno znaleźć się dużo przestrzeni na ogrody; miasta nie powinny pochłaniać pól i naturalnych rysów krajobrazu, które należy harmonijnie ujmować w kompozycji przestrzennej terenów zabudowywanych¹⁰.

Jak pisze Goldzamt - na przełomie XIX i XX w. wpływ estetycznej doktryny Morrisa był w Anglii przemożny¹¹.

Jej odbicie odnajdujemy w dokonaniach architekta i urbanisty sir Raymonda Unwina (1863-1914), który znał osobiście Morrisa i podzielał jego socjalistyczne przekonania. Wykonany przez Unwina i Barry Parkera (1867-1947) plan zabudowy Letchworth Garden City cechuje świetne wykorzystanie miejscowych uwarunkowań (1904). W kompozycji przestrzennej, jako krajobrazowe zwieńczenie głównej osi miasta, obecne jest rozległe pastwisko - lokalna przestrzeń rekreacyjna, zachowano historyczne wsie jako specjalnie chroniony obszar - mieszczący obok tradycyjnych terenów produkcji rolnej także urządzenia sportowe, szpital i cmentarz. Autorzy planu starali się nadać mu w pewnym sensie również wymiar niematerialny, podzielał przekonanie o istnieniu więzi duchowej i biologicznej między lokalną społecznością a ziemią, którą ona zamieszkuje i włada.

Wykonany przez Unwina w latach 1906-1907 projekt zabudowy przedmieścia ogrodowego Hampstead (Hampstead Garden Suburb) zdaje się wprost nawiązywać do wizji Morrisa, przedstawionej w wymienionym już eseju *Wieści znikąd*. Nakreślony tam futurystyczny widok Londynu ujmuje także: *bardzo przyjemne i dobrze zbudowane miasto zwane Hampstead..., za którym widać północno-zachodni kraniec lasu...*¹².

Dla wielu innych architektów i urbanistów idee Morrisa stały się też źródłem inspiracji, przyczyniając się do rozwoju nowoczesnej architektury¹³. Wobec powyższych konstatacji zdumiewać może fakt, że w ciągu swojego życia William Morris zbudował tylko jeden dom - był to jednak dom niezwykle, podobnie jak proces jego powstawania.

Red House

Początek był romantyczny i prozaiczny zarazem. Oto młody, zamożny, niespełna dwudziestopięcioletni i bardzo zakochany artysta William Morris zamierza zawrzeć związek małżeński ze śliczną córką stajennego z Oxfordu, panną Jane Burden, muzą i wziętą modelką malarzy z kręgu prerafaelitów¹⁴. Powstaje zatem pilna potrzeba budowy domu, którego układ sprostą oczekiwaniom nowej rodziny. Jesienią 1858 r. Morris znajduje parcelę, oddaloną o czas krótkiej podróży koleją od centrum Londynu. Otoczenie przywodziło mu na myśl pejzaż rodzinnego Essexu, a urok jej położenia potęgował fakt, że w okolicy przebiegał szlak średniowiecznych pielgrzymek do Canterbury, co odpowiadało historycznym fascynacjom jej nowego właściciela.

Przyjacielem i architektem Philip Webb (1831-1915), ledwie trzy lata starszy od Morrisa, podjął się sporządzenia projektu. Tutaj, rzec można, kończy się proza, a zaczyna proces powstawania budowli, która znacząc miała później dla całych pokoleń *nowy ideał przestrzenno-plastyczny mieszkania, umeblowania, wyposażenia*¹⁵. Ogólna koncepcja pojawiła się już wcześniej, podczas

wakacji spędzonych wspólnie we Francji, kiedy Morris i Webb szkicowali średniowieczne zabytki.

W kwietniu 1859 roku, kiedy to odbył się w Oxfordzie ślub młodej pary, projekt domu był gotowy. Budowa trwała jeszcze rok, a szczególna więź łącząca obu przyjaciół sprawiła, że romantyczny duch idei Morrisa splótł się w kreacji tego domu z praktycznym zmysłem Webba w sposób wyjątkowy. Jak stwierdził Dante-Gabriel Rossetti (1828-1882), powstał obiekt, który był *bardziej poematem niż domem, a jednocześnie cudownym miejscem zamieszkania*¹⁶. W ocenie Hermana Muthesiusa (1861-1927) był to: *pierwszy prywatny dom nowej kultury artystycznej... wymyślony jako jednolita całość wewnątrz i na zewnątrz*¹⁷.

Red House - dom z czerwonej cegły, ze stromym wielospadowym dachem krytym dachówką, o surowych fasadach i wyglądzie zdeterminowanym przez układ wewnętrzny planu - w niczym nie przypominał eklektycznych budowli owego czasu, gdzie regułą był symetryczny układ planu i tak samo zakomponowane elewacje, przeładowane architektonicznymi ornamentami.

Portyk wejściowy, z ceglany, gotyckim ostrołukiem, prowadzi do hallu, zamkniętego wiodącą na piętro i stylizowaną w podobnym duchu dębowa klatką schodową, która wyznacza także granicę bardziej intymnych przestrzeni domu. Z hallu po prawej dostępny jest *Dining Room* (jadalnia) wraz ze sklepionym ostrołukowo bocznym wejściem do ogrodu. Morris, będąc pod wielkim wpływem twórczości Geoffreya Chaucera (1340-1400), angielskiego poety, żołnierza i dyplomaty, nazwał przedsionek tego ogrodowego wejścia *Pilgrim's Rest* (odpoczynek [przystań] pielgrzyma), w jego pobliżu zbudował zaś zadaszoną studnię - symbol więzi z przeszłością.

Dwa główne pomieszczenia - *Drawing Room* (salon) i *Studio* (pracownia) - znajdują się na piętrze. Tam też z hallu dostępna jest sypialnia Morrisa. Okna w budynku podążają za układem wewnętrznych pomieszczeń, a ich forma (m.in. szereg okulusów) i oprawa nawiązują do form gotyckich.

Webb zadbał o użycie lokalnych materiałów i wyperswadował Morrisowi zbyt dosłowną stylizację budynku. Operując czerwoną cegłą, bardzo oszczędnie posługując się gotyckim wystrojem, inspirował się raczej formą miejscowych zagród. Nawiązanie do miejscowych tradycji budowlanych przyczyniło się do udanego wpisania Red House w otaczający krajobraz.

Dom stał się wkrótce miejscem pracy i spotkań artystycznej bohemy. Na kominku w jadalni umieszczono napis: *Ars Longa Vita Brevis*, a wspólne posiłki wienczyły codzienne zajęcia i rozrywki. Bywali tu między innymi: Dante-Gabriel Rossetti i jego uczeń sir Edward (Coley) Burne-Jones (1833-1898) z żoną, Walter Crane (1845-1915), Emery Walker (1851-1933), William Richard Leathaby (1857-1931) oraz - oczywiście - Philip Webb. Wyposażenie domu budziło zachwyt odwiedzających, a czteroosobowa służba dbała o wygody rodziny pryncypała i jego gości. Wszystko zdawało się układać po myśli gospodarza do tego stopnia, że w 1864 r. planował rozbudowę Red House, aby stworzyć tam również mieszkanie dla Burne-Jonesa i jego rodziny (ten znakomity malarz pomagał Morrisowi dekorować Red House i często spędzał tam weekendy). Jednak niebawem seria nieszczęść spadła na państwo Burne-Jones, a i małżeńskie szczęście Morrisa okazało się iluzją.

Przyjacielem i częstym bywalcem w domu Morrisów był Dante-Gabriel Rossetti, co zaświadcza liczne portrety żony Morrisa. Przedwczesna śmierć żony Rossettiego i podróże Morrisa odrodziły dawną więź między artystą



Chenies Manor House (u góry) i jego obecna właścicielka oraz autorka aranżacji ogrodu Elisabeth McCloud (po lewej).
Modelowy przykład konserwacji i udostępniania zabytków znajdujących się w rękach właścicieli prywatnych
Fot. P. Ogiński, M. Chybalska

i jego modelką - Jane Burden-Morris. Relacje między małżonkami Morris pogorszyły się tak, że w 1865 roku sprzedali dom i przenieśli się do Londynu. Morris nigdy już nie powrócił do Red House, choć, jeśli wierzyć opinii Burne-Jonesa, było to *najpiękniejsze miejsce na ziemi*¹⁸. Widok domu, w którym niegdyś marzył o szczęściu i przywoływał duchy arturiańskich legend, był już widać dla niego nie do zniesienia.

Ogród i dom od samego początku stanowić miały jedność. Umieszczając budynek pośród starego sadu, Webb i Morris dołożyli starań, aby w otoczeniu domu zachować możliwie wiele starych drzew. Niezbędnym atrybutem budowli miały być też pnącza na jej ścianach: róże, kapryfolium, jaśmin. Wiadomo, że w końcu XIX w. ściany były prawie niewidoczne spod bluszczu.

Prostoliniową kompozycję łągodziły swobodne nasadzenia kwiatów z rodzaju tych, jakie widuje się na średniowiecznych tapiseriach. W przestrzeni ogrodu wydzielono szereg różanych kwater, a ich wnętrza z trejżami na kształt ogrodowych komnat wypełniały indywidualnie projektowane układy roślin. Inspirowały one Morrisa w projektach wzorów tapet i tkanin, a w ich motywach można odnaleźć ślady innych przyrodniczych fascynacji autora¹⁹. Po zachodniej stronie ogrodu znajdowała się zielona aleja oraz trawnik używany do gry zwanej *bowls*, dalej ścieżki ogrodowe biegły między starymi drzewami owocowymi o sękatych pniach i pokręconych konarach.

Nie dotrwały do naszych czasów detale nasadzeń z epoki. Przetrwiał jednak ogólny plan ogrodu i jego oryginalne ogrodzenie - mur z czerwonej cegły. Ogród podniesiono z upadku, w jakim znalazł się w latach 50. XX w., a obecne, realizowane etapami zagospodarowanie odtwarza i chroni pierwotny duch ogrodu Morrisa - bujność, kwiecistość, wycieczkowy nastrój i cienie uratowanych starych drzew.

Idea Arts and Crafts

Kiedy Morris w 1860 roku wprowadził się do swojego nowego domu, prace nad wyposażeniem wnętrza zaowocowały wieloma projektami przedmiotów użytkowych i elementów dekoracji, które wykonywano bardzo precyzyjnie za pomocą rzemieślniczych metod, co z kolei przyczyniło się do powstania (1861) firmy: Morris, Marshall, Faulkner & Co, „Fine Art Workmen in Painting, Carving, Furniture, and the Metals”.

Niebawem zdobyła ona zasłużony rozgłos (od 1865 roku już jako Morris & Co znalazła się pod wyłączną kontrolą Morrisa), a sklep na Baker Street cieszył się wielkim powodzeniem. Rękodzielnicze, unikalne wyroby m.in. witraże, meble, tkaniny, tapety, mimo wysokiej ceny znajdowały wielu nabywców pośród zamożnej klienteli, spragnionej nowych i modnych dekoracji wnętrz. Pierwotnym zamiarem Morrisa było przeciwdziałanie wpływowi tandetnych wyrobów przemysłowych na smak ogólny, lecz kosztowne wyroby jego rzemieślników trafiały jedynie do elit finansowych, a on sam, paradoksalnie, mimo bezspornego finansowego sukcesu, zmagał się z poczuciem niepowodzenia tej idei²⁰.

Do tych doświadczeń nawiązał jednak ruch Arts and Crafts, utworzony w latach 80 XIX wieku przez uczniów Morrisa. Zwolennicy Arts and Crafts programowo przywoływali jakość wyrobów tradycyjnego rzemiosła, idealizowali historyczną przeszłość, propagowali powrót na łono natury, prosty styl życia angielskiej wsi i jej sielskie krajobrazy. Byli przekonani, że jedynie słuszne jest takie projektowanie ogrodu i domostwa, aby wewnętrzna i zewnętrzna przestrzeń harmonijnie łączyły się ze sobą.

Ogrody w duchu Arts and Crafts czerpały inspirację ze średniowiecznych sztywnych układów formalnych. Podkreślano potrzebę umiarkowania i prostoty kompozycji, sadzenia tradycyjnych roślin - odpornych na lokalne warunki klimatyczne - i stosowania miejscowych materiałów. Rośliny miały wyłamywać się spod formalnej kontroli, rozrastać się i pojawiać w nieoczekiwanych miejscach, sprawiając wrażenie niespodzianki i zwycięstwa natury. Zachęcano do stosowania dawnych technik ogrodniczych, często tych wykluczających nadmierną pielęgnację. Mury, przycinane żywopłoty i układy trejży miały nawiązywać do angielskich ogrodów z czasów preindustrialnych. Idee te zdobywały nowych zwolenników tym łatwiej, że rozwój metod druku umożliwił coraz liczniejszym czytelnikom dostęp do magazynów i książek. Już od połowy XIX w. łamy czasopism stały się miejscem, gdzie propagowano nowe zasady łączenia roślin i układy kompozycyjne, wymieniano praktyczne porady oraz dyskutowano o teoretycznych podstawach sztuki ogrodowej. Także ogród edwardiański, mimo pewnej geometryzacji (ciągi tarasów, pergole, obniżone poziomy, rabaty zielne) w swoich układach roślinnych, zdradzał więc z ideami ruchu Arts and Crafts.

G. Jekyll i E. Lutyens -tandem doskonały

Wpływy teorii Morrisa i idee ruchu Arts and Crafts odnajdujemy w twórczości Gertrude Jekyll (1843-1932) i Edwina Lutyensa (1869-1944). Gertrude Jekyll chciała być malarką, w 1861 roku wstąpiła do Kensington School of Art. W środowisku literatów i artystów rozwijała swoje zainteresowania naturą i rzemiosłem. Wiele podróżywała, bywała w Europie, odwiedziła Lewant i Algierię. Wszędzie studiowała nowe techniki, zwiedzała ogrody, opisywała swoje wrażenia i nowe gatunki roślin, które kolekcjonowała. Kiedy w 1869 roku odwiedziła Williama Morrisa była już autorką dekoracji wnętrz, biegła w kilku rzemiosłach (szczególnie hafciarstwie).

Początek jej ogrodniczej kariery datuje się od czasu, kiedy wokół domu, zbudowanego w Munstead Heath przez owdowiałą matkę, od podstaw zaprojektowała i zrealizowała własny ogród. Radą w doborze nasadzeń służył jej sam William Robinson - autor znanych podręczników *The Wild Garden* (1870), *The English Flower Garden* (1883). W 1883 roku zakupiła nieopodal niewielką działkę dziewiczej ziemi i zamieniła ją we wspaniałą ogród. Projekt i realizacja okazały się tak wielkim sukcesem, że liczni znawcy ogrodów przyjeżdżali podziwiać efekty jej pracy. W Munstead gościli między innymi botanik Sir Joseph Hooker, Eleanor Boyle, Sir Thomas Hanbury, Teresa Ealle. Szczególnie cenne dla Gertrude było poznanie Rev. C. Volley Doda (naukowiec - botanik, entuzjasta życia roślin, ogrodnik i nauczyciel). Coraz częściej także przyjaciele zasięgałi jej porad: w 1881 roku pomogła G. Wilkinsonowi stworzyć ogród alpejski w Weybridge, a w 1884 przygotowała swój pierwszy projekt ogrodu dla klienta z Manchesteru.

Odkąd pogorszenie wzroku przekreśliło jej karierę malarską, Gertrude Jekyll z wielkim zaangażowaniem poświęciła się pisaniu tekstów (ponad tysiąc) do czasopism ogrodniczych oraz tworzeniu ogrodów (ponad czterysta)²¹. Dzięki swoim książkom zyskała szerokie wpływy w Anglii i za granicą, zwłaszcza w Ameryce. Jej przykład pomógł uczynić ogrodnictwo profesją, którą pod koniec XIX w. zaczęły uprawiać kobiety²².

Szczególnie ważne okazały się rezultaty jej współpracy z architektem Edwinem Lutyensem, która datuje się od 1889 r. Zamówiła wtedy u niego projekt własnego domu, jaki chciała zbudować w Munstead Wood, niedaleko domu swojej matki. Wspólny projekt - opisany później w jej książkach - okazał się początkiem wieloletniej współpracy, która przyniosła ponad sto innych realizacji²³.

Od samego początku tworzyli niezwykle zespół - dwudziestoletni wtedy Lutyens i ponad dwukrotnie starsza od niego Gertrude Jekyll. Ona wniosła bogate doświadczenie, wiedzę na temat roślin, perfekcję w dopracowaniu szczegółów nasadzeń, głębokie zamiłowanie do natury i miłość do rzemiosła ogrodowego. On zaferował swój nieprzeciętny talent architektoniczny i umiejętności budowlane. Lutyens wprowadzał układy formalne ze zmianami poziomów i osiami kierunkowymi, podporządkowując im elementy małej architektury. Gertrude wypełniała te sztywne ramy swobodnymi nasadzeniami roślin w stylu znacznym jej malarskim zmysłem koloru i formy²⁴.

Oboje działali w duchu zasad Arts and Crafts, łącząc sztukę z rzemiosłem ogrodniczym i ekologicznymi wymogami natury, a ich dokonania stały się uznaniem w świecie wzorcem dobrego smaku w tej dziedzinie.

Kreując własną odmianę ogrodu edwardiańskiego, w sporze dotyczącym zasad kształtowania przestrzeni ogrodowej, jaki istniał między zwolennikami romantycznego naturalizmu (William Robinson 1838-1935), a zwolennikami klasycznego i formalnego ujęcia formy ogrodu (Reginald Blomfield 1856-1942), wypracowali indywidualne stanowisko, bliskie postulatom Johna Dando Seddinga (1838-1891), a rezultaty ich wspólnej (i nie tylko) pracy zapewniły im ważne miejsce w historii sztuki ogrodowej końca XIX i początku XX wieku²⁵.

Od tradycji do współczesności: Chenies Manor House

Znakomitym przykładem angielskiego dworu, którego średniowieczny rodowód i barwna przeszłość mogłyby być inspiracją dla zwolenników ruchu Arts and Crafts jest Chenies Manor House²⁶. Pierwotna siedziba została wzniesiona w 1460 roku przez Sir Johna Cheyne. Zaopatrzone w wieżę obronną dom z czerwonej cegły został w 1526 roku rozbudowany przez Sir Johna Russella - Lorda Bedford. W bryle budowli bardzo charakterystyczne akcenty stanowią flankowane narożnymi wieżyczkami schodkowe szczyty stromych dachów (*stepped gables*) oraz wieńczące dach kominy w stylu Tudorów (*Tudor chimneys*) - bardzo okazałe i będące jednymi z najlepszych przykładów tego rodzaju kominów w Anglii. Wnętrza domu nie są jednorodnie stylowe. Turystyczną atrakcją są: kolekcje gobelinów i lalek, średniowieczna studnia, loch, tajemna izba - *priest-hole* (pomieszczenie dla ukrycia księdza), rozmaite schowki oraz - prowadzący do lasów sekretny tunel. Bawili tu monarchowie angielscy - zarówno Henryk VIII (1491-1547), jak i Elżbieta I (1533-1603). W ciągu swojej historii dwór wielokrotnie zmieniał właścicieli. Obecnie jest domem rodziny MacLeod Matthews.

Na stan zachowania budowli wpłynął fakt, że kiedy Russellowie wprowadzili się do Woburn (zostali książętami Bedford), jej nowy właściciel (farmer) nie mógł sobie pozwolić na utrzymanie budowli na takim materialnym poziomie jak arystokratyczni poprzednicy. Większość zabudowań pamiętających czasy Henryka VIII została całkowicie zniszczona, kiedy tworzono obecny

układ ogrodu i farmy. Ciekawych informacji dostarczyły badania archeologiczne ekipy telewizyjnego Time Teamu²⁷.

Ducha Arts and Crafts przywodzi na myśl współczesny kształt ogrodów i historyczna ekspresja budowli. Formalne układy ze strzyżonymi krzewami łągoda swobodne kępy roślin kwiatowych. Pośród otoczenia budowli szczególnie wyróżnia się część nazwana *białym ogrodem*. W regularne układy nasadzeń wpisano dziedziniec z fontanną, rabaty kwiatowe i klomby. W zagłębieniu terenu zakomponowano *ogród tudorski*. Założono dwa labirynty - jeden z nich stanowi zrekonstruowany labirynt pokutniczy. Zwraca uwagę rozległy *ogród lekarski* z rabatami ziół leczniczych, stosowanych od dawna w medycynie. W stylu wiktoriańskim zaprojektowano przydomowy *ogród kuchenny*. W specjalnie wydzielonej części ogrodu rosną kwiaty, przeznaczone do tworzenia kompozycji suszonych bukietów eksponowanych później we wnętrzach domu. W tym celu w części domu urządzono poddasze, służące do suszenia kwiatów.

Uroda miejsca wprawia zwiedzających w pogodny nastrój, a dyskretne towarzystwo gospodarzy uświadamia, że dwór jest nadal domem mieszkalnym, w którym jest się mile widzianym gościem²⁸.

Bieżąca konserwacja, utrzymanie i udostępnianie zabytkowego obiektu to złożone przedsięwzięcie. Wymaga znacznych środków finansowych, skutecznej promocji medialnej i zapewnienia zwiedzającym odpowiedniego standardu obsługi. Właściciele zabytkowych posiadłości w Wielkiej Brytanii w takich celach uzyskują wsparcie ze strony wielu rozmaitych pozarządowych fundacji i organizacji.

Zwłaszcza jedna z nich wielce się zasłużyła i nadal przyczynia się do ochrony historycznego krajobrazu Wielkiej Brytanii.

The National Trust

Pod koniec XIX wieku trójka wiktoriańskich filantropów, zaniepokojonych niekorzystnym wpływem gwałtownego rozwoju zabudowy mieszkaniowej i przemysłowej na krajobraz Anglii, utworzyła (1895) The National Trust (Fundusz Ochrony Zabytków)²⁹. Podjął on rolę strażnika narodowego dziedzictwa kulturowego, nabywając i chroniąc przed niekontrolowanym rozwojem zagrożone obszary wybrzeża, a także te położone w głębi kraju wraz ze znajdującymi się tam budynkami.

Obecnie Fundusz Ochrony Zabytków jest niezależną od rządu organizacją charytatywną, której środki finansowe pochodzą przede wszystkim ze składek, a także z innych źródeł³⁰. Członkowie Funduszu mają przez cały rok prawo do bezpłatnego zwiedzania jego obiektów. Pod opieką The National Trust znajduje się ponad 248 tys. hektarów terenów w Anglii, Walii i Irlandii Północnej. Nadzorowanych jest ponad 700 mil wybrzeża. Opieką otacza się najcenniejsze skarby kultury - poczynając od ponad 200 historycznych posiadłości najwyższej klasy, poprzez rozmaite mniejsze obiekty (czasem dość zaskakujące, jak np. dom rodzinny Johna Lennona) na licznych kolekcjach zaś kończąc. W ramach Funduszu funkcjonuje ponad 300 obiektów architektonicznych, ponad 200 ogrodów, w zbiorach zgromadzono ponad milion zabytków ruchomych. Znakomita większość tych posiadłości stanowi wieczystą własność Funduszu i jest udostępniana zwiedzającym. Właściciele posiadłości i obiektów objętych opieką Funduszu w zamian za okresowe ich udostępnianie publiczności otrzymują wsparcie finansowe i pomoc wolontariuszy.

Podsumowanie

• Społeczna koncepcja architektury Williama Morrisa zaowocowała udanymi realizacjami zespołów mieszkaniowych, których uroda i funkcjonalność wyznacza wciąż aktualne wzorce dla współczesnych dzielnic zabudowy mieszkaniowej, a ochrona tych zespołów stanowi ważny element polityki zagospodarowania przestrzennego.

• Morrisowski postulat sztuki chroniącej i kreującej urodę ziemi jako wspólne dobro wszystkich ludzi jest obecnie kontynuowany w działaniach ruchów ekologicznych oraz w gospodarce przestrzennej poprzez propagowanie i aplikowanie idei zrównoważonego rozwoju.

• Idee i dokonania ruchu Arts and Crafts dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że dzieła i wyroby, nad których projektami pracują artyści, przywracają wartość rzemiosłu, generują nową jakość estetyczną, a także – mimo wysokiej ceny – znajdują nabywców.

• Trwanie takiego obiektu jak Chenies Manor House – zachowanego w swojej średniowiecznej formie architektonicznej, położonego pośród utrzymanych w duchu epoki ogrodów, wciąż zamieszkanego oraz (co ważne) udostępnianego wiedzającym – przeciwdziała muzealnemu kostnieniu zabytku i czyni z niego dla współczesności istotny punkt odniesienia.

• Zagadnienia rekonstrukcji, konserwacji, utrzymania i udostępniania budowli, ogrodów i parków znajdujących się w prywatnych rękach zostały rozwiązane w Anglii w sposób, który wydaje się optymalnie godzić interes publiczny i prywatny. Udostępnianiu zabytkowych obiektów i ogrodów towarzyszy tak wiele rozmaitych przedsięwzięć, że – generując miejsca pracy i popyt na wszelkiego rodzaju pamiątki i usługi – stanowią znaczący element gospodarki, co sprzyja z kolei wzrostowi poziomu społecznej wiedzy o skarbach kultury narodowej oraz aktywnej partycypacji w ich ochronie (wolontariat).

Przypisy

- 1 Wielki wpływ na ukształtowanie przekonań Morrisa wywarł John Ruskin: (...), zanim nadeszły dni mojego praktycznego Socjalizmu, był mi mistrzem w drodze do ideału, (...). To właśnie jemu zawdzięczam, że umiałem nadać kształt mojemu niezadowoleniu, które, muszę powiedzieć, bynajmniej nie było niejasne. Goldzamt E., 1967, *William Morris a geneza społeczna architektury nowoczesnej*, PIW, Warszawa, s. 324. (autor cytuje: *How I became a socialist, The Collected Works of William Morris*, vol. XXIII, London 1915. Artykuł wydrukowany w *Justice* z 16 czerwca 1894 r.).
- 2 *Angielska historiografia mieszczańska przemilczała ostateczne wnioski, jakie ze swych doświadczeń artystycznych Morris wyciągnął i sformułował w społecznej prozie z ostatnich piętnastu lat swego życia. Zbagatelizowała to, co w doktrynie Morrisa było najnowocześniejsze – jego socjalistyczne prognozy kulturowe. W ten sposób wytworzyła zniekształcony obraz Morrisa, jako proroka rzemiosła, zapatrzony jedynie w przeszłość.* Goldzamt E., 1967, *William Morris a geneza społeczna architektury nowoczesnej*, PIW, Warszawa, s. 18.
- 3 Pevsner N., *Pioneers of Modern Design, From William Morris to Walter Gropius*, New York 1949.
- 4 Goldzamt E., op. cit., s. 13-15.
- 5 Goldzamt E., op. cit., s. 326.
- 6 Goldzamt E., op. cit., idem.
- 7 *Problemy architektury dotyczą wszystkich. Jesteśmy odpowiedzialni przed potomnością za to, co dzieje się z obliczem Ziemi w naszych czasach, toteż musimy interesować się architekturą i jej przyszłością. Przeto błagam was, abyście zastanowili się, co będzie z architekturą czyli urodą ziemi pośród miejsc ludzkiego zamieszkania.*; Goldzamt E.; op. cit., s. 95-96, autor cytuje: *Art And the Beauty of the Earth* - odczyt z 1881 r., opublikowany w 1899 r. w *The Collected Works...*, vol. XXII, s. 155.
- 8 Goldzamt E., op. cit., s. 98, autor cytuje morrisowski: *Art. Under Plutocracy* - odczyt z r. 1884, opublikowany w r. 1884 w *Today*. Wszedł do zbioru *Architecture, Industry and Wealth* (1902). *The Collected Works...*, vol. XXIII, s. 164.
- 9 Goldzamt E., op. cit., s. 105, autor powołuje się na: *A Factory as It Might be* (Fabryka jaką mogłaby być). Rozprawa zamieszczona w 1884 r. w *Justice*

- (organie Federacji Socjal-Demokratycznej), opublikowana jako osobna broszura w 1907 r. Weszła do zbioru: W. Morris, *Stories in Prose, Stories in Verse, Shorter Poems, Lectures and Essays* pod red. D. H. Cole, Londyn 1946.
- 10 Goldzamt E., op. cit., s. 106, autor powołuje się na: *How we Live and how we Might Live* (Jak żyjemy i jak moglibyśmy żyć). Odczyt z 1885 r., opublikowany w „*Commonwealth*”. Wszedł do zbioru *Signs of Change* (1888). *The Collected Works...*, vol. XXIII, s. 3-25.
 - 11 Goldzamt E., op. cit., s. 138, jako działających w duchu morrisowskiego dążenia do organiczności i użytkowej prostoty formy autor wymienia jego uczniów i przyjaciół: Walter Crane (1845-1915) i Charles R. Ashbee (1863-1942) - w plastyce i dekoracji wnętrz; Philip Webb (1831-1915), William Richard Lethaby (1857-1931), Charles Annesley Voysey (1857-1941) - w architekturze, duże zasługi w rozwoju angielskiej szkoły mieszkalnictwa jednorodzinnego przypisano także cieszącemu się uznaniem Morrisa architektowi Richardowi Normanowi Shaw (1831-1912).
 - 12 Pierwszą wersję planu Hampstead, R. Unwin przedstawił „w niespełna dwa lata po rozstrzygnięciu konkursu na projekt Letchworth, co nastąpiło w 1904 r.” Czyżewski A., *Letchworth Garden City. Sto lat później*, [w:] *Idea miasta-ogrodu a tereny zieleni Warszawy*, Materiały z Seminarium 30 października 2002 Warszawa, s. 5-12.
 - 13 Vide: Goldzamt E., op. cit.
 - 14 Jane Burden (alias Jane Morris 1839-1914) zaczęła pozować artystom w wieku 18 lat, kiedy poślubiła Morrisa miała lat 19.
 - 15 Goldzamt E., op. cit., s. 43.
 - 16 Dante-Gabriel Rossetti (1828-1882), malarz i poeta, autor m.in. obrazu „Zwiastowanie”, jeden z twórców Bractwa Prerafaelitów (Pre-Raphaelite Brotherhood) założonego w 1848 r. przez młodych uczniów londyńskiej Royal Academy poszukujących malarskiej odnowy.
 - 17 Hermann Muthesius (1861-1927), niemiecki architekt, przedstawiciel modernizmu i tzw. rzeczowości (podkreślającej estetyczne funkcje materiału).
 - 18 E. Burne-Jones, przyjaciel Morrisa.
 - 19 Treliż w ogrodzie Red House Williama Morrisa w Kent stał się w 1864 roku inspiracją do wzoru tapety, zwanego Trellis. Dwa dalsze wzory: Daisy (Stokrolka) i Fruit (Owoc) również powstały pod wpływem roślin z jego ogrodu. Hobhouse P., op. cit., s. 396.
 - 20 *Zamierzenie pomyślane jako próba zapobieżenia degeneracji smaku ogólnego i podniesienia kultury mas, przekształca się więc - według własnych słów Morrisa - w usługę dla „świńskiego luksusu bogaczy”.* Goldzamt E., op. cit., s. 48, idem w przypisie: ¹² Potwierdzają to wszyscy badacze, np. N. Pevsner, *Pioneers of modern Design. From William Morris to Walter Gropius*, New York 1949.
 - 21 Kompletną listę ogrodów zaprojektowanych przez Gertrude Jekyll zawiera: *Gertrude Jekyll - Essays on the Life of a Working Amateur*, Amander, Primrose & Tooley, Michael (eds).
 - 22 Nie rozwijając dalej opisu jej rozmaitych działań wypada odesłać zainteresowanych do innych opracowań, np.: *Gertrude Jekyll on Gardening* - wyd. Penelope Hobhouse (wybrane teksty Gertrude Jekyll, wzięte z jej książek i magazynów ogrodniczych, jej rozwój jako ogrodnika i sposoby zastosowania roślin); *The Gardener's Essential Gertrude Jekyll* - z obj. Elizabeth Lawrence (wybór naj. rozdz. z jej dziesięciu książek); *Making of a Garden: A Gertrude Jekyll Anthology* - wyd. Cherry Lewis; *Gertrude Jekyll and the Arts & Crafts Garden* - wsp. ed. Gardens for Small Country Houses, wg. Gawryszewska B. J., *Genialna Gertruda - rzecz o Gertrude Jekyll*, [w:] „Ogrody” 8/2003, wyd. Agora SA, Warszawa, 32-36.
 - 23 Powstawanie projektu domu i ogrodu opisała w książkach *Wood & Garden i Home & Garden*. Ciekawy opis ogrodu wokół Munstead House, vide: Ottevil D., 1989, *The Edwardian Garden*, Yale University Press, New Haven and London, s. 62.
 - 24 Opis głównego kwietnika w Munstead Wood: *Kwietnik był starannie zaplanowany, z mocnymi, „gorącymi” kolorami w środku, przechodzącymi stopniowo w „chłodniejsze” błękity kwiatów i srebrzystość liści w jednym końcu, i z ostrymi liśćmi juki po oby stronach wejścia. Jekyll (...) była zwolenniczką harmonijnych zestawień kolorów kwiatów - czerwieni, żółci i oranżu - ale zestawiała też barwy błękitne i żółte. Uwielbiała wykorzystywać ostre kształty kwiatów i liści dla zrównoważenia zaokrąglonych form wielu bylin.* Hobhouse P., op. cit., s. 407.
 - 25 Zwłaszcza Sedding (łączył styl formalny i dowolny), wywarł wielki wpływ na pokolenie młodych architektów. Ottevil D., op. cit., s. 33.
 - 26 Szczegółowy opis posiadłości vide: MacLeod Matthews A. & E., 2002, *Chenies Manor House and Gardens*, Heritage House Group Ltd., Heritage House, Lodge Lane, Derby DE1 3HE.
 - 27 Mimo że znaczna część zabudowań tudorskich w okolicy została rozebrana sondażowe wykopy pozwoliły zlokalizować dawny budynek bramny. Zidentyfikowano główne skrzydło pierwotnej budowli, a w nim Great Hall, główne wejście, bramę i pomieszczenia dla służby. Ustalono ponadto, że obecny dom został zbudowany około 10 lat po śmierci Henryka VIII,

natomiast zabudowania, których wzniesienie przypisywano jego panowaniu mogły powstać w rzeczywistości tuż przed jego śmiercią.

²⁸ Właściele posiadłości oferują zwiedzającym pamiątkowe wydawnictwa, widokówki, kawę, herbatę oraz domowe ciasta. Od lat 50. XX wieku ogrodami opiekuje się pani Elisabeth MacLeod Matthews.

²⁸ Byli to: Miss Octavia Hill, Sir Robert Hunter i Kanonik Hardwicke Rawnsley. Historia The National Trust, vide: http://www.nationaltrust.org.uk/main/w-trust/w-thecharity/w-history_trust.htm

³⁰ Obecnie Fundusz liczy ponad 3,4 mln członków, wysokość składek zależy od sytuacji rodzinnej i wieku. Ceny w funtach, ważne do końca lutego 2006 r.: osoba dorosła - 38,00; dwie osoby dorosłe - 63,50; rodzina (dwoje dorosłych i dzieci poniżej 18 lat) - 68,50; rodzina (osoba dorosła i dzieci poniżej 18 lat) - 52,00; młoda osoba (13-25 lat) - 17,50. The National Trust, *Map Guide 2005*, LDS code: 73040/05



Zabytkowa kamieniczka w Windsorze.
Spontaniczna akcja na rzecz ochrony
brytyjskiego dziedzictwa narodowego.
Od lewej: Oleg Mycak, Bogusław Wojtyśzyn,
Alina Drapella-Hermansdorfer,
Artur Kwaśniewski
Fot. J. Oleś

Idea miasta-ogrodu.

Hampstead Garden Suburb

Bogusław Wojtyś

Nasilające się w XIX-wiecznej Europie decentralistyczne tendencje do burzenia starego porządku społecznego i związanych z nim wartości, wskutek pogarszających się warunków życia coraz większych skupisk ludzkich w obrębie miast, wywoływały niepokój i sprzeciw w religijnych i politycznych sferach dysydenckich. Sytuacja ta nie sprzyjała rozwijaniu się nowych urbanistycznych koncepcji na antyhierarchicznych założeniach. Stąd też idea Howarda miasta-ogrodu, utrzymująca archaiczny porządek kształtowania ładu przestrzennego i jednocześnie propagująca rodzimą, brytyjską tradycję pełnienia misji na rzecz reformy instytucji i naprawy stosunków społecznych, zdobyła tak wielu zwolenników w samym Imperium, jak i później w całej Europie i na świecie.

W planach, zarówno tym wcześniejszym - Letchworth Garden City (1904), jak i w późniejszym - Hampstead Garden Suburb (1906)¹ pojawiło się **wiele nowatorskich rozwiązań organizacji przestrzeni, bezpośrednio przekładających się na kooperatywną formę organizacji społeczeństwa**. Powstające jakby mikrodemokracje na poziomie lokalnych wspólnot mieszkaniowych miały jeden **niepodważalny atut** w porównaniu do innych rozwiązań, a mianowicie **preferowały bliski kontakt z naturą** jako sposób na polepszanie warunków życia². Spośród wielu prób, podejmowanych w poszukiwaniu nowych wzorów urbanizacji łagodzących problemy społeczne, rozwiązania Unwina i Parkera zrodzone na idei Howarda okazały się na owe czasy najbardziej udane, o czym świadczy ich ogromna siła oddziaływania na rozwój nowoczesnej urbanistyki światowej.

Od idei Garden City do Garden Suburb

Idea miasta-ogrodu, pozornie naiwnie prosta utopijna wizja „wiecznej szczęśliwości” i harmonii człowieka z naturą, staje się co jakiś czas powracającym źródłem twórczych inspiracji społeczeństw, zwłaszcza w okresie narastających, globalnych problemów społecznych, ekonomicznych i środowiskowych. Zapewne idea ta, zaprezentowana przez Sir Ebenezer Howarda w 1898 r. w książce pt.: *Tomorrow: a Peaceful Path to Real Reform*, a następnie w poprawionym wydaniu z 1902 r. jako: *Garden Cities of To-Morrow* nie zrobiłaby tak zawrotnej kariery w ówczesnej Europie, gdyby nie sukces ruchu spółdzielczego w Anglii, który stał się alternatywą dla idącej ze wschodu rewolucyjnej ideologii rozwiązywania tzw. klasowych napięć społecznych poprzez bezwzględna i krwawą walkę o byt. Konkretnie rozwiązania przestrzenne, jakie zaproponował E. Howard w swojej teorii *The Garden City Movement* miały poprawić warunki mieszkaniowe w chaotycznie rozrastającym się Londynie (pochłaniającym kolejno pobliskie wsie i miasteczka) i w innych większych miastach Wielkiej Brytanii. W procesie dekoncentracji najważniejszą rolę miała odegrać nienaruszalna strefa zieleni (*country lub green belt*) z pasem obszarów rolniczych, okalająca każdy ośrodek miejski. Dzięki niej nowo tworzone miasta-ogrody miałyby zachować swoją odrębność i na trwałe

ograniczoną skalę przestrzenną, zaś powstająca tam malownicza zabudowa w otoczeniu ogrodów z żywopłotami i ogólnodostępną zielenią tworzyłaby zdrowe, przytulne miejsca zamieszkania i pracy, zwłaszcza dla niższych warstw społecznych. Do swojej idyllicznej koncepcji E. Howard dodatkowo zamieścił szczegółową kalkulację finansową całego przedsięwzięcia, która okazała się w trakcie pozyskiwania zwolenników i zdobywania funduszy bardzo istotnym czynnikiem przyciągającym społeczność do przyszłego miasta-ogrodu.

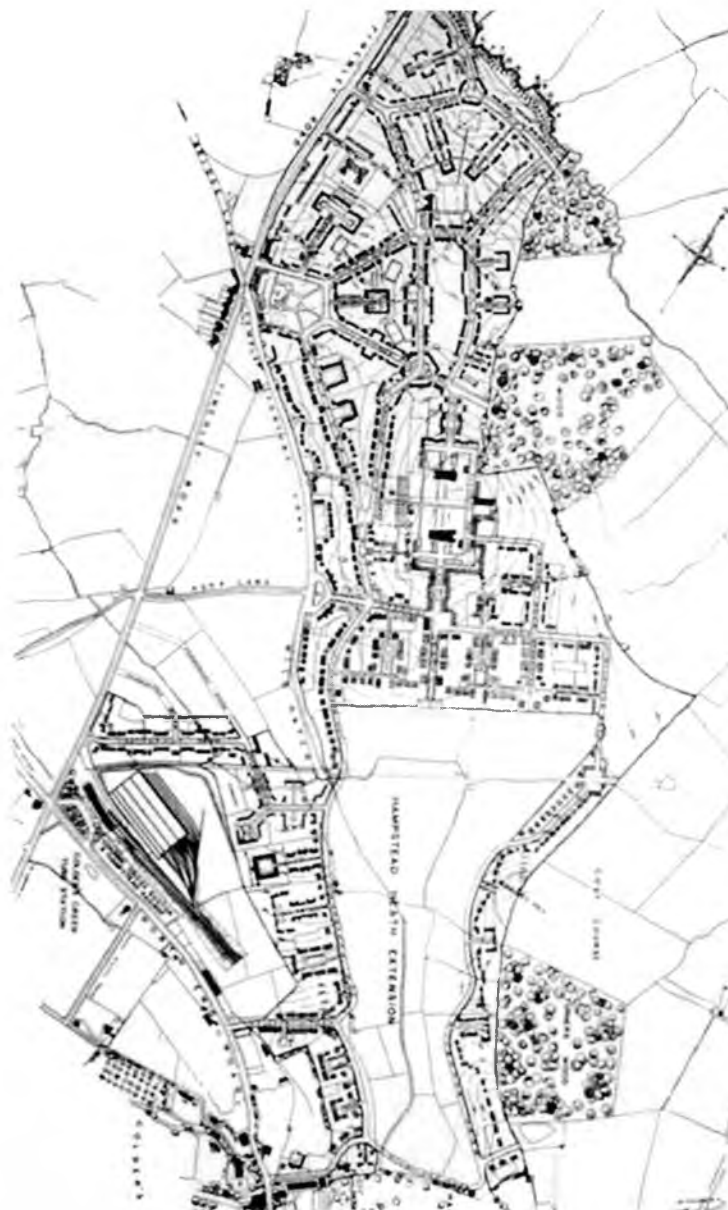
Zgodnie z intencjami Howarda można wyróżnić **trzy podstawowe cechy miasta-ogrodu**:

- 1) komunalną własność gruntu,
- 2) kontrolowany rozwój terytorialny i limitowany stan zaludnienia,
- 3) stan organicznej, funkcjonalnej równowagi między miastem a jego otoczeniem, które w roku 1938 Lewis Mumford przedstawił w książce pt. *The Culture of Cities*³. Z tego zaledwie dwie pierwsze cechy, i to częściowo, można odszukać w zrealizowanych miastach-ogrodach (Letchworth Garden City, Welwyn Garden City).

Wzrastająca w szybkim tempie popularność idei miasta-ogrodu została wykorzystana przez inwestorów w celach komercyjnych. Przejmując niektóre tylko, łatwiejsze pod względem organizacyjnym i finansowym elementy z idei miasta-ogrodu, wspierano rozwój ekspansywnej zabudowy terenów podmiejskich w nowej formule - *Garden Suburbs* (przedmieść-ogrodów). Brano tu pod uwagę fakt, że w howardowskich miastach-ogrodach pogłębiał się, z uwagi na problemy finansowe, dokuczliwy niedobór odwiekanych w realizacji, podstawowych usług bytowych⁴. Tymczasem obok podobnych inwestycji na obrzeżach wielkiego miasta żywo powstawały sklepy, drobne rzemiosło, bary itp. Rozwój przedmieść, zwłaszcza w odniesieniu do tak wielkiego miasta jak Londyn, stał w całkowitej sprzeczności z holistyczną wizją *Social City*, zredukowaną przez Howarda w drodze kompromisu do prawidłowych zasad „miejskiego wzrostu” według limitu mieszkańców (1902).

Hampstead Garden Suburb – przedmieście-ogród w Hampstead

Na początku XX wieku szybkiej zabudowie rozległych podmiejskich terenów Londynu towarzyszył dynamiczny rozwój kolejnictwa i potęgający się ruch kołowy. Kiedy po zachodniej stronie pól wrzosowych Hampstead Heath zaprojektowano budynek stacji metra, właścicielka tamtejszego majątku Dame Henrietta Barnett, w obawie o piękno krajobrazu tej okolicy, postanowiła przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się tak jak szpecącej wówczas pobliskie Willesden, niezorganizowanej zabudowy przedmieścia Londynu. Zachęcona howardowską wizją miasta-ogrodu przedstawiła w roku 1905 na łamach „Przeгляdu Współczesnego” strategiczny plan swojego przedsięwzięcia. Miał on według projektu Barry Parkera i Raymonda Unwina (projektantów pierwszego miasta-ogrodu



Generalny plan Hampstead Garden Suburb (proj. B. Parker, R. Unwin), objęty planowaniem szczegółowym pod nadzorem R. Unwina w latach 1906-1917.
Modelowy przykład kompleksowego kształtowania środowiska zamieszkania
Źródło: www.hgs.org.uk

Letchworth, 1903-1904)⁵ stworzyć ludziom wszystkich klas społecznych w Hampstead piękne i zdrowe miejsce do życia. Jedną z początkowych trudności, na którą natknęli się H. Barnett i zespół projektantów R. Unwina przy wprowadzaniu do Hampstead idei *Garden Suburb* był fakt, iż idea ta pozostawała w sprzeczności z ówczesnie obowiązującymi przepisami. Wypracowane więc z konieczności nowe reguły planowania urbanistycznego, zapisane przez Unwina w dokumencie *The Hampstead Garden Suburb Act* (1906), stworzyły podwaliny rozwoju nowoczesnej urbanistyki w Wielkiej Brytanii i były naśladowane w innych częściach świata⁶.

Dzisiejsze przedmieście-ogród w Hampstead, wchłonięte już przez zabudowę Londynu, to unikalna przestrzeń z początku XX w., którą wykreowano na wybranych elementach z idei miasta-ogrodu Howarda. Jest to wyjątkowy przykład wysokiej jakości projektowania urbanistyczne-

go, architektonicznego i kształtowania krajobrazu, który reprezentuje między innymi:

- nowatorską zasadę grupowania budynków w celu uzyskania ciekawych wnętrz urbanistycznych, pełniących integracyjną funkcję społeczną,
- sposób harmonizowania różnorodnych budynków ze sobą i otaczającą je zakomponowaną zielenią, zarówno w miejscach ogólnodostępnych, jak i w obrębie dziedzińców oraz stref wejściowych z ulicy,
- profesjonalne, związane z tradycją wykonawstwo oraz wysoki poziom detalu architektonicznego⁷,
- sposób indywidualizowania zabudowy poprzez rozmaite kształtowanie kominów, mansard, wykuszy, wieżyczek, podziału okien i bram wejściowych,
- równorzędne traktowanie, zarówno architektury domków najmniejszych, jak i okazałych budynków publicznych.



Wnętrza urbanistyczne o integrującej funkcji społecznej w obrębie prywatnych ślepych uliczek, zakoli, dziedzińców-ogrodów, placyków i placów wypełnionych bujną roślinnością na trawiastych powierzchniach, również i na Central Square Hampstead
Fot. B. Wojtyszyn, A. Kwaśniewski





Dominująca nad Central Square wieża kościoła św. Judy, naprowadzająca wzrok na główną oś kompozycyjną przestrzennego układu zabudowy Hampstead Garden Suburb, przebiegająca przez nienaruszalną strefę zieleni Hampstead Heath Extension. Tonące w zieleni zaaranżowane układy domów nadają uliczkom Hampstead indywidualny charakter
Fot. B. Wojtyśzyn, A. Kwaśniewski



W przeciwieństwie do idei Howarda, Hampstead Garden Suburb nie stanowiło samodzielnej, odrębnej jednostki miejskiej. Unwin postanowił więc nadać osiedlu tożsamość poprzez analogię do tętniących życiem, średniowiecznych małych miasteczek. Jego studia w Niemczech, zwłaszcza w bawarskim Rottenburgu, wywarły wpływ na sposób usytuowania budynków w Hampstead. Wrastają one w poziom gruntu tak naturalnie, jak żywopłoty i ciągi drzew, stanowiące tu równie ważny element komponowanego krajobrazu. Unwin i Parker, zafascynowani malowniczością średniowiecznej architektury, postanowili jej cechy bezpośrednio przenieść do krajobrazu zabudowy Hampstead⁸.

Najstarsza część przedmieścia, budowana do roku 1914 pod nadzorem Unwina, wyróżnia się czystością układów przestrzennych i prostotą wewnętrznej struktury.

W Generalnym Planie przedmieścia, realizowanym po roku 1907, można wyróżnić **cztery podstawowe elementy, które charakteryzują istotę jego koncepcji przestrzennego zagospodarowania**. Są to:

1. **Nienaruszalny obszar 80 akrów wrzosowisk** Hampstead Heath Extension w południowej części majątku Barnettów, stanowiący barierę ograniczającą zabudowę od strony zachodniej, **podobnie jak utworzony później bardziej na północ teren parkowo-leśny** Big Wood i Little Wood, nawiązujący raczej symbolicznie do strefy *green belt* z idei miasta-ogrodu Howarda.

2. **Dominanta wysokościowa** (wieża kościoła św. Judy górująca nad zabudową publiczną głównego placu Central Square), **naprowadzająca wzrok na kompozycyjną oś przestrzennego układu**, która przebiega wzdłuż Hampstead Heath Extension (obecnie koszonej łąki) i zabudowę przedmieścia poprzez oddzielający je wysoki mur z uporzakowanymi wieżami obronnymi *The dramatic boundary of the Great Wall*, nawiązujący do romantycznych klimatów średniowiecznej architektury krajobrazu.

3. **Akcentowane miejsca tworzące serię bram** w postaci dominujących grup budynków, **markujących wejścia do Hampstead Garden Suburb** wzdłuż obrzeżnych dróg pomiędzy wewnętrzną zabudową a jego zewnętrznym otoczeniem.

4. **Wizualna równowaga między różnymi typami budynków** dla różnych warstw społecznych - od okazałych domów czynszowych na południu do niewielkich domków rzemieślniczych na północy, którą osiągnięto przez stopniowe rozplanowywanie budynków, kolejno **według** ich gabarytu. Dzięki **zastosowanej gradacji** pomiędzy budynkami odmiennych klas powstał łagodny, prawie niezauważalny dystans, który uniemożliwiał jednocześnie bogatszym i większym domom nabranie wartości komercyjnej i dominację w sensie **nie tylko architektonicznym, ale i socjalnym**, nad domami małymi.

W Generalnym Planie Hampstead Garden Suburb, Parkera i Unwina, najważniejsze znaczenie miał Plac Centralny, zaprojektowany przez E. Lutyensa jako miejsce skupiające życie religijne i społeczne całego przedmieścia. Według wyobrażeń Henrietty Barnett, miał tworzyć małomiasteczkowy, przyjazny klimat. Lutyens natomiast uważał, że miejsce to musi mieć charakter bardziej wielkomiejski, monumentalny. W efekcie usytuowane na przeciwko siebie dwie wyniosłe budowle kościołów różnego wyznania i pomiędzy nimi budynek Instytutu utworzyły na wzgórzach okazały plac o powierzchni trawistej z otwartą od zachodu pierzeją krajobrazową, osłoniętą obecnie wysoką zielenią. W otoczeniu placu została również zaprojektowana przez Lutyensa zabudowa mieszkaniowa, która stanowi dobry przykład dyscypliny stylu gregoriańskiego. Sam plac pozbawiony jest usług bytowych, aby mógł służyć wyłącznie wyższym celom o charakterze kulturalnym i edukacyjnym.

Znaczną uwagę zwrócono też na rozwiązania widokowe ulic. **Odpowiednia aranżacja układu domów nadała każdej z nich indywidualny charakter**. Dla uniknięcia monotonii ciągnącej się zabudowy zastosowano zagięcia osi dróg i przesunięcie linii zabudowy na zakomponowanych odcinkach wzdłuż ulic, a do powstających w ten sposób wolnych przestrzeni wprowadzano układy zieleni. Wszystkie te wypraktykowane pomysły organizacji przestrzeni podporządkowane howardowskiej wizji miasta-ogrodu i rozwijane pod wpływem niemieckiego teoretyka urbanistyki Camilla Sitte, ujęte zostały przez R. Unwina w formie zasad projektowania urbanistycznego w książce *Town Planning in Practice* (1909).

Po roku 1918 dalsza rozbudowa przedmieścia-ogrodu, już pod nadzorem J.C.S. Soutara, przebiegała przy całkowitym odstępstwie od pierwotnych założeń. Po I wojnie światowej konwencjonalne domy, budowane wyłącznie na sprzedaż a nie do wynajęcia, lokalizowano bez uwzględnienia tzw. „gradacji” umożliwiającej osiągnięcie równowagi zarówno społecznej, jak i krajobrazowej. Nowa zabudowa, pod względem architektonicznym i urbanistycznym, wyraźnie odbiegała swoją jakością od wcześniejszej - unwinowskiej.

Dziedzictwo idei przedmieścia-ogrodu

Upłynęło już wiele czasu, odkąd The Hampstead Garden Suburb Trust Limited⁹ przystąpił do budowy przedmieścia-ogrodu, na wdzierżawionych z początku 243 akrach gruntu majątku Barnettów pod Londynem (1906). Rada trustu w celu stworzenia dogodnych warunków budowy przedmieścia, powierzyła jej nadzór jednemu z autorów planu R. Unwinowi. Sprawniej więc pokonywane były problemy administracyjno-prawne i projektowo-techniczne. Nakreślony wcześniej przez H. Barnetta szkic społecznego modelu idealnego miejsca do życia w Hampstead miał zatem pełne szanse na realizację.

Do czasu, gdy opracowane przez Unwina przepisy *The Hampstead Garden Suburb Act* były respektowane, w Hampstead powstawała najwartościowsza pod wieloma względami zabudowa. Późniejsze etapy jej rozwoju, na terenach kolejno przyłączanych do roku 1930, okazały się mniej szczęśliwe. Wiązało się to z wieloma perturbacjami natury finansowej i wewnątrzorganizacyjnej kooperujących w truście przedsiębiorstw. Wysoka inflacja, jaka wystąpiła po I wojnie światowej spowodowała niekorzystne zmiany, zarówno w sposobie rozbudowywania przedmieścia (obniżająca się jakość), jak i zarządzania jego zasobami (zanik dywidend z tytułu wynajmu, spowodowany budową domów wyłącznie na sprzedaż). W bilansie ekonomicznym zaczęły się pojawiać coraz większe straty. W końcu zdecydowano postawić trust w stan likwidacji, a uwolnione fundusze rezerwowe przeznaczono na wzmocnienie gospodarki przedmieścia.

W roku 1968, pod nazwą The New Hampstead Garden Suburb Trust utworzono spółkę z o.o., działającą na zasadach non-profit, której członkiem może stać się każda osoba mieszkająca w Garden Suburb więcej niż trzy lata. Ustalono, że do podstawowych zadań spółki będzie należało utrzymanie standardów architektonicznych przy jednoczesnym zachowaniu unikalnego charakteru całości. The New Trust stał się w ten sposób jakby spadkobiercą wartości kulturowych owego szczególnego miejsca w Londynie. W roku 1989 spółka objęła pieczę nad większością dzierżawionych własności i - zgodnie z Regulaminem Zarządzania Zasobami Hampstead Garden Suburb (1974) - kontynuuje pracę na rzecz walorów powierzonej zabudowy.

Lokalne władze samorządowe Okręgu Barnet dopiero w 1968 r. uznały, która część przedmieścia-ogrodu Hampstead wymaga ochrony prawnej z uwagi na szczególne walory architektoniczne i historyczne. Zanim więc lokalne władze samorządowe przejęły odpowiedzialność za jakość podlondyńskich przestrzeni, właściciele czynszowych domów w Hampstead, stowarzyszeni w organizacjach gospodarczych i społecznych, uważnie kontrolowali przy współdziałaniu architektów przebieg rozbudowy swojego przedmieścia-ogrodu. Dzisiaj każda najmniejsza zmiana w architekturze budynku i jego otoczenia, czy też w zieleni (zwartej i wysokiej) musi być skonsultowana z architektem The New Trust i zaakceptowana przez urzędnika nadzoru Okręgu Barnet. Przedmieściem-ogrodem bezpośrednio opiekują się również sami jego mieszkańcy, stowarzyszeni w The Hampstead Garden Suburb Residents Association¹⁰.

W roku 1977 została ustanowiona dla Hampstead Garden Suburb strefa konserwatorska o nadzwyczajnych wartościach architektonicznych i historycznych, Conservation Area of Outstanding Architectural or Historic Interest. Jednocześnie Rada Okręgu Barnet – The Council of Barnet zastrzegła sobie rozporządzeniem *Article 4 Direction* prawo do specjalnej kontroli i wydawania zgody na realizację miejscowych planów urbanistycznych i projektów architektonicznych w obszarach ochronionych. Dla potrzeb prowadzonych prac konserwatorskich, z inicjatywy Rady Barnet powstał również wykaz The List of Buildings of Local Architectural or Historic Interest, na którym są umieszczone budynki wymagające odrębnych zezwoleń na jakiegokolwiek prace budowlane mogące narużyć unikalny charakter ich architektury¹¹.

Obrona kulturowych walorów przedmieścia-ogrodu Hampstead stała się faktem. Obecnie Rada The New Trust i Council of Barnet wspólnie wypracowują coraz lepsze metody współdziałania z mieszkańcami w celu ochrony cennych walorów przedmieścia-ogrodu. Zależy im przede wszystkim, aby dzięki sprawnemu doradztwu i pomocy prawnej prace modernizacyjne przebiegały w duchu oryginalnego projektu The Master Plan Hampstead Garden Suburb.

Podsumowanie

1. Wyjątkowa troska nie tylko o urbanistyczną harmonię w krajobrazie, przejawiająca się w przemyślanych układach kompozycyjnych przedmieścia-ogrodu Hampstead, ale także troska o harmonię współżycia rodzinnego i społecznego, uwidaczniająca się w specjalnie rozplanowanej zabudowie, stworzyła nową jakość w urbanistyce. Hampstead Garden Suburb Parkera i Unwina stał się wzorcem powszechnie naśladowanym w wielu miastach świata.

2. Utopijna wizja Howarda z przełomu XIX i XX wieku, przetestowana w rzeczywistych warunkach gospodarki rynkowej, również dzięki Hampstead Garden Suburb, przeszła tak dalece gruntowną transformację, że daje obecnie wiarygodne podstawy do formułowania kolejnych wzorów zgodnie z przyjętymi zasadami rozwoju zrównoważonego.

3. Realia powszechnej urbanizacji według *planning of garden cities* okazały się w praktyce na tyle trudne, że coraz większą przewagę uzyskiwały nowe reguły *town and country planning*, ukierunkowane na tworzenie ekologicznych warunków życia w przestrzeni zurbanizowanej, tj. na ekorozwój¹². Stało się jasne, że czuwanie nad prawidłowym rozwojem istniejących miast z ich rozlewającymi się przedmieściami jest równie ważne, jak tworzenie na zdrowych zasadach samodzielnych „miast-ogrodów”.

Przypisy

- ¹ Lokalizacja: północno-zachodnia część Londynu, Okręg Barnet, 7 mil (około 11 km) od centrum miasta; ludność: około 13 tys. mieszkańców; projekt i realizacja: Projekt Generalnego Planu Hampstead Garden Suburb - marzec 1906 r., autorzy: Barry Parker i Sir Raymond Unwin; projekty architektoniczne - lata 1907-1930, autorzy: M.H. Baillie Scott, M. Bunney, C.G. Butler, C. Crickmer, G. Lucas, J.C.S. Soutar, C. Wade i H. Welch, na czele z B. Parkerem i R. Unwinem - projektantami samodzielnymi; nadzór nad realizacją projektu planu w latach 1907-1915 - Sir Raymond Unwin, w latach 1915-1930 - J.C.S. Soutar; konsultant odpowiedzialny za projekt od strony formalno-prawnej koncepcji zabudowy Placu Centralnego, Północnego i Południowego w Hampstead Garden Suburb - Sir Edwin Lutyens; główny inicjator i fundator przedsięwzięcia: Dame Henrietta Barnett i jej mąż Canon Barnett - właściciele ziem Hampstead, znani wcześniej z prowadzenia instytucji charytatywnych i edukacyjnych.
- ² Wojtyśzyn B., 2001, *Ekologiczne interpretacje przestrzeni zurbanizowanej* [w:] *Kształtowanie przestrzeni zurbanizowanej w myśl zasad ekorozwoju*, Polski Klub Ekologiczny, Wrocław, s. 35-36.
- ³ Wnikliwą interpretację dzieła Howarda przez jego zagorzałego zwolennika Lewisa Mumforda przedstawia Czyżewski A., 2001, *Trzewia Lewiatana. Antropologiczna interpretacja Miasta-Ogrodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 10-11, 100-101.
- ⁴ O przeszkodach ekonomicznych w rozwoju miast-ogrodów piszą: Sztuka M., 1998, *Historia miast-ogrodów w Wielkiej Brytanii - aspekty społeczne i ekonomiczne* [w:] *Miasto-Ogród. 100 lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław, s. 122; Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyśzyn B., 1998, *Od miast-ogrodów do koncepcji zrównoważonego rozwoju* [w:] *Miasto-Ogród. 100 lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław, s. 127-137.
- ⁵ Wg Czyżewskiego A., 2001, *Trzewia Lewiatana. Antropologiczna interpretacja Miasta-Ogrodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 181, przedsiębiorca Barry Parker, podobnie jak Baillie Scott rozpoczął artystyczną karierę, jak pisze Walter L. Creese, 1992, *The Search for Environment. The Garden City Before and After*, London, s. 269-270, od projektowania tkanin i tapet ściennych w modnej wówczas angielskiej manierze „Arts and Crafts Movement”. Sir Raymond Unwin z wykształcenia inżynier górnictwa, partner i szwagier Parkera, posługiwał się nawet wzorem tapety przy wyjaśnianiu zasad projektowania urbanistycznego w dużej skali.
- ⁶ Gzell S., 1998, *Miasto-Ogród: dzisiejsze poglądy na miejsce idei Howarda w rozwoju urbanistyki XX wieku*. [w:] *Miasto-Ogród. 100 lat rozwoju idei*. Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław, s. 115-118.
- ⁷ Szerokie zastosowanie tynków obrzucanych żwirem, najczęściej w różny sposób malowanych na biało i kremowo oraz najlepszej jakości cegieł czerwonych, purpurowych i brązowych, a także ręcznie wyrabianych, czerwonych dachówek.
- ⁸ <http://www.hgs.org.uk> (2005); źródłem artystycznych inspiracji Unwina i Parkera przy projektowaniu Hampstead, oprócz nurtu „Arts and Crafts Movement”, były socjalistyczne poglądy i twórczość literacka Williama Morrisa.
- ⁹ Wg *Słownika Wyrazów Obcych*, 1995, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa: trust - powiernicze stowarzyszenie gospodarcze przedsiębiorstw, jako przedsiębiorstwo nadrzędne, którego właściciele są jego akcjonariuszami.
- ¹⁰ The Hampstead Garden Suburb Residents Association jest wolontarystyczną organizacją społeczną, otwartą dla wszystkich mieszkańców przedmieścia-ogrodu z wylanianą w wyborach radą i zaaprobowanym stałym komitetem działania. Organizacja ta dla dobra The Suburb stoi na straży przestrzegania prawa i jako mocna grupa nacisku zajmuje się bieżącymi sprawami mieszkańców, organizuje z nimi stałe spotkania. Posiada własną galerię promującą Hampstead Garden Suburb. Prowadzi stronę internetową, z której można uzyskać wiele interesujących informacji, zarówno z historii przedmieścia-ogrodu, jak i na temat codziennych zdarzeń kulturalnych, sportowych i gospodarczych, a także planów na przyszłość.
- ¹¹ <http://www.hgs.org.uk> (2005)
- ¹² Na temat rozwoju idei „ekologicznych” w urbanistyce i architekturze pisze Wojtyśzyn B., 2001, *Ekologiczne interpretacje przestrzeni zurbanizowanej*. [w:] *Kształtowanie przestrzeni zurbanizowanej w myśl zasad ekorozwoju*, Polski Klub Ekologiczny, Wrocław, s. 28-34.

Ogrody różane w Regent's Park

Bartłomiej Rachwał

Jak zauważa Christopher Long, na pierwszy rzut oka Regent's Park nie ma nic wspólnego z Milton Keynes. Jego mieszkańcy również nie byliby zadowoleni z porównania ich szczególnego azylu z Welwyn Garden City lub przedmieściami Hampstead Garden Suburb. Łączy je jednak wiele wspólnych cech, gdyż ten elegancki i pełen splendoru teren jest jednym z pierwszych w Anglii przykładów celowego planowania przestronnego przedmieść¹.

Człowiekiem, który wyśnił ten wspaniały projekt był John Nash; człowiekiem, dla którego go zrealizował - książe regent. Zarówno park, jak i jego otoczenie miały stanowić część znacznie szerszego planu, który nigdy nie został w pełni zrealizowany. Nie jest jasne, jak ów pompatyczny i nie całkiem popularny architekt zdobył zaufanie takiego dekadenta i rozrzutnika, jakim był późniejszy król Jerzy IV. Książe regent na pewno wykazywał duże zainteresowanie architekturą (o czym świadczy Royal Pavilion w Brighton), a jeszcze większe młodą żoną Nasha. W każdym razie projekt został zaakceptowany w 1813 roku i prace kontynuowano z nadzieją na ich sfinalizowanie do roku 1825.

Park miał być zakończeniem trasy ceremonialnej, wiodącej od obecnego Waterloo Place przez Portland Place aż do Park Crescent, gdzie po obu stronach zaplanowano neoklasycystyczny zespół dużych i małych domów z własnymi sklepami, kościołem, podjazdami dla powozów i stajniami; wszystko z widokiem na park. Przy całym geniuszu Nasha jego technika budowlana pozostawała jednak wiele do życzenia. Może więc i lepiej, że ten wielki plan nigdy nie został ukończony, gdyż znacznie bardziej pasował do Wiednia, Paryża czy Rzymu. Londyn, będąc ciekawą kolekcją wiosek o zawiłych relacjach, był w pewien sposób zbyt przytulny, by stworzyć odpowiednik Placu Gwiazdy, Pól Elizejskich czy Placu Zgody.

Rosarium Królowej Marii w Regent's Park

Początki samego parku sięgają czasów średniowiecza. Przez blisko 500 lat teren ten był wykorzystywany jako podmiejski las, a także jako pastwisko do wypasania świń (ze względu na liczne nasadzenia dębów, których żołądździe służyły za karmę). Pozyskiwano też stąd gonne strzały buka na okrętowe maszty dla rozwijającej się floty królewskiej. **Za panowania Henryka VIII las został przekształcony w królewski teren łowiecki o nazwie Marylebone Park** - od pobliskiego kościoła Saint Mary-by-the Bourne. Obszar pokrywał się w przybliżeniu z granicami dzisiejszego Regent's Parku. W roku 1646, po zawieruchach wojny domowej i bezkrólewia, został sprzedany i pozbawiony większości drzew. Stada jeleni zlikwidowano, a ostatnią setkę tych zwierząt wywieziono do St. James's Park w 1651 roku. Na szczęście dziewięć lat później park wrócił do Korony i ponownie udostępniono go na pastwiska.

W 1794 roku John Fordyce przeprowadził dokładną inwentaryzację terenu. Był to człowiek o ogromnej

wyobraźni, szerokich horyzontach i intuicji. Jako pierwszy zauważył potrzebę stworzenia parku dla mieszkańców ciągle rozrastającego się Londynu, proponując jednocześnie budowę nowej, szerokiej drogi, łączącej Charing Cross z Marylebone Park. Z jego opracowania **dowiadujemy się o istnieniu żydowskiej tawerny, zlokalizowanej dokładnie w miejscu dzisiejszego rozarium**, gdzie: (...) *podawano herbatę w okrągłej, obrośniętej pnącymi różami altanie, w pobliżu której wytyczono miejsce do tańczenia i gry w kręgle* (...) (Regent's Park - broszura informacyjna).

Kiedy Jerzy IV przejął władzę jako regent w roku 1810, postanowił zrealizować pomysł Fordyce'a i wybudować trasę triumfalną od Marylebone do stopni swego pałacu Carlton House, skąd rozciągał się widok na St. James's Park. Wilgotne i grzaskie ziemie w Marylebone pozostawały dotąd nietknięte, co jednak nie przeszkodziło w opracowaniu projektu przez wspomnianego już Johna Nasha, utalentowanego syna budowniczego młynów z Lambeth. Kiedy dwa lata później opublikował on swą pierwszą koncepcję ogrodów Regenta - gdzie między innymi zaprojektował ścieżki spacerowe, trakty do jazdy konnej, dukty wodne i tereny łyżwiarskie - stało się jasne, że Londyn czekały zmiany. Nash opisywał park jako (...) *wnoszący zdrowie, piękno i inne zalety do tej dzielnicy metropolii, teren, (...) którego atrakcyjność otwartych przestrzeni, wolnego powietrza i naturalnej scenerii, łączy się z potrzebą korzystania z niego przez człowieka* (Regent's Park - broszura informacyjna).

Prace rozpoczęto w czerwcu 1812 roku, lecz po dynamicznym początku zaczęto je zwalniać z powodów finansowych, rezygnując z kolejnych, proponowanych wcześniej rozwiązań. Okres wojen napoleońskich nie sprzyjał wielkim inwestycjom, stąd też z planowanych w pobliżu 50 domów zrealizowano zaledwie osiem. Upór i determinacja Nasha doprowadziły jednak do ukończenia parku w roku 1828. Do dzisiejszych czasów przetrwał on w kształcie prawie niezmiennym, jako założenie krajobrazowe o bogatej infrastrukturze, oferujące ogrody ozdobne, jezioro z ptactwem wodnym, wypożyczalnię łodzi, a także boiska sportowe i place zabaw dla dzieci. W sensie kompozycyjnym stanowi unikalne na gruncie londyńskim połączenie elementów regularnych ze swobodnymi partiami dawnego lasu.

W założeniu miał przywoływać atmosferę wspaniałych wiejskich rezydencji, z białymi szeregami *terraces* wychodzącymi wprost na park. Spacerując zewnętrzną kolistą ścieżką, tzw. *Outer Circle*, możemy podziwiać efekty zabiegów Nasha, choć ich główny punkt - pałac księcia - nigdy nie został zrealizowany. Park posiada też drugą ścieżkę założoną na planie koła, zwaną *Inner Circle* i wydzielająca centralny fragment terenu (6,9 ha). Część północną przecina Regent's Canal, łączący się z obszarem niegdysiejszych London Docks. Jeszcze dalej na północ znajduje się Primrose Hill (Wzgórze Pierwiosnków), skąd w kierunku Opactwa Westminsterkiego roztacza się jeden z najpiękniejszych widoków w mieście.



Początkowo park służył tylko na potrzeby ludzi mieszkających w najbliższej okolicy². Jako pierwszą otwarto dla publiczności część wschodnią (1835), reszta zaś została udostępniona dopiero na fali rewolucyjnych nastrojów w 1845 roku. Opłata była pobierana równocześnie za wejście i zwiedzanie zoo, które od 1826 roku rozbudowywano na północy parku.

Wewnątrz Inner Circle, w miejscu obecnego rozarium, Królewskie Towarzystwo Botaniczne już od 1836 roku gromadziło kolekcje roślin. Pierwotnie były to rośliny tropikalne, zebrane tematycznie w oranżeriach (proj. Decimusa Burtona).



Fazy rozwoju Regent's Park od lasu i pastwisk królewskich (1794), przez park miejski (1828), aż po lokalizację ogrodu różanego (1932) - po lewej

Źródło: administracja parku.

Pierzeja Park Crescent (proj. J. Nash) przy wejściu do Regent's Park. Zrealizowany fragment wizji idealnego wielkomiejskiego środowiska mieszkaniowego z pocz. XIX wieku (poniżej).

Fot. A. Drapella-Hermansdorfer



Obok szklarni i pawilonów herbacianych powstał też teatr na wolnym powietrzu i kawiarnia. Po krótkim okresie prosperity zaniedbania i brak funduszy zmusiły jednak Towarzystwo do zamknięcia ogrodów. Otwarto je ponownie w roku 1932 i z tego czasu pochodzi ich dzisiejszy wygląd oraz rozarium – **Queen Mary's Rose Gardens**. Dla uczczenia jubileuszu królowej Marii (1867-1953) zostały wówczas zbudowane bogato zdobione i połączone bramy, a centralną część zawierającą kolekcję róż nazwano jej imieniem. Księżniczka Mary po raz pierwszy związała się z tym kwiatem, kiedy poślubiając księcia Yorku (późn. Jerzego V), wybrała białą różę jako główny element dekoracji swej sukni ślubnej i różanego orszaku druhen³. Róża Yorków była potem częstym motywem biżuterii, która ją obdarowywał mąż. Po blisko 40 latach tego udanego związku kolekcja róż wydała się wszystkim najbardziej wymownym wyrazem sympatii oraz uznania dla jej postawy obywatelskiej i nieustraszonej działalności charytatywnej w okresie wojny.

Tradycja ogrodów różanych

Róża zawsze miała bogatą wymowę symboliczną. W tradycji chrześcijańskiej pojawia się w dwóch barwach i dwóch podstawowych znaczeniach. Białe kwiaty należały do atrybutów Dziewicy Marii (Róży bez kolców) i znaczyły niewinność, czerwone zaś – do Chrystusa i jego męki. Biała róża Yorków i czerwona Lancasterów wpisały się historię Anglii, a także w biografie królowej Marii, która przez długie lata nosiła tytuł księżnej Yorku⁴. Piękno róży zawsze budziło emocje i chęć jej posiadania. **Chociaż europejskie ogrody różane zaczęto zakładać już w średniowieczu, to jednak hodowlę nowych odmian rozpoczęto na szerszą skalę dopiero w XVIII wieku**, mając do dyspozycji *Rosa x damascena*, *Rosa chinensis* i liczne rodzime gatunki. W następnym stuleciu pojawiły się różę burbońskie; z kolei z krzyżówek róż burbońskich i portlandzkich powstało wiele odmian róż wielokwiatowych. Jednocześnie próbowano tworzyć kolekcje wszystkich znanych róż, zakładając tzw. różanki (*rozaria*). Tak było na przykład w Malmaison, gdzie cesarzowa Józefina (1763-1814) około roku 1804 zgromadziła blisko 250 odmian tych pięknych krzewów⁵. Najwięcej ogrodów różanych powstało jednak nieco później na ziemiach niemieckich, a znakomita ich większość istnieje nadal i jest bardzo starannie utrzymywana⁶.

W porównaniu z nimi kolekcje w Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii są skromniejsze i mniej liczne. Do największych należą rozaria:

- Kew Rose Collection w Londynie (550 historycznych i współczesnych odmian róż przed dużą zabytkową palmiarnią oraz bogata kolekcja róż dzikich i pnących. Szczególnie wartościowe są 90-letnie krzewy odmiany „*Mme Caroline Testout*” na własnych korzeniach oraz żywopłot złożony z krzewów *Rosa moschata* „*Penelope*”),
- National Rose Species Collection w Bayfordbury (założona w 1948 roku jako najbogatsza na świecie kolekcja dzikich róż licząca 800 odmian, obecnie częściowo przekazana do St. Albans),
- Rosengarden of the Royal National Rose Society w St. Albans (450 odmian oraz pola selekcyjne z ok. 700 nowymi odmianami róż. Współpracuje z nim liczne grono hodowców oraz lokalnych parków-ogrodów. W wyniku corocznych konkursów wybierana jest róża roku (od 1907 r.) oraz *najpiękniej pachnąca róża* (od 1966 r.).

Najbardziej znanym ogrodem różanym w Anglii jest jednak **Queen Mary's Rose Gardens**. Od czasu założenia w 1932 roku rozarium przeszło dwie modernizacje: raz po śmierci królowej Marii (1953) i w latach 90. (proj. Colvin & Moggridge).

Obecnie kolekcja obejmuje 30 tysięcy krzewów reprezentujących około stu odmian róż. Odmiany pnące zostały rozpięte na trejażach, które formują obrys ogrodu wpleciony w wewnętrzny pierścień Regent's Parku. Wśród nich znajdują się bardzo niegdyś popularne odmiany „*Dr. Eckener*”, „*Madame Plantier*”, oraz „*Madame Hardy*”. Środkowe pole wypełniają grupy róż wielokwiatowych (rabatowych), kwitnących przez cały sezon. Wśród nich górują różę pienne (sztamowe), których korony przypominają barwne bukiety. Znawcy podkreślają *wojskową precyzję* rozplanowania roślin i ich dobrą kondycję, co jest dość ważne zważywszy na prestiżowy charakter kolekcji. To właśnie w ogrodzie królowej Marii obok znanych historycznych odmian takich, jak: „*Shocking blue*”, „*Rugosa Alba*”, „*Abraham Darby*”, „*Fascination*” czy „*New Dawn*”, znajdują się nowsze: „*Marry Jean*”, „*Polar Star*”, „*Troika*”, „*Deep Secret*” czy „*Gulden Oldie*”. Czasem ich nazwy dumnie podkreślają powstanie i historię Wspólnoty Brytyjskiej: „*Woods of Windsor*”, „*Westminster Pink*”, „*Pride of England*”, „*Britannia*”, „*Queen Mother*”, „*Queen Elizabeth*”, lub bogatą tradycję ogrodniczą Wysp: „*Gertrude Jekyll*”, „*English Garden*”, „*Gertrude Shilling*”, „*Englands Rose*”. W czasie ostatniej modernizacji wprowadzono też nową grupę – różę angielskie, zwane też różami Austina od nazwiska hodowcy, który je uzyskał (1969) przez skrzyżowanie starych róż z *Thea Hybrida*, *Floribunda* i *Grandiflora*. Wyglądem przypominają historyczne odmiany róży o podwójnych kwiatach w kształcie rozety i bardzo silnym zapachu. W większości odmian powtarza ona kwitnienie i może być ozdobna przez cały sezon.

Rozarium – podobnie jak całe założenie krajobrazowe Regent's Park – stało się natchnieniem dla wielu artystów. Przychodziła tu z dzieckiem Sylvia Plath, która pod wpływem chwili napisała (na egzemplarzu *Wichrowych Wzgórz*) wiersz o jesieni ścinającej chłodem jej zieloną wyspę:

(...) *A sea of dreams washes the edge of my green island
In the centre of the garden named after Queen Mary.
The great roses, many of them scentless,
Rule their beds like beheaded and resurrected and all
silent royalty,
The only fare on my bare breakfast plate (...)*⁷

Stąd wczesnym rankiem Sir Paul McCartney podkładał po jednej róży dla swej umierającej żony Lindy, aż spotkał się ze zdecydowanym protestem ze strony miłośników parku⁸. Różę z rozarium królowej są malowane, fotografowane, opisywane w katalogach. Służą pięknu i promocji brytyjskiej sztuki ogrodów.

Sztuka pielęgnacji

Mało który kwiat był przedmiotem tylu eksperymentów hodowlanych, dzięki którym współcześnie dysponujemy tak dużą liczbą odmian róży o rozmaitych cechach. Rozaria pełnią więc nie tylko rolę ozdobną. Są to jednocześnie swoiste pola doświadczalne, gdzie prowadzi się specjalistyczne zabiegi pielęgnacyjne. Dean Hole – założyciel i przewodniczący Królewskiego Towarzystwa Miłośników Róż, zwykł mawiać, że kluczem do sukcesu w uprawie róż jest miłość do nich. Jak w przypadku każdego obiektu miłości oznacza to, że przede wszystkim należy zrozumieć jej potrzeby, które generalnie sprowadzają się do



Queen Mary's Gardens - ogród różany i brama jubileuszowa prowadząca do wnętrza.
Przykład kolekcyjnego zagospodarowania części parku miejskiego
Fot. D. Żelaźniewicz (u góry po lewej), A. Drapella-Hermansdorfer



pięciu zagadnień: stanowiska, gleby, sadzenia, cięcia i pielęgnacji.

- **Stanowisko;** powinno być słoneczne - róże potrzebują dużo światła, w cieniu rosną naprawdę źle.

- **Gleba;** krzew różany potrzebuje żyznej gleby, o luźnej strukturze - najłatwiejsze do uprawy są gleby gliniasto-piaszczyste, ponieważ mają idealną budowę i skład.

- **Sadzenie;** okres sadzenia róż z odkrytym systemem korzeniowym trwa od jesieni do początku wiosny; dla róż produkowanych w pojemnikach - od połowy maja do końca lipca.

- **Cięcie;** zabieg ten jest niezwykle istotny dla właściwego wzrostu krzewów różanych, z tym że poszczególne grupy roślin wymagają zróżnicowanego podejścia. Są dwa główne powody, dla których należy ciąć róże. Po pierwsze, by odmłodzić rośliny, a więc usunąć stare pędy i ułatwić wytworzenie nowych, po drugie, by rośliny przewietrzyły i umożliwić im dostęp większej ilości światła,

- **Pielęgnacja;** ściółkowanie gleby zostało słusznie zaliczone do naturalnych metod tworzenia gleby w ogrodzie. Rozdrobniona kora i drobne gałęzie są najbardziej rozpowszechnionym materiałem wykorzystywanym do ściółkowania. Materiały te są ekologicznie czyste, dobrze filtrują wody opadowe, hamują wzrost chwastów, regulują temperaturę podłoża, a po rozkładzie dostarczają masy organicznej. Do technik pielęgnacyjnych należy też zwalczanie chorób i szkodników tych roślin.

Moda na róże trwa. Nowoczesnym domom towarzyszą często małe ogrody, co rodzi potrzebę miniaturyzacji. Poszukiwane są więc rośliny nie tylko karłowe, ale też takie, które nie wymagają zbyt wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Wyhodowanie róż miniaturowych i okrywowych to ostatnie osiągnięcia hodowlane szkółkarstwa. Prawdopodobnie właśnie w tym kierunku będzie się rozwijać hodowla róż. Róże okrywowe mają wszechstronne zastosowanie. Są odporne na mróz i choroby, potrzebują minimalnej opieki. Rozrastają się szeroko; rosną szybko, a na ich pędach przez całe lato i jesień aż do mrozów kwitną ogromne ilości niewielkich kwiatów. Idealnie nadają się na skarpy, znoszą trudne warunki miejskie i są spośród róż najbardziej odporne na niedobory wody.

Powstaje wiele nowych ogrodów różanych zarówno w parkach publicznych, jak i w prywatnych ogrodach. Trudno znaleźć historyczne założenie parkowe choćby bez najmniejszego zakątka z różami. Kontrastując z zielenią trawników, ich kwiaty tworzą w parku nieprzeciętny ład i porządek. Żaden też inny kwiat nie wpisuje się tak dobrze w otaczającą architekturę jak róża. Bramy, furty, wejścia i ciągi komunikacyjne zostają zmiękczone przez różane rabaty. Z kolei architektoniczne detale jak fontanny, rzeźby, zegary słoneczne czy ławki nabierają specyficznego splendoru i doniosłości w otoczeniu róż. Zawsze też pierwszym kwiatem kojarzącym się z miłością była róża. A moda na miłość wciąż trwa...

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania trzeba się cofnąć do punktu wyjścia, czyli stwierdzenia, że Regent's Park miał być częścią idealnego przedmieścia, a inaczej mówiąc - idealnego habitatu człowieka w warunkach miejskich. Zgodnie z intencjami księcia Regenta Nash

próbował wykreować nową wizję środowiska, zbudowanego według kompleksowo opracowanego planu; nową modę, w której bezpośredni dostęp do terenów zieleni stał się warunkiem zachowania równowagi między monumentalną architekturą a potrzebami człowieka. Chociaż z różnych przyczyn planu nie udało się zrealizować w całości, to jednak idea pozostała nośna i stale powraca w różnych próbach zrównoważonego kształtowania krajobrazu.

Historia parku i jego części różanej dowodzi, że:

- rzeczywiste zapotrzebowanie na tereny zieleni było większe niż przewidywał Nash, stąd konieczność ich udostępnienia ogółowi mieszkańców,

- park wpisał się w historię i życie kulturalne Londynu, stając się jedną z jego największych atrakcji i potwierdzając społeczny sens ponoszenia nakładów finansowych na utrzymanie i pielęgnację terenu,

- z perspektywy czasu sponsorowanie inwestycji parkowych okazuje się bardzo skuteczną i trwałą formą upamiętniającą zasługi obywatelskie.

Popularność ogrodu królowej Marii świadczy również o tym, że w skali dużego miasta potrzebne są obiekty o charakterze nawet tak specjalistycznym i kosztownym jak rozaria. Jako dobro publiczne służą zaspokojeniu wyższych potrzeb ludzkich: tęsknoty za pięknem, za odrobiną luksusu. Wpływają na łagodzenie obyczajów, integrują mieszkańców wokół wartości, które uznają za wspólne, rozwijają wrażliwość i poczucie estetyki. Biorąc pod uwagę hodowlane cechy róży - taka cząstka rajna na ziemi może być dostępna nie tylko dla wybranych.

Przypisy

¹ Long Ch. A., 1984. *Regent's Park - An Unfinished Architectural Symphony*, London Portrait Magazine 07/1984.

² Do dzisiaj istnieje pewien ogrodzony fragment parku dostępny wyłącznie dla mieszkańców okolicznych domów.

³ *The Graphic Royal Wedding Number*, 10 July 1893.

⁴ Jednym z trofeów wypraw krzyżowych była forma pełnokwiatowa *Rosa gallica* o czerwonych kwiatach. Do Anglii przywiózł ją ok. 1279 roku syn Henryka III, hrabia Lancaster. Po tzw. wojnie białej i czerwonej róży, róża Tudorów stała się na pewien czas godłem królewskim. Motywy róż odnajdujemy również w ówczesnej architekturze - od rozet w katedrach gotyckich po *hortus conclusus*, w którym często pojawiały się jej kwiaty, łączone najpierw z męką Chrystusa (róża czerwona), a później z kulmem maryjnym.

⁵ Z pierwotnej kolekcji pozostało około 40 odmian.

⁶ Do najznakomitszych ogrodów różanych na kontynencie europejskim Krüssmann zalicza:

- Rozarium we Frankfurcie nad Menem (zał. 1884; pow. 0,8 ha), które liczy obecnie 40 tys. krzewów z 2500 odmian.

- Rozarium w Val-de-Marne (zał. 1895; pow. 11 ha), posiada w swej kolekcji 25 tys. krzewów z 6000 odmian.

- Rozarium w Sangerhausen (zał. 1903; pow. 12,5 ha), początkowo była to najbogatsza kolekcja róż na świecie; obecnie liczy 60 000-70 000 krzewów z ponad 7000 odmian, w tym bogatą kolekcję odmian historycznych i dzikich (500).

- Rozarium Niemieckiego Towarzystwa Miłośników Róż w Dortmundzie (zał. 1969; 10 ha), liczące obecnie 40 000 krzewów z 2500 odmian, w tym bogata kolekcja róż dzikich. Krüssmann G., 1974. *Rosen, Rosen, Rosen, Unser Wissen über die Rose*. Verl. Paul Parey, Berlin, Hamburg.

⁷ *Queen Mary's Rose Garden*: S. Plath, Sept. 1961

⁸ Jak podał w jednym z wywiadów, uważał tę formę za bardziej romantyczną, lecz starał się nie niszczyć krzewów i robić to w sposób dyskretny. Po pewnym czasie jednak otrzymał bardzo stanowczy list od dwóch bywalczyń parku, które zagroziły, że ujawnią jego postępowanie przed prasą, jeśli natychmiast nie przestanie. Gibbons F., *McCartney on life, love, Lennon and a little light verse*. The Guardian, May 31, 2001.



**Idea zrównoważonego rozwoju
we współczesnych założeniach krajobrazowych**

Zgodnie z koncepcją zrównoważonego rozwoju w mieście współczesnym nie ma krajobrazów „niczyich”. Społeczności lokalne są włączane w projektowanie i pielęgnację swego środowiska zamieszkania, a to buduje poczucie więzi i odpowiedzialności za konkretne miejsce.

Zrównoważona tkanka miejska ma charakter wielofunkcyjny i zwarty. Cechuje ją:

- ograniczanie bądź „recykling” przestrzeni zabudowanej,
- przywracanie spójności struktur przyrodniczych,
- równowaga między miejscami pracy i zamieszkania,
- przewaga przestrzeni publicznych nad komunikacyjnymi (car-free zones).

W kształtowaniu zrównoważonych budynków dominują zagadnienia takie, jak: oszczędność energii, wody i materiałów nieodnawialnych. Jednocześnie wprowadza się powierzchnie czynne biologicznie jako integralny element struktury (np. zielony dach) lub infrastruktury budynku (np. korzeniowa oczyszczalnia ścieków).

Przyrodnicza rewitalizacja¹ zdegradowanych dzielnic Londynu

Katarzyna Żołnierek-Mazurek

Jak ważną rolę w mieście spełniają otwarte przestrzenie publiczne londyńczyki wiedzieli od dawna. Już słynny angielski polityk William Pitt (1708-1778) podkreślał, że parki są płucami Londynu. Do roku 1850 połowa populacji brytyjskiej żyła w miastach, doświadczając, jak dalece niezbędne dla zdrowia i rekreacji są otwarte przestrzenie. Pomimo różnych propozycji ukształtowania systemu londyńskiej zieleni (plan Loudona 1829, plan Abercrombiego 1944, plan Turnera 1992) rozwój miasta przebiegał w sposób żywiołowy, a przyległe obszary wiejskie znikwały pod siatką ulic i domów. Największe niedobory występowały w tym zakresie w częściach wschodniej i południowej, zdominowanych przez przemysł i substandardową robotniczą zabudowę.

Plany rewaloryzacji tych dzielnic z reguły przewidywały zwiększenie udziału zieleni, ale możliwości pozyskania terenu były ograniczone. Okoliczności zmuszały zatem projektantów do stosowania rozwiązań niekonwencjonalnych i wpasowanych w społeczne realia. Miejsca, o których będzie mowa, mogą zaskoczyć nawet samego londyńczyka. Powstałe na terenach zdegradowanych, łączą krok po kroku rozproszone zielone części miasta, tworząc jego system przyrodniczy. Do najbardziej udanych przykładów rewitalizacji tego typu należą:

- Lee Valley Regional Park (1967) - pas terenów sportowo-rekreacyjnych w dolinie rzeki Lee w obszarze poprzemysłowym metropolitalnej strefy Londynu (dł. 26 mil).
- South East London Green Chain (1977) - system 300 terenów zieleni połączonych ze sobą szlakiem spacerowym (40 mil).
- Parkland Walk (1984) - szlak spacerowy a zarazem korytarz ekologiczny łączący park Finsbury poprzez leśne tereny Highgate Wood i Queen's Wood z rozległym Alexandra Park (7,3 km).
- Mile End Park (2000) - park międz dzielnicowy, będący częścią korytarza ekologicznego na brzegach Regent's Canal (pow. 30 ha).
- Thames Barrier Park (2000) - park wyprzedzający rozbudowę osiedli mieszkaniowych w głównym pasie rozwoju miasta, a jednocześnie korytarzu ekologicznym Tamizy.

Działania krok po kroku – sieć korytarzy ekologicznych

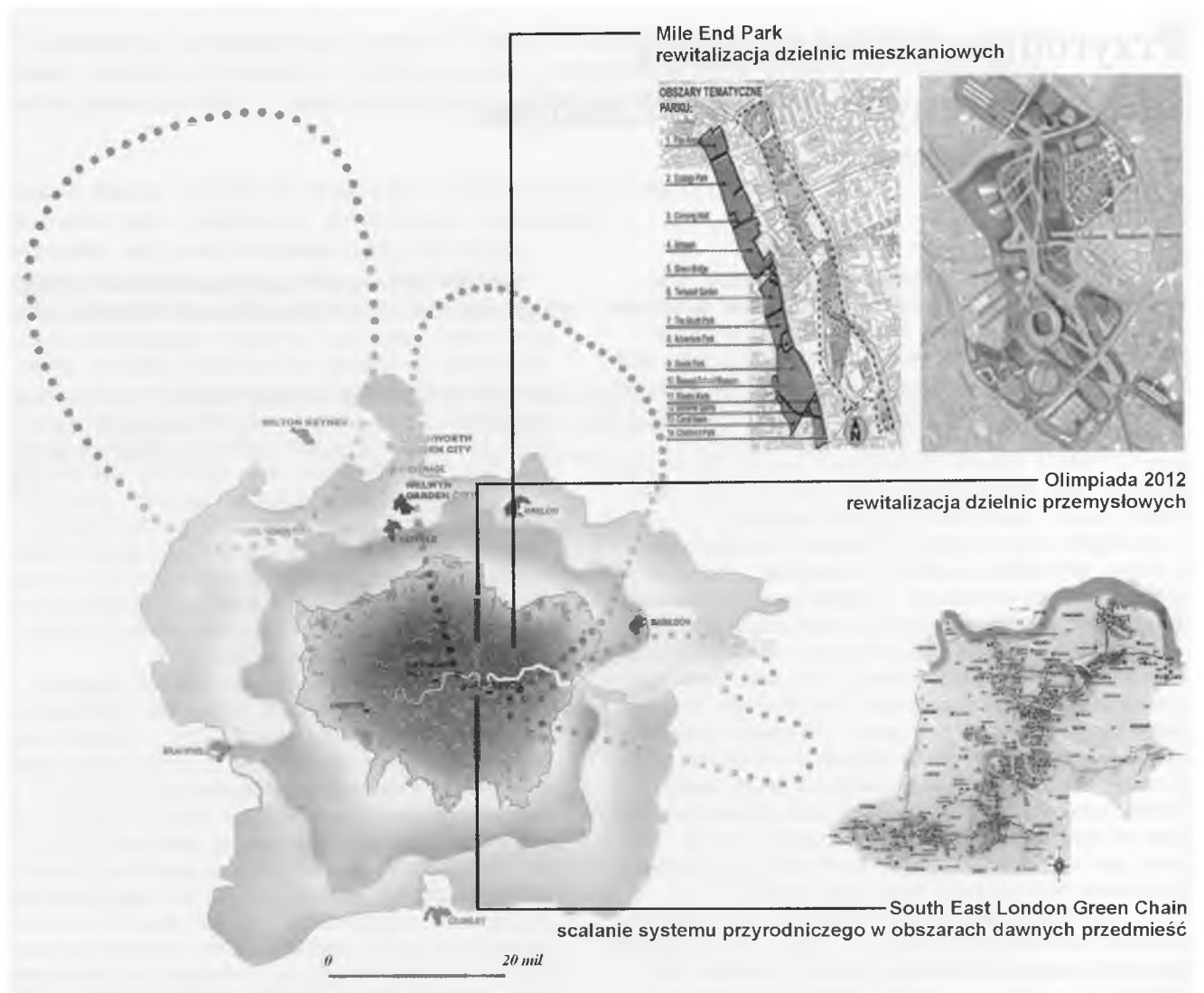
Pierwszą propozycję scalenia izolowanych wysp zieleni w spójny system przyrodniczy i rekreacyjny wskazał Patrick Abercrombie w swym wizjonerskim planie z 1944 roku. Poza Zielonym Pasem (Green Belt) - który miał okalać miasto z zewnątrz - Abercrombie wyznaczył również przebieg wewnętrznego Zielonego Łańcucha (Green Chain) oraz promienisty układ korytarzy łączących oba pierścienie. Warunki nawiązania do tego planu powstały jednak dopiero po upływie dłuższego czasu, kiedy pojawił się problem opuszczonych terenów poprzemysłowych. Stopień ich dewastacji jest zazwyczaj tak duży, że - nie budząc zainteresowania prywatnych inwestorów - mogą być w miarę łatwo pozyskane na realizację celów publicznych.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć rewitalizacyjnych stał się park w zdegradowanym obszarze, położonym wzdłuż rzeki Lee od Ware w Hertfordshire aż do jej ujścia do Tamizy na wysokości dawnych doków Towarzystwa Wschodnioindyjskiego (26 mil). Plan zagospodarowania powstał również pod kierunkiem (już sir) Patricka Abercrombiego. Obejmuje on mozaikowy ciąg terenów i obiektów sportowo-rekreacyjnych, powiązanych systemem szlaków pieszych, rowerowych i wodnych. Od końca lat 60. obszar Lee Valley Regional Park jest stale wzbogacany nowymi elementami, o czym świadczy lokalizacja przyszłej wioski olimpijskiej. Dzięki niej fakt obłożenia wszystkich mieszkańców miasta podatkiem na rzecz rozwoju parku (1968) zyskał dodatkowe uzasadnienie.

Po drugiej stronie Tamizy dolina Lee łączy się z największym zrealizowanym fragmentem Zielonego Łańcucha. Przeszło 40-milowa sieć ścieżek i otwartych przestrzeni delikatnie wpisuje się tu w krajobraz przemysłowych, lecz ekstensywnie zabudowanych dzielnic. South East London Green Chain zrodził się na zasadzie całkiem odmiennej niż omówiony wcześniej park regionalny. O ile na północy podstawowy korytarz przyrodniczy tworzą na bazie terenów zdegradowanych, o tyle jego południowy odpowiednik powstał przez objęcie ochroną zachowanych obszarów rolnych i leśnych. Opiekę nad nim sprawuje Green Chain Project Office, zajmując się scalaniem zielonych fragmentów miasta w sieć korytarzy, boisk sportowych, otwartych przestrzeni i ścieżek spacerowo-rowerowych. Do jego zadań należy również promocja i animacja form zbiorowego wypoczynku na tym terenie. South East London Green Chain w swoim programie użytkowym oferuje więc pełny wachlarz atrakcji dla ludzi w wieku od 3 do 100 lat - wszystko po to, by mieć możliwość kontaktu z naturą nawet w sercu Londynu.

Kolejny odcinek Zielonego Łańcucha zaczęto tworzyć na terenach północno-wschodnich, wykorzystując w tym celu linię kolejową, nieużywaną od 1971 roku. Przez lata zapomniana teren ulegał naturalnej sukcesji aż do roku 1984, kiedy po burzliwych kampaniach otwarto Parkland Walk - szlak spacerowy i migracji wielu gatunków zwierząt. Obecnie jest to tajemniczy zielony korytarz (7,3 km), ciągnący się od Finsbury do Alexandra Park, przez ogrodowe osiedla Queen's Wood i Highgate Wood. Wprowadzając dodatkowe ścieżki scalono kolejny fragment London Green Chain, nadając dzielnicę nowe oblicze, podnosząc jakość życia i - wartość nieruchomości.

Parkland Walk jest jednym z bardziej udanych zielonych szlaków w Londynie. Architekt krajobrazu Maurice Pickering ingerował w teren w minimalnym stopniu, aby umożliwić rodzaj wiejskiego spaceru w środku miasta. Natura przeplata się z historią miejsca - wiadukty i nasypy w połączeniu w dębami, jesionami, cisami i wiśniami tworzą niezapomniany klimat miejsca. Szlak prowadzi poprzez stare stacje i mosty kolejowe, tunele i pagórki, pozwalając podziwiać z innej perspektywy północny Londyn. Łączy funkcje otwartego muzeum techniki z funkcjami przyrodniczymi, zaskakując zwiedzających zadziwiającymi widokami.



Plan Londynu w otoczeniu *Green Beltu*. Widoczne położenie obszarów przyrodniczej rewitalizacji względem centrum oraz stref planowanego rozwoju
Oprac. K. Żolnierek-Mazurek



Park jako dzieło zbiorowe

Zasadę ograniczonej ingerencji w proces naturalnej sukcesji przyjęto również na terenie Tower Hamlets, położonym nieco na południe od Finsbury. Obecnie 36,5% populacji stanowią tu muzulmanie, dawniej był to obszar przemysłowy związany z wielką ilością doków i magazynów na północnym brzegu Tamizy, niemal całkowicie zniszczony podczas bombardowań w 1940 roku. W tym to rejonie - zgodnie z powojennym County of London Plan - wąski pas ziemi wzdłuż opuszczonego Regent's Canal został przeznaczony na park (30 ha). Z różnych powodów inwestycję jednak wciąż odkładano, a zaniedbywaną pustą przestrzeń stopniowo pokrywały zarośla oraz pajęczyna dróg i linii kolejowych. Właściwy rozwój parku nastąpił dopiero w połowie lat 90., w ramach programu rewitalizacji dzielnicy, a zwłaszcza integracji napływowych mieszkańców (głównie Hindusów, Bengalczyków i Pakistańczyków). Impulsem do podjęcia tych działań były zbliżające się obchody milenium i nadarzająca się okazja zdobycia funduszy z Komisji Milenijnej. W tym celu powołano do życia publiczno-prywatne Stowarzyszenie Mile End (Mile End Partnership). Jego zadania sprowadzały się do trzech głównych punktów:

- znalezienia nowej formuły parku - łączącej sztukę, sport, gry, zabawę i edukację ekologiczną,
- włączenia społeczności lokalnej w proces projektowania i budowania parku,
- powiązania parku z koncepcją zrównoważonego rozwoju dzielnicy.

Dotacje na stworzenie planu zostały zdobyte pod koniec października 1995 roku (ok. 40 tys. funtów). Wkrótce potem zorganizowano Weekend Wspólnego Projektowania (Community Planning Weekend) pod kierunkiem architekta krajobrazu George'a Gardinera, Piersa Gougha - znanego z nieszablonowych pomysłów rewitalizacji pobliskich doków, a także planistów, inżynierów, konsultantów i przede wszystkim lokalnej społeczności. Do późnego niedzielnego popołudnia pojawiło się 300 mieszkańców, którzy wraz z ekipą specjalistów ustalili kluczowe postulaty przestrzenne:

1. Park powinna łączyć jedna główna, falująca i nieprzerwana ścieżka o długości przynajmniej 1 mili, wiążąca wszystkie strefy tematyczne.

2. Główna bariera dzieląca teren na dwie osobne części powinna być zabudowana Zielonym Mostem (Green Bridge), aby stworzyć *park, który pokona drogę*.

3. Wszystkie budynki na terenie parku powinny być ukryte w krajobrazie pod zielonymi skorupami dachów.

Wstępny projekt otrzymał nagrodę Komisji Milenijnej (12,33 mln funtów), co pozwoliło na podjęcie opracowań szczegółowych w ścisłej współpracy z przyszłymi użytkownikami. W wyniku dialogu i osadzenia całości w realiach powstał długi zielony korytarz, który rozciąga się wzdłuż wspomnianego kanału od Victoria Park aż do zatoki Limehouse na Tamizie.

Został on podzielony na kilka części tematycznych, zagospodarowywanych w trzech etapach:

- I. Zielony Most nad drogą Mile End Road z przyległym Ogrodem Tarasowym (Terraced Garden; łącznie ok. 25 mln funtów).

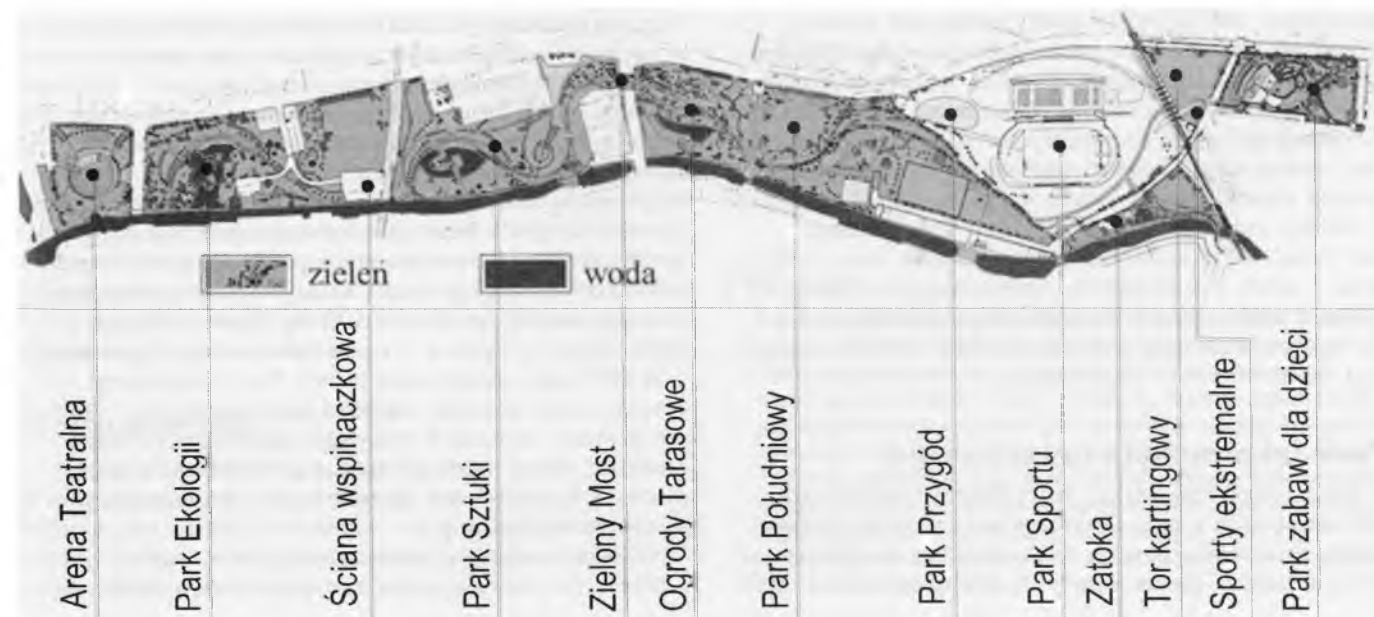
- II. Park Sztuki (Arts Park; 3,5 ha) i Park Ekologii Ecology Park; 5 ha) wraz z budynkami użyteczności publicznej i sztucznymi stawami na północ od mostu, a także obiekty sportowe z torem gokartowym (600 m) w częściach południowych.

- III. Park Dziecięcy (Children's Park) z przedszkolem i placami zabaw w odcinku najdalej wysuniętym na południe.

Za realizację I i II etapu koncern Fitzpatrick otrzymał wiele nagród, w tym prestiżową Sustainability Award, przyznaną przez RIBA Journal w 2001 r.

Najbardziej znanym fragmentem parku jest Zielony Most (5,8 mln funtów) - konstrukcja o rozpiętości 30 metrów i szerokości 24 metrów. Obsadzony czterema tysiącami krzewów i 250 drzewami miał się stać najciekawszym punktem orientacyjnym na londyńskim East Endzie. Brak wody spowodował jednak duże straty w szacie roślinnej i przyniósł efekt odwrotny w stosunku do oczekiwanego. Konieczne okazało się wprowadzenie instalacji nawadniającej, która w najbliższych latach powinna poprawić warunki siedliskowe. Niezależnie od tych przejściowych problemów łukowa konstrukcja umożliwiała swobodne podróżowanie pomiędzy niegdyś rozdzielonymi częściami parku. W parterach budowli przy Mile End Road znajdują się sklepy, a zyski z wynajmu są przeznaczone na bieżące koszty utrzymania.

Plan Mile End Park (u dołu) oraz widok na część Parku Sztuki (na stronie sąsiedniej).
Przykład parku założonego we współpracy z mieszkańcami przyległych terenów
Oprac. K. Żolnierek-Mazurek





Thames Barrier Park w sąsiedztwie wielkiego jazu na Tamizie. Przykład rewitalizacji terenów poprzemysłowych w strefie planowanego rozwoju zabudowy
Fot. A. Drapella-Hermansdorfer

Kluczem do zaprojektowania wszystkich części tej *zielonej mili* w środku miasta była idea zrównoważonego rozwoju. W Parku Ekologii w czytelny, edukacyjny sposób zastosowano nowoczesne technologie wykorzystania energii słońca, wiatru i wody. Już w fazie projektu zadbało, by park był możliwie jak najbardziej samowystarczalną jednostką o minimalnych kosztach utrzymania. Przewidziano więc udział społeczności lokalnej w projektowaniu, realizacji, a dalej opiece nad własnym otoczeniem. Niektóre fragmenty parku zostały obsadzone przez mieszkańców, którym dano też możliwość doboru gatunków. W założeniu całość ma bardziej przypominać pierwotny *swobodnie zarośnięty teren*, aniżeli kultywowany park w środku miasta. Romantyczna naturalność widoków stanowi swoisty atut tego miejsca.

Nie bez znaczenia dla przyszłości Tower Hamlets jest lokalizacja kilku obiektów biurowych oraz wyższych szkół i domów studenckich na przeciwległym brzegu Regent's Canal. Nowych użytkowników przyciągnęły tu nie tylko niskie ceny gruntów, ale też bliskość zieleni oraz zrównoważona polityka władz.

Park jako zachęta inwestycyjna

Innym przykładem parku, który powstał na terenach poprzemysłowych w celu przyciągnięcia pożądanych inwestorów jest Thames Barrier Park. Położony w głównej osi rozwoju Londynu został oddany do użytku pod koniec 2000

roku wraz z pierwszą częścią obiektów komunikacyjnych (2003) - mostów, dróg, parkingów, przystanków tramwajowych i niewielkim lotniskiem. Dogodny dojazd zapewni także szybka linia kolejowa (w ostatniej fazie realizacji), która łączy się z systemem metropolitalnym. Celem parku będzie integracja mieszkańców przyszłych osiedli, które są obecnie w trakcie budowy lub projektowania. Wraz z przyległą słynną tamą Thames Barrier stał się już lokalną atrakcją turystyczną w tym zakątku miasta, gdzie mieściło się niegdyś centrum przemysłu chemicznego.

Od ponad 50 lat w Londynie nie powstał żaden park przybrzeżny. Idea jego założenia (jako katalizatora inwestycyjnego), zanim jeszcze tereny dawnych królewskich doków zostaną ponownie zurbanizowane, zrodziła się w 1995 roku w siedzibie głównego dzierżawcy - London Docklands Development Corporation (LDDC). Ogłoszono konkurs, który wygrał międzynarodowy interdyscyplinarny zespół: projektanci Group Signes z Paryża, Patel Taylor z Londynu i znany koncern Arup Engineers.

W 1997 roku zaczęto realizować fazę I inwestycji - wymianę ziemi skażonej odpadami poprzemysłowymi (głównie olejami, smołami i toksynami chemicznymi), która trwała zaledwie dziewięć miesięcy. Odnowiono również zasoby wody podziemnej poprzez bardzo skomplikowany proces technologiczny.

Faza II rozpoczęła się w styczniu 1998 roku, a oficjalne otwarcie parku nastąpiło w marcu 2000 roku.



W sumie za łączną sumę 25 milionów funtów uzyskano nową jakość 9 hektarów powierzchni biologicznie czynnej i zróżnicowanej funkcjonalnie.

Sama koncepcja urbanistyczna jest przykładem kompozycji asymetrycznej i zgeometryzowanej, nieobecnej w londyńskiej sztuce ogrodowej od paru wieków. Jest to świetny przykład współczesnego podejścia do nowej jakości architektury krajobrazu. Główny element projektu tworzy *Zielony Dok*, czyli oś kompozycyjna dzieląca park na dwie części. Proporcje tego zagłębionego rowu odpowiadają rzeczywistym wymiarom starych doków, z tą różnicą, że tutaj jest on wypełniony po brzegi zieloną materią równoległą do nasadzonej roślinności, tworzącej różnokolorowe fale (*rainbow garden*). Pomimo nietypowej siatki ścieżek z geometrycznymi nasadzeniami gajów brzoźowych i rozległymi widokami, można tu nadal odnaleźć prywatne przestrzenie (nawiązanie do cech Hampstead Heath na północy Londynu). Choć nie jest to tradycyjny angielski park, nie odwraca się on od funkcji społecznej, jaką ma spełniać.

Podsumowanie

Przytoczone przykłady ilustrują różny sposób podejścia do zagadnienia przyrodniczej rewitalizacji miasta. Autorka starała się przedstawić współczesną politykę rozwoju Londynu, której głównymi celami w zakresie harmonizowania układu przestrzennego są:

- rewitalizacja obszarów przemysłowych (Thames Barrier Park),
- równoważenie układu funkcjonalno-przestrzennego miasta poprzez sieć korytarzy ekologicznych (Parkland Walk),
- wspieranie lokalnych inicjatyw społeczno-publiczno-prywatnych (Mile End Park),
- scalanie systemu przyrodniczego miasta metodą krok po kroku (South East Green Chain).

Wolno wyrazić nadzieję, że ta praca w pewnym stopniu przybliżyła istotę i możliwości przyrodniczej rewitalizacji dzielnic, szczególnie tych mocno zdegradowanych. Wszak głównym celem projektowania jest nie tylko samo dzieło, lecz dobro, które za pośrednictwem dzieła czynić możemy.

Przypisy

- ¹ Przyrodnicza rewitalizacja - pojęcie to odnosi się do różnorodnych działań prowadzonych na przestrzeniach zurbanizowanych, które są zniszczone, zdegradowane i mocno zdekapitalizowane. Ich głównym celem jest: odbudowa zniszczonych, niegdyś aktywnych obszarów miejskich w istniejących dzielnicach mieszkaniowych poprzez zakładanie nowych parków i zieleńców miejskich; odbudowa istniejących; kształtowanie korytarzy ekologicznych i systemu ścieżek rekreacyjnych zwłaszcza na terenach poprzemysłowych, jak również zakładanie nowych założeń parkowych na tychże terenach w celu podniesienia atrakcyjności miejsca, niegdyś zdominowanej funkcją przemysłową czy wojskową. Zakres pojęciowy przyrodniczej rewitalizacji jest więc bardzo szeroki, a cele działań z nią związanych, choć mocno zróżnicowane, wspólnie prowadzą do poprawy jakości życia w mieście.

The Blue Ribbon Network

Barbara Jurkowska-Kucharska

Program The Blue Ribbon Network, co można tłumaczyć jako Sieć Błękitnych Wstęg, rozwija się na bazie planu zagospodarowania przestrzennego Londynu z 2004 roku¹. Zastępuje on i rozszerza wcześniejsze wytyczne ze Strategic Planning Guidance for the River Thames, obejmując oprócz Tamizy z jej dopływami pozostałe rzeki i strumienie Londynu, sieć kanałów, doki, stawy i jeziora². Ze względu na niewielką ilość wód otwartych w stosunku do potrzeb, dostęp do nich musi być limitowany tylko do określonych użytkowników i aktywności. Preferuje się więc sytuowanie w tej strefie infrastruktury transportu wodnego, przemysłu wodochłonnego, sportów wodnych, wypoczynku, turystyki oraz szeroko rozumianych przestrzeni publicznych. W miarę możliwości dąży się również do odtwarzania naturalnych siedlisk i terenów zalewowych, gdyż jednym z zadań Sieci Błękitnych Wstęg jest ochrona bioróżnorodności i podnoszenie wartości krajobrazu. Cele te próbuje się osiągnąć przez równoważenie interesów ekonomicznych, społecznych i środowiskowych, angażując w realizację projektu jak najszerszej reprezentowaną społeczność lokalną.

Krajobraz nadrzeczny jako dobro publiczne

Podstawową zmianą jakościową, jaką wniosła Sieć Błękitnych Wstęg w stosunku do wcześniejszych koncepcji jest to, że woda przestała być dodatkiem do rozwoju miasta, a zaczęła być postrzegana jako przestrzeń powiązana z wodą (*water-related spaces*) i jako jeden z ważniejszych elementów kompozycyjnej krystalizacji planu miasta. Przyjęto ją też za punkt odniesienia w projektowaniu terenów położonych wzdłuż brzegów. Widoki w stronę rzeki są ze swej natury bardzo ważne, gdyż otwarta przestrzeń eksponuje panoramiczne rozwinięcia linii brzegowej i zapewnia stosunkowo dalekie wglądy. Znaczenia nabiera więc jakość terenów nadwodnych, rozumiana w kategoriach funkcji i walorów estetycznych. A właśnie wzdłuż Tamizy i jej kanałów bądź dopływów znajduje się wiele najpiękniejszych zabytkowych budowli Londynu. Są to często obiekty światowej sławy, będące znanymi znakami orientacyjnymi w krajobrazie miasta.

Zakłada się, że wszystkie tereny nadrzeczne powinny być ze sobą połączone. Służą do tego sieć ulic i mosty, które zazwyczaj mają też charakter zabytkowy i będąc atrakcją turystyczną stanowią jednocześnie punkty widokowe. Zakola Tamizy i pozostałych rzek podkreślają lokalizację wysokich (Docklands) lub pomnikowych budynków położonych nad wodą (Millennium Dome), gdyż znajdują się na zakończeniach osi widokowych dla osób płynących statkiem lub poruszających się po nabrzeżach. Z tego typu lokalizacją łączą się również pewne negatywne zjawiska, takie jak nadmierne przewietrzanie, turbulencja mas powietrza i powstawanie kanionów widokowych. Zjawiskom tym próbuje się więc przeciwdziałać, stosując odpowiednie rozwiązania w zakresie zagospodarowania terenu, głównie zieleni.

Projekt The Blue Ribbon Network tworzy platformę współpracy i zaangażowania mieszkańców miasta na rzecz jego przestrzeni wodnych. W ramach programu działają różne grupy wolontariuszy, którzy regularnie czyszczą nabrzeża, wykonują drobne naprawy oraz zabiegi upiększające. Są rodzajem grup *wczesnego ostrzegania* o stwierdzanych zagrożeniach oraz strażnikami reliktyw lokalnej flory i fauny. Do zadań Grupy Sterującej należy, między innymi:

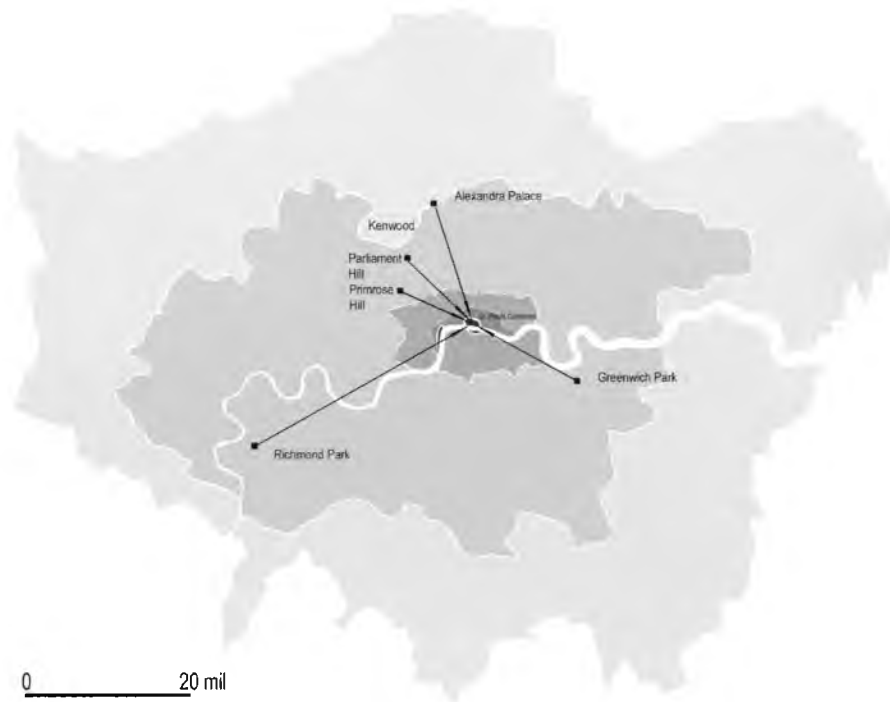
- prowadzenie i promowanie prac porządkowych nad brzegami rzek i kanałów,
- renaturyzacja brzegów (tworzenie nowych siedlisk i pozostawianie ich naturalnej sukcesji),
- wzbogacanie krajobrazu obiektami sztuki i małej architektury,
- usuwanie graffiti,
- zapewnianie bezpiecznego dostępu do rzeki (ścieżki, schody, oświetlenie, szlaki piesze i rowerowe),
- edukacja ekologiczna połączona z promowaniem pożądanego wzorców zachowań³.

O tym, jak znaczną siłę oddziaływania w Wielkiej Brytanii mają tego typu kampanie świadczą wyniki programu *Thames 21*. W ostatniej dekadzie w jego akcjach wzięło udział blisko 20 tysięcy wolontariuszy, w tym młodzież z ponad 800 szkół. Łącznie usunęli oni z wody i brzegów około 10 tysięcy ton różnego typu odpadów. Warto też wspomnieć o istnieniu innych przedsięwzięć publiczno-prywatnych poświęconych Tamizie, które przyczyniły się do powstania koncepcji Błękitnych Wstęg. Do ważniejszych należą *The Thames Landscape Strategy - TLS (1994)*, zwana też strategią ochrony *Londyńskiej Arkadii* lub *wzgórz z widokami*⁴.

Objęmuje ona krajobraz kulturowy górnego odcinka rzeki pomiędzy Hampton Court Palace a Royal Botanic Gardens w Kew, uważany za kolebkę angielskiej szkoły krajobrazowej. W obszarze tym mieszkali i działali tak znani ludzie sztuki, jak Alexander Pope, Horace Walpole, Capability Brown, Daniel Defoe, Charles Bridgeman, William Kent, Joseph Addison, Sir Joshua Reynolds, Charles Dickens, William Morris, Octavia Hill, Benjamin Britten czy zespół Rolling Stones.

Z posiadłościami Brytyjskiej Korony sąsiadują tu ogrody i domy prywatne, utrwalane niegdyś na płótnach malarzy lub opisywane przez poetów. Wspólnie tworzą niepowtarzalny rezerwat kultury, rozwijany od XVIII wieku i wciąż tętniący życiem. Jest to jednocześnie największy i najlepiej zachowany odcinek korytarza ekologicznego Tamizy, a zarazem jeden z najbardziej efektownych fragmentów jej szlaku wodnego.

Impulsem do ochrony konserwatorskiej tego rejonu stał się zorganizowany ruch mieszkańców w ostatniej dekadzie XIX wieku. Protestowali oni przeciw projektowi lokalizacji zabudowy na osi widoku ze szczytu Richmond Hill w kierunku katedry św. Pawła. Ze względu na płaskie, nizinne ukształtowanie terenu wszelkie punkty widokowe położone na nielicznych wzgórzach należały do przysiółkowych żelaznych punktów programu londyńskich wycieczek i były traktowane jako dobro publiczne. Dukt



Etapy przestrzennego rozwoju Londynu.
Zaznaczone najdłuższe chronione osie
widokowe
Oprac. K. Żolnierek-Mazurek



Richmond Hill w obszarze Londyńskiej
Arkadii. Przykład akcentowania duktu
widokowego
Fot. A. Kwaśniewski



Nabrzeża Tamizy w pobliżu Tower Bridge. Przykład wyeksponowania rzeki jako głównej osi krajobrazowej miasta
Fot. M. Mazurek

widokowy z Richmond Hill ma długość 10 mil, a przy tym należy do najdłuższych i najstarszych w mieście. Wytyczony pod koniec XVIII wieku - wraz z siecią parunastu podobnych osi spinających ze sobą parki królewskie od Hampton Court po Kew Gardens - wrósł głęboko w lokalną tradycję. Dzięki spektakularnej kampanii na rzecz jego ochrony dukt widokowy z Richmond Hill jest do dziś, jako jedyny w kraju, chroniony specjalnym aktem Parlamentu z 1902 roku. Była to jedna z pierwszych akcji społecznych w historii Zjednoczonego Królestwa, które dały początek ustawowej ochronie krajobrazu oraz stworzyły podwaliny pod nowoczesną urbanistykę, planowanie przestrzenne i prawną ochronę środowiska⁵. Zgodnie z najnowszym planem rozwoju przestrzennego Londynu ochroną objęto kolejnych 11 widoków.

W rejonie Arkadii natomiast w ramach TLS koordynuje się około 200 projektów, związanych z najróżniejszymi problemami - począwszy od konserwacji przyrody i założeń historycznych, przez ochronę przeciwpowodziową, aż po rekreację i edukację ekologiczną. Część z nich ma za zadanie pielęgnację krajobrazu rustykalnego w postaci nabrzeżnych łąk, pasów zadrzewień i zachowanych zespołów leśnych. Do innych ważnych celów należy budowa szlaków pieszych, rowerowych i wodnych wraz z infrastrukturą. Główną rolę pełni tu *obwodnica piknikowa*, łącząca ważniejsze obszary turystyczno-rekreacyjne. Wzdłuż niej powstaje cała sieć ogrodów, zwanych *pocket-gardens* (dosł. ogrody kieszonkowe),

które poszerzają przestrzeń publiczną, wpisując się w najlepsze tradycje angielskiej szkoły krajobrazowej. Przy okazji - w ramach konkursów i zdrowo pojętej rywalizacji - większość mieszkańców porządkuje przyległe posesje, korzystając z fachowej porady, a często też wsparcia finansowego na naprawę zabytkowych elementów wyposażenia. Ważnym aspektem podnoszenia estetyki i poczucia bezpieczeństwa ludzi poruszających się po szlakach jest oświetlenie, połączone z iluminacją ciekawszych obiektów. Wszystkie nowe elementy małej architektury oraz nasadzenia są utrzymane w klimacie miejsca, zgodnie z ogólną koncepcją opracowaną przez Kim Wilkie Associates.

Realizacja strategii zajmuje się niedochodowa organizacja, której patronuje Sir David Attenborough. Fundusze (łącznie 3,3 mln. funtów) są pozyskiwane z loterii Heritage Lottery Fund (2 mln. funtów) oraz z dotacji prywatnych, w co wlicza się też wkład pracy wielu wolontariuszy, zaangażowanych w działania porządkowe i pielęgnacyjne. Zgodnie z zasadą transparentnego zarządzania, wszystkie projekty są zamieszczane w Internecie wraz ze zdjęciami kolejnych zrealizowanych obiektów. TLS jest przykładem znakomitego włączenia mieszkańców oraz prestiżowych podmiotów gospodarczych w realizację bardzo złożonego zadania, jakim jest kompleksowa konserwacja zabytkowego krajobrazu. Krajobrazu, który jest żywą i twórczą kontynuacją narodowego dziedzictwa w zakresie kształtowania przestrzeni.



Makieta terenów rozwoju Londynu w rejonie Docklands. Przykład transparentnej polityki władz i udostępniania informacji o zamierzeniach inwestycyjnych (poniżej)
Fot. A. Drapela-Hermansdorfer

Krajobraz nadrzeczny w kształtowaniu wizerunku miasta

Aż do lat 50. dwudziestego wieku dolne odcinki Tamizy nie dorównywały reprezentacyjnej części górnej, związanej z Arkadią. O ile część lewobrzeżna kierowała ku rzece wiele prestiżowych budowli, jak Opactwo Westminsterskie, budynek Parlamentu czy kompleks Tower of London, o tyle jego przeciwległy brzeg (Southwark) pokrywały niskiej klasy zabudowania przemysłowo-składowe oraz mniej akceptowane społecznie obiekty użyteczności publicznej: puby, teatry, więzienia, szpitale dla psychicznie chorych itp. Same nabrzeża zostały tu zdominowane przez doki (105 ha), związane głównie z handlem drzewnym. Był to kompleks niewątpliwie ciekawy z punktu widzenia socjologiczno-kulturowego, lecz w sensie krajobrazowym odbiegał w sposób rażący od standardów śródmiejskich. Uważano go za wylęgarnię cholery i starano się go w miarę możliwości unikać również ze względu na *przeraźliwy odór nędzy*⁶. Ten brak symetrii miał swe uwarunkowania historyczne, ponieważ do początku XIX wieku miasto rozwijało się po stronie północnej, podczas gdy przeciwległy brzeg pokrywały suburbia.

W latach międzywojennych władze Londynu podjęły w tym rejonie pierwsze zakrojone na szerszą skalę działania interwencyjne. Zaowocowały one realizacją kilku dużych osiedli, takich jak Aylesbury i Heygate⁷.

Ze względu na położenie nie wniosły one jednak nowych wartości we wnętrze krajobrazowe rzeki.

Po II wojnie światowej, która spowodowała zniszczenie 1/3 tkanki miejskiej Londynu, na prawym brzegu powstało nieco wolnych przestrzeni pod potencjalną przebudowę. Pierwszym krokiem ku modernizacji tego nabrzeża stał się Brytyjski Festiwal Budowlany (British Festival of Buildings), otwarty w setną rocznicę słynnej wystawy światowej z 1851 roku. Miał on wytyczyć nowe perspektywy rozwoju Londynu. Tereny wystawowe rozciągały się



między mostami Westminster Bridge a Waterloo Bridge, a więc na obszarze ścisłego centrum miasta. Jednym z głównych obiektów był odbijający się w tafli wody pawilon wynalazków (Dome of Discovery) proj. Ralpa Tubbsa, który przyrównywano do latającego spodka. Z perspektywy czasu można go uznać za rodzaj próbnej wersji Millennium Dome Richarda Rogersa, zbudowanej z okazji kolejnego jubileuszu na krańcu Półwyspu Greenwich (2000). Jedyną ocalałą pamiątką po Festiwalu jest modernistyczny gmach Royal Festival Hall (proj. Leslie Martin, Peter Moro i Robert Matthew, 1948) – pierwszy powojenny budynek wpisany na listę obiektów dziedzictwa narodowego.

Mimo krótkiego czasu trwania wystawa przyczyniła się w sposób istotny do popularyzacji modernizmu na gruncie angielskim. W tym duchu, acz bliżej tzw. brutalizmu – pod koniec najbliższych dwóch dekad zrealizowano Centrum Południowego Brzegu (South Bank Centre - SBC). Obok Royal Festival Hall obejmuje ono zespół sal koncertowych Queen Elizabeth Hall i Purcell Room (1967) oraz nieco cofniętą w głąb galerię sztuki współczesnej Hayward Gallery (1968). Przeszlone ściany foyer otwierają się ku Tamizie i zielonym bulwarom Victoria Embankment. Dalej w dół rzeki powstał zespół trzech obiektów teatralno-kinowych, z których tylko Royal National Theatre (proj. Denys Lasdun, 1968) reprezentuje brutalistyczny sposób kształtowania bryły i faktur budynku. Pozostałe dwa obiekty: National Film Theatre oraz Museum of the Moving Image zostały zaprojektowane 20 lat później przez Avery Associates Architects (1989) i otwierają kolejny rozdział w kreowaniu nowego wizerunku miasta. W historii londyńskiej urbanistyki, a zwłaszcza w historii doliny Tamizy jest to już okres Docklandu.

Obecnie na tym terenie znajduje się wyjątkowo dużo elementów mających charakter znaków szczególnych. Najlepszą orientację w przestrzeni zapewniają dominanty wysokościowe: wieża Parlamentu z charakterystycznym Big Benem, wieża OXO Tower (Liftschutz Davidson, 1997) i największe w świecie koło widokowe London Eye (David Marks & Julia Bartfield Architects, 2000). Budynki wraz z drzewami tworzą ściany wnętrza krajobrazowego rzeki, podczas gdy lustro wody stanowi jego podłogę, a niebo jest jego umownym sklepieniem.

Okres Docklandu obejmuje ostatnie dwie dekady XX wieku. Upadek doków pod koniec lat 60. spowodował degradację krajobrazu na skalę porównywaną do zniszczeń wojennych. Brakowało nie tylko koncepcji, ale i środków na usunięcie lub adaptację ogromnej masy opuszczonych i w większości substandardowych obiektów. Pierwsze fragmenty zabudowy zaczęto systematycznie burzyć dopiero z początkiem lat 80., kiedy zapadła decyzja o budowie nowej części miasta w rejonie Canary Wharf. Parę lat wcześniej jednak prężny przedsiębiorca Andrew Wadsworth uzyskał zgodę na wykupienie kilku porzuconych obiektów z przeznaczeniem na mieszkania (*loft-style apartments*). Wspólnie z architektem Nicolasem Lacey'em oraz spółką Pollard Thomas Edwards Architects rzucili nośne hasło budowy *krajin doków* - Docklandu - przez adaptację istniejącej zabudowy. Jej najbardziej spektakularnym przykładem jest dziś nowy oddział Tate Gallery (adapt. Herzog & de Meuron, 2000), zlokalizowany w bardzo skądinąd interesującym budynku elektrowni (proj. Sir Giles G. Scott, 1947).

Konserwatorska wizja rewitalizacji nabrzeży szybko stała się konkurencyjna dla zabudowy w stylu hightech. Otworzyła nowe pole popisu dla projektantów, którzy zaczęli ją forsować jako nurt szczególnie wskazany w rejonach zachowujących swoistą tożsamość. Odżyły więc stare uliczki i zaułki Southwarku, zrekonstruowano szekspirowski teatr Globe, rozmnożyły się gospody stylizowane na czasy Dickensa. Dawne doki stały się śródmiejskimi marinami, gdzie mieszkańcy przyległych *loftów* cumują swoje jachty. Te postmodernistyczne klimaty tworzą znakomity równoważnik dla realizacji Sir Normana Fostera i Richarda Rogersa - Lorda Nabrzeży (Lord of Riverside). Można je różnie oceniać, ale nie da się ich pominąć. Bez kładki Millennium Bridge (Foster and Partners: Arups, Anthony Caro, 2002), bez kontrowersyjnej bryły City Hall (Foster and Partners, 2002), czy bez wspomnianej już Millennium Dome Rogersa Tamiza nie zostałaby tak silnie wpisana w nurt współczesnego życia.

Podsumowanie

Szersza analiza Błękitnej Sieci Londynu przekracza ramy niniejszej publikacji. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że poczynając od wystawy z 1951 roku władze miejskie w sposób konsekwentny zaczęły kreować Tamizę jako główną oś kompozycji urbanistycznej. W tym okresie zdołano zwrócić ku rzece nie tylko nowo powstające budynki. Powstały rozległe fragmenty nabrzeżnych bulwarów, mosty, ciągi piesze (Thames Path). Objęto ochroną atrakcyjne widoki, a wprowadzenie urozmaiconych elementów wyposażenia wnętrza urbanistycznych ułatwia ich rozpoznanie i jednocześnie zdobi.

Ważnym elementem rewitalizacji nabrzeży stało się włączenie mieszkańców w liczne prace porządkowe i ulepszenia. Działania te są nagłaśniane przez środki masowego przekazu, aby zwiększyć ich wydzwięk edukacyjny. Nie mniej ważny aspekt kampanii społecznych wiąże się z popularyzacją imprez sportowych i innych form wypoczynku nad rzeką. Wzdłuż brzegów pojawiają się więc liczne zorganizowane punkty i szlaki widokowe, ścieżki piknikowe. Na niemal całej długości nurtu nagromadzono wiele bardzo ciekawych elementów, wyróżniających się w krajobrazie Londynu. Szerokie koryto Tamizy stanowi świetne przedpole do ich obserwacji i mocno eksponuje ich walory.

Przypisy

- ¹ Mayor of London, 2004, *The London Plan. Spatial Development Strategy for Greater London*. February 2004. [w:] <http://www.london.gov/mayor/strategy.jsp> - 20.10.2005 r.
- ² Government Office for London, 1997, RPG 3b/9b. *Strategic Planning Guidance for the River Thames*. [w:] <http://www.planningportal.gov.uk/england/professionals/en/102102044751.html>
- ³ <http://www.thames21.org.uk/thames21.html>
- ⁴ <http://www.thames-landscape-strategy.org.uk>.
- ⁵ Pierwsza brytyjska ustawa o planowaniu przestrzennym została uchwalona w 1909 roku jako jeden z pierwszych tego typu dokumentów w świecie.
- ⁶ Powell K., 2004, *City reborn: architecture and regeneration in London, from Bankside to Dulwich*. Merrel, London.
- ⁷ Rozwijano w nich, między innymi, motyw segregacji ruchu pieszego w sposób tak skrajny, że w Heygate ulice nie mają chodników.

Zrównoważone budownictwo – pierwszy krok

Maciej Stojak



Osiedle BedZED. Budynek węzła energetycznego (CHP)
Fot. A. Drapella-Hermansdorfer

Wstęp

Przekroczyliśmy próg nowego milenium. Czy wiek XXI będzie wiekiem technologii - jak ubiegły? Wydaje się, że tak. Jednak wszystko wskazuje na to, że na technologię spojrzymy z nowej perspektywy. Także w architekturze. Po okresie zniechęcenia zdegradowanym środowiskiem miejskim, na nowo odkrywana jest rola miasta, wskazywanego ponownie jako ekonomiczne i kulturowe serce współczesnego społeczeństwa. Często nadużywane „magiczne” słowo **zrównoważenie** traci coraz więcej ze swojej magii, stając się pojęciem zdefiniowanym i zrozumiałym. Zrównoważenie w odniesieniu do budownictwa mieszkalnego mieści w swojej definicji **każdy** aspekt jakości zamieszkania (nie tylko te odnoszące się do środowiska naturalnego). Czym jest **jakość** w kontekście zrównoważenia? Składają się na nią wszystkie aspekty zamieszkania - forma i przestrzeń, rodzaj tworzonej społeczności, dobór materiałów, kolorystyka, ekonomika - sposób w jaki osiedle funkcjonuje i staje się atrakcyjne dla mieszkańców. Zwracając uwagę na niekorzystne miejskie procesy urbanizacyjne (np. rozrastanie się przedmieść), projektanci próbują stworzyć nową jakość architektury, definiując nowe zasady projektowania. Pomimo ogromnej liczby wspomnianych opracowań warto przytoczyć zasady stworzone pod kierownictwem Richarda Rogersa¹, które legły u podstaw zmian prawa budowlanego w Wielkiej Brytanii:

1. **Respektuj lokalizację i teren działki.** Opracuj projekt indywidualny, wystrzegaj się standardowych rozwiązań.
2. **Szanuj kontekst i charakter miejsca.** Nie naśluduj ślepo zastanych form, ale twórz zgodnie z regionalnymi zasadami.
3. **Daj pierwszeństwo potrzebom społeczności.** Pamiętaj, że przestrzeń ma swoją hierarchię, a budynki muszą być z nią w korelacji. Unikaj niezagospodarowanych terenów i rezerw terenowych².
4. **Zapewnij dobrą komunikację pieszą i rowerową.**
5. **Projektuj efektywną funkcjonalnie zabudowę.**

Odnieś się do istniejącego transportu i usług, intensywność projektowanej zabudowy nie może przestraszyć lokalnych władz.

6. **Mieszaj funkcje.** Przewiduj współistnienie różnych funkcji. Twórz proporcje na bazie realnych, a nie abstrakcyjnych potrzeb społeczności.

7. **Proponuj trwałe rozwiązania.** Pamiętaj, że lepiej jeżeli właściciele gruntu i posesji jest wielu. Unikaj projektowania całości założenia na gruncie jednego właściciela. Takie rozwiązania są trwalsze (Wielka Brytania, Holandia).

8. **Proponuj wysoką jakość.** Stawiaj na trwałość zabudowy, unikając architektonicznych jednorazówek³.

9. **Szanuj środowisko naturalne.** Pamiętaj, że każda inwestycja ma na nie wpływ, więc staraj się go minimalizować. Zwiększ potencjał środowiskowy zabudowy (przydatność zabudowy w procesie tworzenia lokalnego środowiska przyrodniczego).

Powyższe zasady, powszechnie zaakceptowane w Wielkiej Brytanii (RIBA, władze, projektanci), stały się bazą dla łączenia urbanistyki z planowaniem przestrzennym i projektowaniem architektonicznym.

Jak zatem wygląda zrównoważone osiedle? Panele słoneczne na dachu? Turbiny wiatrowe? Co sprawia, że budownictwo określamy jako zrównoważone? Odpowiedź jest trudniejsza niż ustalenie korzyści i oszczędności nowatorskich rozwiązań.

To bardziej jak łączenie poezji z tworzywem, jakości z ilością, wyobraźni z racjonalizmem w celu stworzenia nowej jakości środowiska życia teraz i w przyszłości⁴. Zrównoważone projektowanie obejmuje w jednym spójnym procesie chyba największy możliwy zakres zagadnień: estetykę, architekturę, urbanistykę, zagadnienia środowiska naturalnego, ekonomię, socjologię jednostki i grupy itd. Aby podnieść dotychczasowy poziom życia, musimy ponownie przemyśleć nasze miejsce w środowisku naturalnym. Z problemem tym zmierzili się w swoich realizacjach dwaj znani brytyjscy architekci - Bill Dunster i Ralph Erskine. Zaprojektowane przez nich londyńskie osiedla - BedZED i Greenwich Millennium Village - w praktyce wykorzystują Rogersowskie zasady projektowania. Zespoły przedstawione w poniższych tekstach prezentują się interesująco ze względu na bezkompromisowość rozwiązań i są reprezentatywne dla londyńskiego nurtu mieszkaniowego budownictwa kompaktowego, podtrzymującego tradycję dostępu do zieleni publicznej. Nowy rodzaj zabudowy intensywnej ma ma celu zmianę oblicza urbanistycznego Londynu, postrzeganego coraz częściej jako *stolica przedmieść*.

Niskoenergetyczne osiedle mieszkaniowe BedZED

Poziom konsumpcji energii przeciętnego Brytyjczyka osiągnął taki poziom, że gdyby miał się stać światowym standardem, ludzkość potrzebowałaby trzykrotności ziemskich zasobów energetycznych do jego utrzymania. Czy zatem kraje rozwijające się są skazane na zastój? Pracownia Bill Dunster Architects wraz z BioRegional Development Group i Peabody Trust stworzyły nowy model miejskiego sposobu życia, pozwalający na znaczne ograniczenie zużycia energii i redukcję emisji dwutlenku węgla. W modelu tym równie ważną rolę pełni nowy rodzaj wielorodzinnego intensywnego budownictwa mieszkaniowego, jak i zmiana dotychczasowych przyzwyczajęń cywilizacyjnych jego mieszkańców.

Powodów poważnego zainteresowania nowym budownictwem jest wiele i stale przybywa nowych. Wiadomo, że:

- w niedługim czasie technologia zwiększy potrzeby energetyczne ludzi o 30%,
- nie ma łatwego sposobu na wprowadzenie rozwiązań energooszczędnych w istniejącej zabudowie,
- w ciągu 30 lat duża część zabudowy (szczególnie w systemie wielkiej płyty) będzie wymagała wymiany,
- wyczerpanie się złóż gazu na Morzu Północnym nastąpi w ciągu 5 lat, a ropy - 10 lat (*Energy White Paper*), co łączy się ze zmniejszeniem zasobów energetycznych Ziemi,
- ocieplenie klimatu, powodując wzrost użycia klimatyzacji w budynkach, spowoduje zwiększenie emisji CO₂.

Osiedle BedZED zaprojektowane w Beddington w południowym Londynie przez Bill Dunster Architects jest odpowiedzią na nowe potrzeby budownictwa, zaś nowy styl życia, preferowany przez jego mieszkańców - próba stworzenia zrównoważonej społeczności.

Lokalizacja i forma

Działkę (tereny poprzemysłowe) pod przyszłe osiedle pozyskano w 1996 roku. Zlokalizowana przy ruchliwej London Road od wschodu, od południa i zachodu otoczona relatywnie nową trzykondygnacyjną zabudową mieszkaniową, ma północną granicę wyznaczoną przez rów melioracyjny. Poza nim znajdują się tereny, które w przeszłości mają stać się parkiem ekologicznym.

Proces administracyjny towarzyszący inwestycji jest pierwszym przypadkiem negocjacji inwestora z władzami lokalnymi, gdzie (w celu uzyskania pozwolenia na zabudowę) zobowiązał się on do określonej emisji CO₂ podczas realizacji i użytkowania inwestycji.

W efekcie powstało osiedle 82 mieszkań i ok. 2500 m² powierzchni usługowej, przeznaczonych na przedszkole, biura, klub sportowy i sklep/kawiarnię, uzupełnione terenem sportowym. Całość ujęto w formę pięciu budynków. Trzeba podkreślić, że kompaktowa zabudowa osiedla w żaden sposób nie nawiązuje do otaczającej chaotycznej zabudowy. Co więcej, ze względu na brak zieleni otaczającej osiedle nie można mówić o jakiegokolwiek izolacji optycznej.

Zrównoważony styl życia

W przypadku BedZED architektura nie jest celem, ale środkiem na sposób ukształtowania nowego miejskiego stylu życia. Stylu, dzięki któremu możliwe byłoby:

- ograniczenie ruchu miejskiego,
- ograniczenie produkcji CO₂,
- ograniczenie zużycia energii pochodzącej z surowców kopalnych.

Sposoby osiągnięcia tych zadań można analizować w trzech działach tematycznych:

1. Żywność

Współczesny model konsumencki bazuje na dostępności dowolnych towarów, także warzyw i owoców, przez cały rok. Światowy transport żywności jest źródłem znacznej części emisji CO₂ (np. dla dowiezienia drogą lotniczą 1 kg truskawek z Izraela do Polski zużywa się ok. 4 kg CO₂). W celu zmniejszenia tego wpływu w BedZED stworzono system sprzedaży rodzimych produktów rolniczych (warzywa, owoce, wina, piwa). Jego dogodność zwiększają zakupy internetowe, zorganizowane w systemie *Homeport*, pozwalającym na dostawę także podczas nieobecności lokatorów. Dodatkowo przewidziano lokalną uprawę warzyw i owoców na terenie miniogródków i oranżerii, połączoną z osiedlowym systemem kompostowania⁵.

2. Komunikacja

Modele komunikacyjne wskazują, że w przypadku braku nowych rozwiązań ruch uliczny w Wielkiej Brytanii do 2056 roku wzrośnie o połowę. W celu jego zmniejszenia dla BedZED opracowano *Green Transport Plan*. Miał on ograniczyć przebieg prywatnych samochodów mieszkańców osiedla o połowę (w stosunku do standardowych). Plan został sformalizowany przez włączenie go do umowy deweloperskiej. Miejsca parkingowe znajdujące się na terenie zespołu mieszkaniowego są płatne, a prawo do ich użytkowania przyznaje się w pierwszej kolejności osobom niepełnosprawnym oraz właścicielom samochodów małolitrażowych, z napędem elektrycznym lub zasilanych gazem LPG. *Green Transport Plan* redukuje liczbę lokatorów-właścicieli samochodów, proponując wiele alternatyw dla używania prywatnego samochodu. W tym celu:

- Utworzono osiedlową wypożyczalnię samochodów ZEDcars. (Po roku od zamieszkania osiedla liczba klientów wypożyczalni ustaliła się na 35. Można korzystać z dwóch samochodów napędzanych LPG. Wypożyczalnia obsługuje także mieszkańców pobliskich osiedli, a dzięki jej działaniu dziewięciu lokatorów zdecydowało się na sprzedaż samochodów prywatnych).
- Wprowadzono możliwość darmowego tankowania samochodów elektrycznych. (Panele słoneczne umieszczone na dachach budynków (777 m²) generują energię elektryczną wystarczającą do zasilania 40 samochodów elektrycznych. W specjalne przyłącza wyposażono część miejsc parkingowych).
- Stworzono lokalny darmowy serwis rowerowy Dr Bike Sessions. (Specjalnie wydana broszura *On your bike* zawiera mapy tras rowerowych, kupony rabatowe na zakup części rowerowych, informacje dotyczące klubów cyklistów oraz polisę ubezpieczeniową. Całość działań została włączona w stołeczną kampanię na rzecz komunikacji rowerowej (*London Cycling Campaign*)).
- Zapewniono możliwość dogodnego podróżowania środkami komunikacji publicznej (o lokalizacji osiedla zdecydował między innymi doskonały dostęp do kolei (Hackbridge station), tramwaju (Mitcham Junction) oraz bezpośrednio połączenia autobusowe).
- Zredukowano potrzebę podróżowania. (W BedZED znalazła się oprócz mieszkań powierzchnia biurowo-usługowa, a także boisko sportowe z klubem, przedszkole, osiedlowe centrum wielofunkcyjne i system dostarczania zakupów).

3. Gospodarka odpadami

BedZed zostało zaprojektowane z myślą o ograniczeniu odpadów pochodzących z gospodarstw domowych o 60%. Służy temu zaawansowany system gospodarki odpadami, w którym:

- segregacja śmieci odbywa się już w poszczególnych mieszkaniach, gdzie specjalny kosz na odpady pozwala na ich segregację w czterech kategoriach,
 - stworzono dla lokatorów punkt wymiany niechcianych mebli i ubrań (*swap shop*),
 - osiedle włączono w londyński system recyklingu papieru biurowego Local Paper for London (zużyty papier jest zbierany i po przetworzeniu - w dostarczonej uprzednio ilości - odwożony bezpłatnie z powrotem⁶),
 - kompostowanie odpadków organicznych zostało ujęte w ramy systemu The BedZED Community Composting. Powstały kompost wykorzystywany jest w ogródkach przydomowych i oranżeriach.

Ponieważ nowy - zrównoważony - styl życia stanowił dla większości mieszkańców osiedla pewne novum, każde mieszkanie zostało zaopatrzone w stosowną instrukcję. Dodatkowo, przez pierwszy rok, na osiedlu funkcjonował doradca, tzw. *green officer*, czuwający nad tym, by pożądanego zachowania lokatorów stały się dla nich normą. Do służby ekologii zaprzęgnięto także psychologię, np. liczniki wody i prądu zostały umieszczone w specjalnie zaprojektowanym widocznym miejscu.

Mieszkańcy BedZED musieli się pogodzić z pewnymi niedogodnościami. Między innymi, ze względów technologicznych została znacznie ograniczona możliwość indywidualizowania wnętrza łazienki i kuchni oraz posadzek mieszkań. Mimo to stwierdzono, że nabywcy, licząc na przyszłe oszczędności, gotowi są zapłacić za mieszkania do 20% więcej za innowacyjne rozwiązania projektowe oraz ekotechnologie⁷.

Architektura

Zabudowa BedZED została ukształtowana w sposób pozwalający na maksymalizację pasywnego (nagrzewanie) i aktywnego (ogniwa fotowoltaniczne) wykorzystania energii słonecznej. Wszystkie mieszkania zlokalizowane w pięciu trzykondygnacyjnych budynkach znajdują się w ich południowej części.

Forma taka jest wynikiem długotrwałych analiz i doświadczeń projektantów⁸. W celu zminimalizowania kosztów budowy i strat ciepła zabudowę ukształtowano jako tarasową, co pozwala na maksymalną penetrację wnętrza przez promienie słoneczne (wobec zabudowy BedZED używa się sformułowania *solar architecture*). Od strony północnej zlokalizowano pomieszczenia biurowe i usługowe, unikając w ten sposób ich nadmiernego nagrzewania w lecie. W budynkach znajdują się mieszkania jedno- i dwupokojowe oraz tzw. domy miejskie (*townhouses*). Praktycznie każde lokum posiada ogródek (na wyższych kondygnacjach zielone tarasy (*sky gardens*)).

Na budynkach zaprojektowano zielone dachy, obsiane mieszkankami traw i porostów, niewymagających pielęgnacji. Od południa mieszkania posiadają oranżerie, które są jednocześnie buforem cieplnym (*buffer zone*). Przeszklono je płytami PV z ogniwami fotowoltanicznymi, aby uniknąć nadmiernego nasłonecznienia, a także montażu żaluzji lub rolet.

Konstrukcja budynku uwzględnia osiągnięcie maksymalnej oszczędności energii. Idea nie jest nowatorska - została jedynie zrealizowana współczesnymi technologiami. Podobnie jak piece chlebowe w wiejskich chałupach, tak w BedZED maszynowa konstrukcja wewnętrzna służy do magazynowania ciepła. Stropy i ściany wewnętrzne wykonano z żelbetu, a dzięki doskonałemu naswietleniu mieszkań magazynują one ciepło pochodzące z energii słonecznej. Jego stratę skutecznie hamuje superizolacja (*super-insulation*) - 30 cm warstwa wełny mineralnej, układana w ścianach, taka sama warstwa polistyrenu

w dachach i stropie parteru⁹ oraz potrójnie szklone okna wypełnione kryptonem ($U = 0,6 \text{ W/m}^2\text{K}$) - od północy. Od południa zdecydowano się na stolarkę dwuszybową ze względu na większe zyski ciepła z promieniowania słonecznego. Ściany zewnętrzne zaprojektowano jako warstwowe, warstwa konstrukcyjna - ściana betonowa (akumulator ciepła), izolacja z wełny, warstwa zewnętrzna - mur ceglany lub drewniana konstrukcja słupowa z poszyciem z dębowego sidingu.

W budynkach zaprojektowano wentylację grawitacyjną, wspomagana jedynie wiatrowymi wzmacniaczami ciągu zamontowanymi na kominach. Instalację wyposażono w odzysk ciepła.

Dzięki takim rozwiązaniom, a także zamontowaniu energooszczędnych urządzeń domowych, **całe osiedle (240 mieszkańców, 200 pracowników biur), z zapotrzebowaniem 135 kW na ciepło i prąd, jest zasilane wyłącznie lokalnym węzłem energetycznym (combined heat and power plant - CHP)**. Minibrykietów, produkowanych z odpadów powstałych w trakcie konserwacji zieleni miejskiej, używa się jako paliwa. Ewentualne niedobory energii uzupełniane są przez system zamontowanych na elewacjach ogniw fotowoltanicznych o mocy szczytowej 108 kW. Co ciekawe, **CHP został podłączony do miejskiej sieci elektrycznej nie w celu poboru, ale oddawania do niej nadmiaru produkowanej energii**.

Osiedle posiada także własny system obiegu wody, pozwalający na jej znaczną oszczędność. Zastosowano w nim proste i powszechnie znane urządzenia, jak:

- armatura łazienkowa z perlatorami,
- wielofunkcyjne słuchawki prysznicowe,
- spłuczki z dwudzielnym spuszczeniem wody,
- wyposażenie kuchni w najnowszy energo- i wodooszczędny sprzęt AGD oraz bardziej zaawansowane, jak:
 - zbieranie wody deszczowej z dachów i terenu osiedla w celu podlewania ogrodów,
 - uzdatnianie tzw. wody szarej (*greywater*) w celu spłukiwania toalet¹⁰.

Nadmiar wody deszczowej uchodzi do rowu melioracyjnego, ukształtowanego w sposób atrakcyjny dla miejscowej fauny. Uzdatniana woda - zbierana w cysternach zlokalizowanych pod budynkiem - stanowi ok. 18% ogółu zużywanej wody. Osiedle ma własną ekologiczną oczyszczalnię ścieków (tzw. *living machine*).

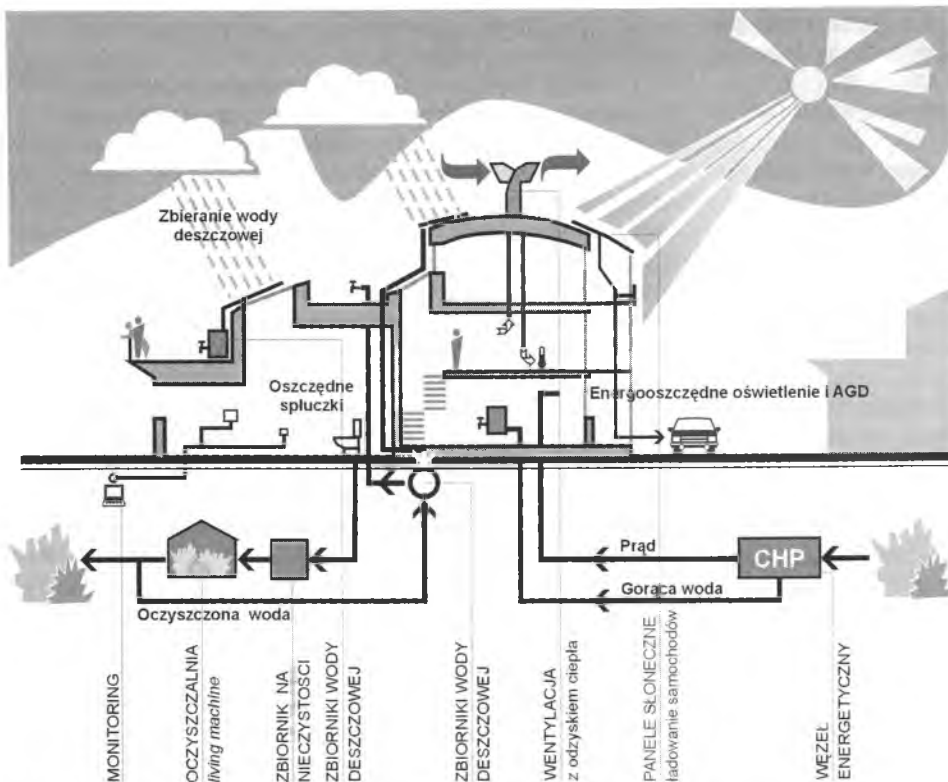
Wnioski

Zrównoważony proces inwestycyjny

W tytule pracy celowo użyto sformułowania *budownictwo zrównoważone*, a nie *architektura*. W BedZED po raz pierwszy mamy do czynienia ze zrównoważonym procesem budowlanym - poczynając od prac projektowych, przez uzgodnienia z władzami lokalnymi, realizację, do użytkowania gotowych obiektów łącznie.

Całość idei zasadza się na stworzeniu budownictwa minimalizującego emisję dwutlenku węgla do atmosfery (*carbon neutral development*).

Osiedle BedZED powstało na terenach dawnych pól irygacyjnych, skażonych metalami ciężkimi. W celu ograniczenia transportu, a także eksportu zanieczyszczeń w inne miejsce, zdecydowano o podniesieniu zabudowy o 120 cm i wypełnieniu fundamentów skażoną glebą. Na działce odkryto także niewielkie złoża żwiru, który został użyty jako podbudowa dla osiedlowych ulic. Dążąc do ograniczenia emisji CO₂ w trakcie realizacji podjęto decyzję, że większość materiałów musi zostać pozyskana w promieniu 35 mil od miejsca budowy, a reszta powinna być rodzimej produkcji¹¹. Spowodowało to redukcję koniecznych przewozów samochodowych,



Osiedle BedZED. Schemat energetyczny budynku
Rys. M. Stojak

Osiedle BedZED
Fot. A. Drapella-Hermansdorfer



w konsekwencji zaś - zmniejszenie szkodliwych emisji. Warto wspomnieć, że:

- 95% konstrukcji stalowej, 90% słupów drewnianych oraz konstrukcji pod ścianki gipsowo-kartonowe wykonano z elementów rozbiórkowych,
- wewnętrzne materiały wykończeniowe jak płytki ceramiczne, wykładziny itd. są produkcji angielskiej,
- do ułożenia płyt chodnikowych użyto mielonego szkła zamiast piasku.

Zrównoważone życie

O stopniu realizacji przyjętych założeń świadczy to, że: 15% (3404 tony) całości materiałów konstrukcyjnych

pochodziło z odzysku bądź też recyklingu, a 52% materiałów budowlanych udało się pozyskać w zakładanym promieniu obsługi budowy (35 mil).

Przemysłany dobór materiałów pozwolił na zmniejszenie wpływu budowy na środowisko o 25% (w stosunku do tradycyjnego sposobu wznoszenia budynków, np. wybór okien drewnianych w miejsce bardziej popularnego PCV zmniejszył emisję CO₂ o 800 ton - co stanowiło 12,5% całości emisji wykazanej w założeniach projektowo-realizacyjnych).

Okazało się, że przy odpowiednim współdziałaniu mieszkańców i dewelopera możliwe jest osiągnięcie oszczędności znacznie przekraczających zakładane¹².

Statystyki dotyczące osiedla są stale aktualizowane dzięki monitoringowi i można je śledzić w Internecie¹³. Lokatorzy, po trzech miesiącach zamieszkiwania, wypełniają ankiety dotyczące zmian przed i po w ich życiu. Dodatkowo przeprowadza się z nimi okresowe wywiady.

Wszystkie te działania mają na celu rozpoznanie kierunku rzeczywistych zmian i ocenę przydatności zastosowanej strategii zrównoważonego życia (*green life strategy*). Dane te służą zarówno naukowcom¹⁴, jak i twórcom osiedla. Organizacja Bioregional wykorzystuje je, zgłaszając następnie nowe inicjatywy i kampanie proekologiczne, zaś Bill Dunster Architects na ich podstawie koryguje swoje projekty typowych budynków ekologicznych. Opracowanie takie już stworzono i oferuje się w nim trzy typy kompaktowych, wielorodzinnych prefabrykowanych budynków mieszkalnych (*ZED in a Box*). Pracownia opracowała także katalog wyrobów i technologii ekologicznych dostępnych w swoich projektach i realizacjach¹⁵.

| Kategoria zużycia energii | Redukcja osiągnięta | Redukcja zakładana (docelowa) |
|--|---------------------|-------------------------------|
| Ogrzewanie (kubatur) | 88% (73%) * | 90% |
| Ogrzewanie wody | 57% (44%) * | 33% |
| Energia elektryczna | 25% | 33% |
| Zużycie wody | 50% | 33% |
| Długość podróży z tradycyjnymi samochodami | 65% | 50% |

* W nawiasach odniesienie do nowych przepisów budowlanych z 2000 roku

Nie sposób jednak nie zauważyć sprzeczności powstałych wraz z BedZED, przede wszystkim dysharmonii krajobrazowej nowego osiedla i otoczenia. Intensywność i kompaktowość zabudowy odzwierciedlają nowe trendy architektoniczne obowiązujące w Londynie. Intensyfikacja zabudowy miejskiej jest promowana przez lokalne władze i przez izbę zawodową architektów (RIBA). Jednak w przypadku BedZED to wyalienowanie formy z kontekstu ma zasadnicze znaczenie dla szeroko rozumianego aspektu równoważenia, który w urbanistyce nie ma odbicia. Wyschnięte i zaniedbane zielone dachy osiedla są także świadectwem, że nie można ufać w stu procentach bezobsługowym rozwiązaniom. Wprowadzenie automatycznego

nawadniania zielonych dachów prawdopodobnie nie zwiększyłoby kosztów budowy, za to znacząco podniosło estetykę budynków. Dyskusyjne wydaje się sprowadzanie życia mieszkańca do roli trybiku w idealnej ekomaszynie.

Minimalizowanie wpływu lokatora na swoje bezpośrednie otoczenie i ograniczenie możliwości indywidualizowania wnętrza mieszkań można uznać za znaczące ograniczenie jego wolności osobistej. Z drugiej jednak strony - mieszkańcy wybierają BedZED z pełną świadomością warunków jego eksploatacji.

Reasumując, imponujące oszczędności, a także nowoczesne technologie towarzyszące architekturze, nie mogą jednak - w szczególności architektom - przesłonić prawdziwego źródła sukcesu BedZED, jakim jest zmiana stylu życia.

To właśnie ta zmiana pozwoliła ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 18%; działaniom architektów (kształt budynku, ogniwa fotowoltaniczne, ogrzewanie solarne itd.) zawdzięczamy jedynie 2% osiągniętych oszczędności.

Przypisy

- ¹ *Towards an Urban Renaissance. Final Report of the Urban Task Force Chaired by Lord Rogers of Riverside*, 1999, Crown, London.
- ² SLOAP - *space left over after planning*, ibid.
- ³ *One-shot 30-year life*, www.richardrogers.co.uk
- ⁴ Randal T., 2005, *The sustainability agenda* [w:] *Front to Back. A design Agenda for Urban Housing*, Architectural Press, Oxford.
- ⁵ System Community Composting opracował Onyx Environmental Trust.
- ⁶ Papier jest oczyszczany i przetwarzany w lokalnych młynach papierniczych w zależności od dzielnicy Londynu. W przypadku BedZED - w Kent.
- ⁷ Różnice procentowe wyniosły dla mieszkań jednopokojowych - 20%, dwupokojowych - 8,57%, trzypokojowych i domów miejskich - 17,78%, czteropokojowych - 17,78%; wg FPD Savills. BioRegional, 2003, *BedZED Toolkit for Carbon Neutral Developments Part 2*.
- ⁸ Budynki i zastosowane technologie nawiązują do domu własnego architekta Billa Dunstera, tzw. Hope House, zrealizowanego w 1985 roku. Obecnie znajduje się tam siedziba firmy Bill Dunster Architects.
- ⁹ Należy zwrócić uwagę na strefę klimatyczną, w której znajduje się osiedle. W warunkach polskich podobna izolacja stropów jest już standardem.
- ¹⁰ Woda zużyta do celów bytowych z wyjątkiem wody pochodzącej z toalet.
- ¹¹ Założenie można było zrealizować, ponieważ miejsce budowy sąsiaduje z dużymi dzielnicami.
- ¹² www.bioregional.uk. *BedZED & eco-village development fact & statistics*. 2005.
- ¹³ Dane prezentowane są na stronie internetowej przez Peabody Trust i organizację BioRegional - www.bioregional.com/programme_projects/ ecohaus_prog/bedzed/bz_monitoring.htm
- ¹⁴ Na temat wpływu BedZED na życie jego mieszkańców powstaje praca doktorska na King's College w Londynie.
- ¹⁵ *From A to ZED. Realising Zero (fossil) Energy Developments*, 2003, Bill Dunster Architects, London.

Greenwich Millennium Village

Krzysztof Cebrat

Półwysep Greenwich

Do 1985 roku Półwysep Greenwich był jednym z najbardziej uprzemysłowionych regionów Londynu. Po tej dacie zakłady na nim zlokalizowane - magazyny gazu i zakłady przemysłu związanego z jego obróbką i rozsyłem - zostały zamknięte. Przez 12 lat cały teren leżał odłogiem. Dopiero w 1997 roku, od przygotowań do powstania hali wystawowej Millennium Dome, zaczęto prace nad jego rewaloryzacją.

Obszar, wyróżniający się dotychczas spójną funkcją oraz charakterystycznym w obrębie Londynu położeniem geograficznym, miał otrzymać szansę **całościowej rewaloryzacji krajobrazu**, zgodnej z najnowszymi tendencjami zrównoważonego rozwoju.

Plan miejscowy Półwyspu Greenwich, stworzony przez Richard Rogers Partnership, w porozumieniu z lokalnymi władzami dzielnic Greenwich i Borough oraz przy ścisłej współpracy z Narodową Agencją ds. Rewaloryzacji - English Partnerships, zakładał powstanie, między innymi, 10000 mieszkań, 20 ha parków i skwerów oraz bazy usługowej, generującej docelowo 28000 miejsc pracy. Realizację imponującego rozmachem, największego przedsięwzięcia rewaloryzacyjnego Londynu rozpoczęto w 1999 roku, a jego zakończenie planuje się najwcześniej na 2008 rok.

Greenwich Millennium Village (GMV)

Około 1/5 powierzchni Półwyspu Greenwich zajmuje obecnie Greenwich Millennium Village (GMV) - nowoczesne osiedle mieszkaniowe, będące, poza Millennium Dome, znakiem rozpoznawczym tej części Londynu.

GMV to przedsięwzięcie w swoich założeniach łączące troskę o racjonalne wykorzystanie zasobów środowiska oraz o stworzenie zrównoważonej społeczności lokalnej. Projekt zagospodarowania terenu, będący dziełem Ralpa Erskine'a i Erskine Tovatt Architects, zakładał powstanie blisko 1500 mieszkań, z rozbudowaną siecią usług o charakterze podstawowym i ponadlokalnym, oraz terenów rekreacji i zieleni połączonych ze sobą siecią ścieżek rowerowych i pieszych.

Całość założenia GMV jest skupiona, można by rzec - tradycyjnie - wokół centralnego parku i sztucznego jeziora zasilanego wodami Tamizy - otwartych widokowo na ujście rzeki i tzw. *Thames Barrier* - olbrzymi jaz mający chronić Londyn przed powodzią. Z terenami leżącymi na zewnątrz założenia park połączony jest zielonymi korytarzami wzdłuż ulic i ciągów pieszych.

Zarówno wysokość, jak i intensywność zabudowy wzrasta od granicznej Bugsby's Way na zachodzie - gdzie zlokalizowano zabudowę szeregową, szkołę podstawową i ośrodek zdrowia - w kierunku Tamizy. Dobrana jest tak, by zachować jak najpiękniejsze widoki w kierunku rzeki, parku i jeziora oraz jak najlepsze warunki oświetlenia i przewietrzania.

Prowadzone miękko linie zabudowy podkreślają „naturalność” założenia, wpisując się w zastany krajobraz

zakola Tamizy, i współgrają z zielenią, utrzymaną również w naturalnym charakterze. Niektóre budynki Maurer Court wręcz schodzą do wody - ich dolne tarasy zawieszono bezpośrednio nad lustrem wewnętrznego jeziora.

Wolna przestrzeń centralnego parku, podzielonego na część naturalną (Ecology Park) i rekreacyjną (Southern Park), ma kształt koła i jest kompozycyjnym zwozkiem całego obszaru półwyspu, będąc przeciwagą dla najbardziej charakterystycznego obiektu, jakim jest Millennium Dome.

Osiedle jest obecnie jedynym, poza strefą Millennium Dome, realizowanym elementem planu Półwyspu Greenwich, stąd może razić jego „odrębność” w stosunku do najbliższego otoczenia, podkreślona jeszcze charakterystyczną architekturą. Jest ono jednak częścią większej całości zabudowy, zakładającej duże zróżnicowanie form budynków oraz wpisanie się w miękki, organiczny w charakterze układ, narzucony przez komunikację.

Równowaga społeczna

Jednym z dwóch głównych celów, jakie postawili sobie twórcy osiedla, było stworzenie zrównoważonej społeczności lokalnej. Owa równowaga ma polegać na odpowiednim zróżnicowaniu mieszkańców przez zastosowanie różnych typów zabudowy. W ramach osiedla wybudowano więc zarówno luksusowe apartamenty i domy jednorodzinne, jak i zabudowę szeregową oraz tzw. „dostępne” mieszkania na wynajem i mieszkania spółdzielcze.

Te ostatnie mają stanowić około 20% ogólnej liczby mieszkań i są przeznaczone dla ludzi o dochodach niezawalających na ich kupno, ale już na tyle wysokich, że nie mogą się oni ubiegać o mieszkania socjalne. Istotne jest natomiast to, że budynki z owymi mieszkaniami nie różnią się niczym od innych i są równomiernie rozlokowane w przestrzeni osiedla, tak by nie tworzyć wewnętrznych podziałów na części biedniejszą i bogatszą¹.

Założeniem szczególnie istotnym zarówno z punktu widzenia tworzenia więzi wewnątrz społeczności lokalnej, jak i ograniczania negatywnego wpływu na środowisko naturalne jest stworzenie rozległej i bogatej sieci usług o charakterze lokalnym i ponadlokalnym. Dzięki temu wielu spośród mieszkańców znajdzie pracę na miejscu, co ograniczy ruch samochodowy oraz zapobiegnie utworzeniu jeszcze jednej dzielnicy - sypialni.

Również z intencją konsolidacji społeczności lokalnej udostępniono mieszkańcom osiedla ich własną stronę internetową, będącą współczesnym forum wymiany myśli, uwag i spostrzeżeń dotyczących miejsca zamieszkania. Z kolei od samego początku swego istnienia osiedle ma ośrodek zdrowia i szkołę podstawową z przedszkolem (w jednym budynku) oraz bogato wyposażone tereny sportowe, dostępne dla wszystkich mieszkańców poza godzinami pracy. Takie rozwiązanie stworzyło już nie wirtualne, ale rzeczywiste miejsce spotkań mieszkańców.

Równowaga przyrodnicza

O tym, że równowaga była ideą leżącą o podstaw projektu GMV świadczy również fakt poczynienia bardzo restrykcyjnych założeń dotyczących ograniczenia negatywnego wpływu na środowisko naturalne.

Mniejsze od przeciętnej mają być: zużycie energii pierwotnej² - o 80%, zapotrzebowanie na wodę - o 30% i ilość odpadów pobudowlanych - o 50%.

Wskaźniki te mają zostać osiągnięte przez:

- Zastosowanie zintegrowanego systemu ogrzewania i zasilania (CHP - *combined heat and power*). Rozmieszczone równomiernie na terenie osiedla kotły gazowe, produkują elektryczność, a przy okazji i ciepło, magazynowane w centralnych bojlerach i rozprowadzane przez wodę. Takie rozwiązanie pozwoliło na zmniejszenie emisji CO₂ o 65% w porównaniu do systemu ogrzewania mieszkań prądem.

- Odpowiednią orientację budynków, wykorzystującą naturalne uwarunkowania do poprawy parametrów cieplnych.

- Odpowiednie doświetlenie światłem dziennym i wykorzystanie ciepła słońca poprzez dobór ekspozycji wielkości i właściwości okien. Dzięki temu izolacyjność cieplna ścian przekracza obowiązujące w Wielkiej Brytanii normy (które ze względu na klimat nie są - w porównaniu z Polskimi - zbyt wygórowane).

- Dobór materiałów budowlanych z punktu widzenia ich *ecocredentials* - wpływu ich produkcji i transportu oraz użytkowania na środowisko, wyrażonych przyjętym systemem punktacji. Stąd, między innymi, wykorzystanie w dużej mierze lokalnych dostawców (tani transport) i wielu elementów prefabrykowanych - co doprowadziło do zmniejszenia ilości odpadów i skrócenia czasu budowy.

- Zastosowanie materiałów pochodzących z odzysku, co oprócz korzyści omówionych wyżej, dało oszczędności szacowane na 4000 funtów w przeliczeniu na jedno mieszkanie.

- Zainstalowanie urządzeń energooszczędnych i oszczędnie wykorzystujących wodę urządzeń domowych (pryszniców, toalet, zmywarek itp.).

- Stworzenie systemu retencji wody opadowej, później wykorzystywanej do celów gospodarczych.

- Segregację odpadów w domu (oddzielne pojemniki) i na zewnątrz.

- Stworzenie systemu ciągów rowerowych, pieszych i transportu publicznego, aby zminimalizować zapotrzebowanie na używanie samochodu.

Wysiłki projektantów i wykonawców doceniono wieloma nagrodami, np. Building Research Establishment Excellent Ecohome Rating Award oraz główną nagrodą - przyznaną przez House Builder Federation i Wildlife Fund - Sustainable New Homes Award.

Jako jedyna inwestycja tego typu, każda faza projektu GMV została nagrodzona Building Research Establishment Excellent Ecohome Rating Award - najlepszą z możliwych ocen oddziaływania inwestycji na środowisko, wykonywaną przez niezależną instytucję BRE - Building Research Establishment.

Zewnętrzny wyraz dbałości o środowisko naturalne jest tzw. Ecology Park - przestrzeń zieleni o charakterze wypoczynkowo-edukacyjnym, utrzymana w sposób naturalny (część bagienna, niekoszone łąki, rdzenne gatunki roślin). Umiejscowiony centralnie względem zabudowy, w większej części zajęty jest przez wspomniane już jezioro, będące jednocześnie naturalną oczyszczalnią ścieków i ostoją wielu, rzadkich w tym rejonie, gatunków ptaków wodnych i błotnych. Wewnątrz (zamykanego na

noc) parku wykonana została sieć pomostów, altan i osłoniętych pomieszczeń, umożliwiająca obserwację „dzikiej” przyrody, ale też dająca możliwość oglądania osiedla z nietypowego punktu widzenia.

Z uznaniem należy stwierdzić, że pomysł na tego typu edukację ekologiczną (wspartą świetnie zorganizowanym systemem punktów informacyjnych oraz miejscem spotkań i wymiany doświadczeń, jakim jest pawilon ekologii) sprawdza się bardzo dobrze, o czym może świadczyć choćby liczba odwiedzających park, szczególnie dzieci.

Finansowanie i realizacja

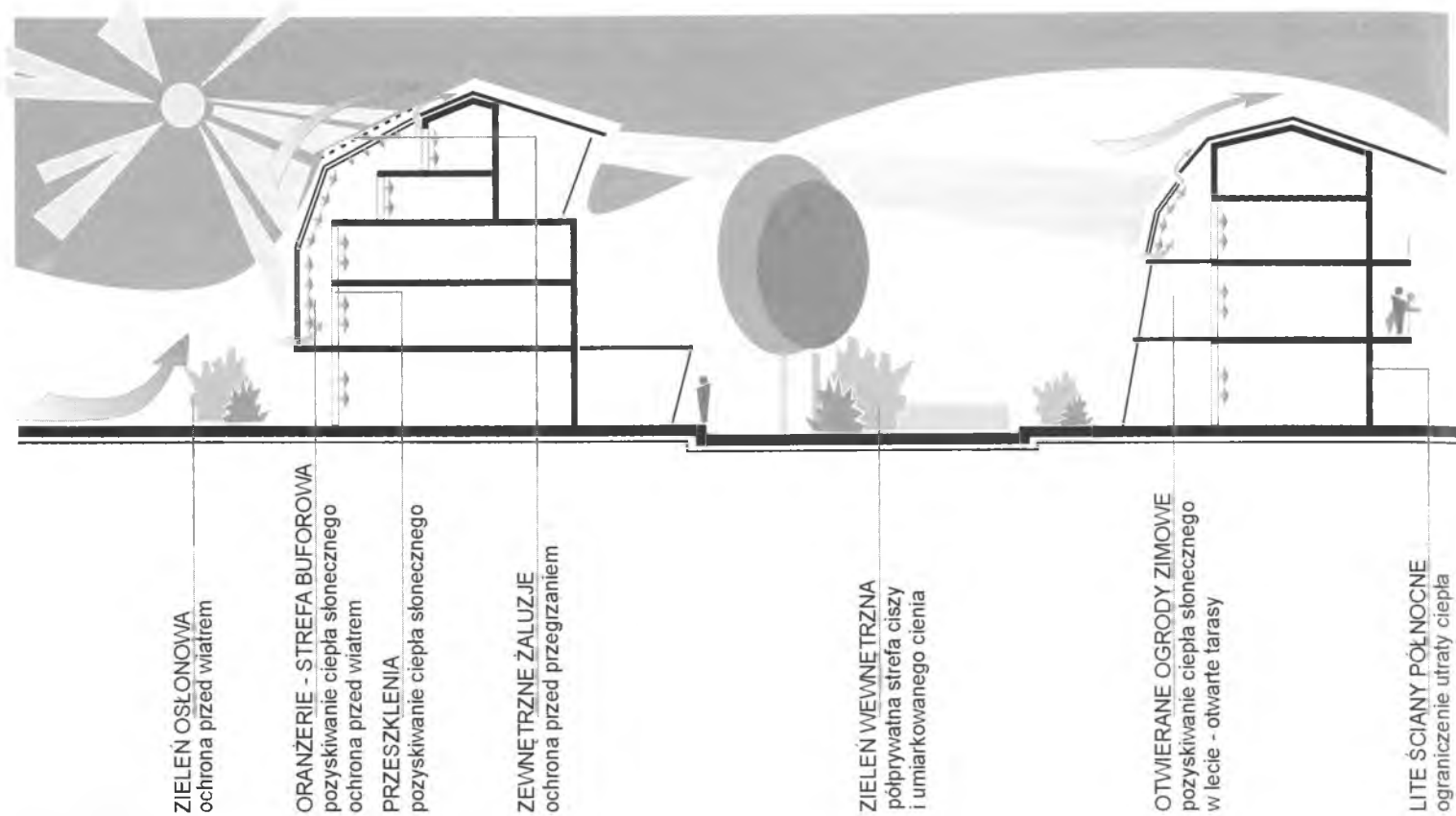
Koszty przygotowania inwestycji - przygotowania i uzbrojenia terenu oraz koszty związane ze stworzeniem projektów poniosła Narodowa Agencja ds. Rewaloryzacji - English Partnerships.

Realizację GMV powierzono wyłonionemu w konkursie konsorcjum: Countryside Properties, Taylor Woodrow i Moat Housing Association, tworzącemu grupę Greenwich Millennium Village Ltd.

Osiedle Millennium Village

Fot. P. Ogiński





Osiedle Greenwich Millennium Village
Korzeniowa oczyszczalnia ścieków jako teren rekreacyjny
Fot. P. Ogielski

Osiedle Greenwich Millennium Village.
Schemat energetyczny budynku
Rys. K. Cebrał



Zarządcami mieszkań spółdzielczych są ich współinwestorzy: Moat Housing Group i Ujima Housing Association.

W 1997 roku przystąpiono do prac przygotowawczych. Polegały one przede wszystkim na odkażeniu terenu, a następnie na jego uzbrojeniu. Pochłonęły w sumie 180 mln. funtów. Koszty były tak wysokie, gdyż w części północnej półwyspu, wcześniej bardziej „przemysłowej”, trzeba było usunąć warstwę niekiedy 15 m grubości, aby oczyścić ją ze skażonej żużlami gleby. Część południowa półwyspu była mniej zdegradowana, „wystarczyło” więc położyć warstwę zabezpieczającą i nawieźć ziemi o grubości 1,5 m.

Kolejnym etapem przedsięwzięcia było rozpisanie konkursu na projekt i realizację fragmentu półwyspu przeznaczanego pod zabudowę mieszkaniową - wzorcowego osiedla zrównoważonej rewitalizacji urbanistycznej - obecnie Greenwich Millennium Village.

Przedsięwzięcie podzielono na cztery etapy. Budowę pierwszego rozpoczęto w 1999 roku, a pierwsze mieszkania oddano do użytku w grudniu 2000 r. Obecnie zakończono realizację etapu drugiego, a kolejne są w fazie projektowania.

Etap pierwszy osiedla to część położona najbardziej na północ. Zaprojektowana została przez Ralpa Erskine'a i EPR Architects i składa się z Alamaro Lodge, Faraday Lodge i wielokrotnie nagradzanego Maurer Court - najwyższej, bo do 12 kondygnacji, zabudowy na terenie całego osiedla. Starannie wykonane, licowane cegłą i panelami cedrowymi budynki, zwieńczone są charakterystycznymi dla projektów Erskine'a okrągłymi dachami, a intensywne barwy elewacji podkreślają różne faktury użytych materiałów wykończeniowych. Ten fragment zabudowy jest, jak do tej pory, najbardziej charakterystyczny dla GMV.

Pod powierzchnią placu Maurer Court zlokalizowano dwupoziomowy parking dla samochodów (z miejscem do ich mycia) i rowerów oraz pomieszczeniami gospodarczymi. Po jego południowej stronie założono centralny park oraz jezioro według projektu architekta krajobrazu Roberta Rummeja'a.

Etap drugi inwestycji to również nagrodzone budynki, zaprojektowane przez Proctor i Mathews Architects - zlokalizowane w południowo-zachodniej części osiedla (Edison Court, Bequerell Court i Cottrell Court oraz Moseley Row). Charakteryzują się one bardziej ekstrawagancką architekturą i mniejszą intensywnością zabudowy. Etap ten ma zostać ukończony z końcem 2006 roku.

Pozostałe, niezagospodarowane jeszcze obszary osiedla, są obecnie w fazie projektowania.

Podsumowanie

GMV okazało się, już wkrótce po rozpoczęciu realizacji, sukcesem komercyjnym. Mieszkania są właściwie zbywane na bieżąco, a kolejne etapy inwestycji są oczekiwane z niecierpliwością.

Źródłem owego sukcesu należy jednak upatrywać nie tylko w sprawnie poprowadzonej kampanii promocyjnej. Złożyło się na niego przynajmniej pięć innych elementów:

- Współpraca agencji rządowej, władz lokalnych i prywatnych inwestorów umożliwiła stworzenie **spójnej wizji** całego półwyspu, a następnie jej realizację.
- **Charakterystyczna architektura**, zrealizowana przez wyłonionych w drodze konkursu projektantów, która jest jednocześnie spójna z tendencjami panującymi w Londynie, a dzięki **zintegrowaniu z wodą i zielenią** tworzy otoczenie przyjazne ludziom.
- **Model finansowania i własności**, który w połączeniu z architekturą, charakteryzującą się dobrymi **parametrami środowiskowymi**³, udostępnił budowane mieszkania również średniozamożnym grupom społecznym.
- Zagospodarowanie terenu, wykorzystujące wszystkie walory lokalizacji w **nadbrzeżnym krajobrazie** Tamizy.
- Wywiązywanie się z **proekologicznych założeń** (wykazane w tabeli).

Millennium Village - zakładane i osiągnięte wskaźniki ograniczenia wpływu na środowisko

| | Zakładane wskaźniki ograniczenia wpływu na środowisko | Osiągnięte dotychczas (2005 r.) wskaźniki ograniczenia wpływu na środowisko |
|------------------------------|---|---|
| Zużycie energii przy budowie | brak danych | 25% |
| Zużycie energii pierwotnej | 80% | 65% |
| Zużycie wody | 30% | brak danych |
| Ilość odpadów | 50% | 50% |

Można by rzec: byłem, widziałem i ... pogratulować konsekwencji pomysłodawcom i projektantom. Konsekwencji w tworzeniu spójnej całości, uwzględniającej uwarunkowania urbanistyczne, architektoniczne, ekonomiczne, socjologiczne, estetyczne i wreszcie środowiska naturalnego.

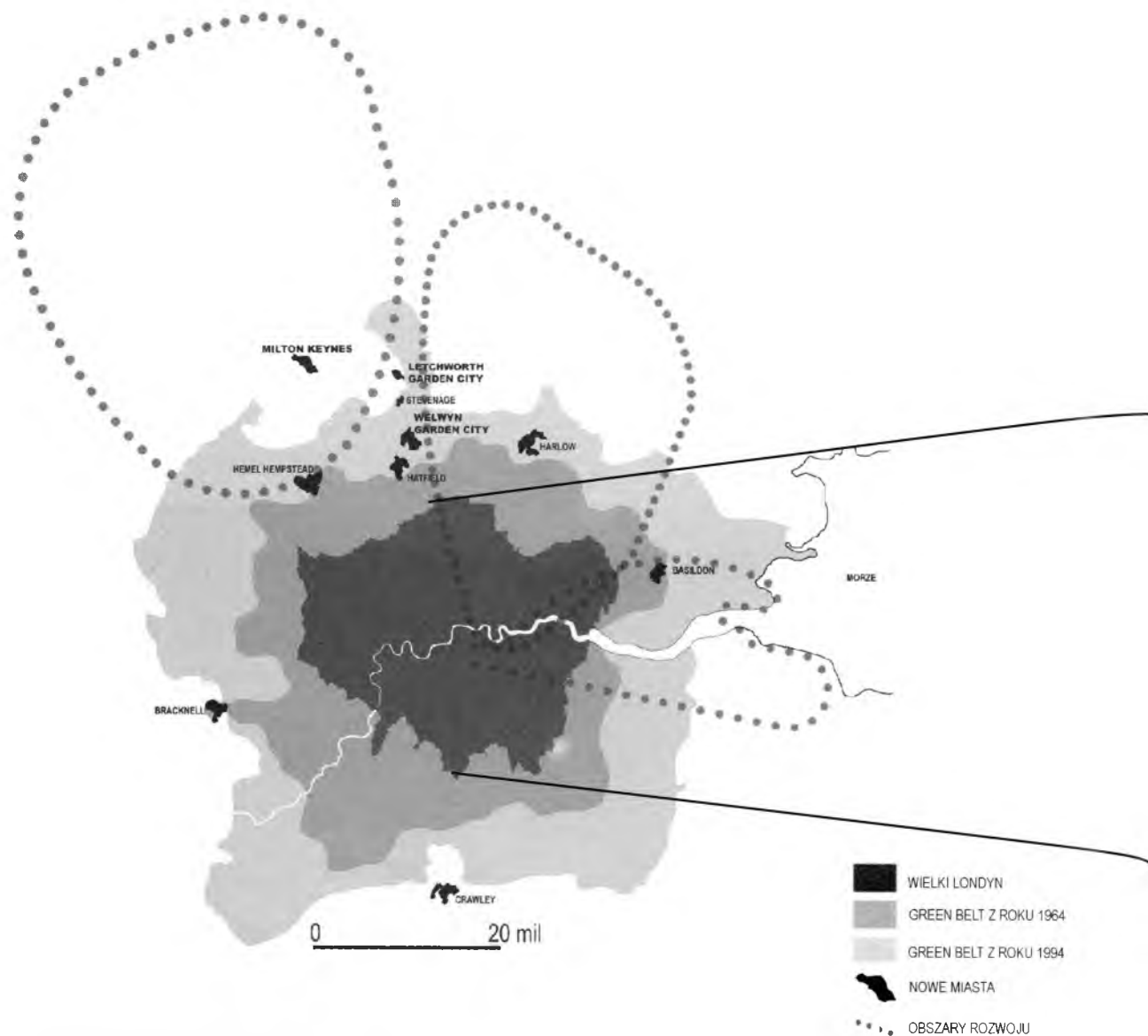
Z perspektywy pięciu lat od czasu rozpoczęcia budowy owa konsekwencja w realizowaniu założeń programowych Greenwich Millennium Village, dotyczących zrównoważonej społeczności, architektury i krajobrazu, przyniosła sukces. Czy wystarczy, aby ten stan w największym przedsięwzięciu rewitalizacyjnym Londynu utrzymać - czas pokaże.

Przypisy

- ¹ Tego typu błąd Erskine popełnił przy projektowaniu Byker Wall Housing Development, gdzie nadmierna „dostępność” mieszkań i brak ich zróżnicowania spowodowały, że osiedle zamieniło się w getto biedoty.
- ² Lub tzw. energia wbudowana embodied energy to energia, jaka jest konieczna do wydobycia, obróbki, transportu, montażu i recyklingu danego materiału (najczęściej budowlanego) i jest powszechnie uznanym wskaźnikiem oddziaływania danego materiału na środowisko.
- ³ Określenie będące autorskim tłumaczeniem angielskiego zwrotu *environmental performance*, oznaczającego całość parametrów, takich jak: izolacyjność ścian, zapotrzebowanie na energię i wodę, typ wykorzystanych materiałów budowlanych, zastosowane urządzenia wewnętrzne itp., charakteryzujących wpływ budynku na środowisko.



Krajobraz miejski jako zapis idei rozwoju



Londyn, dane statystyczne z 2000 roku

Powierzchnia Wielkiego Londynu (Greater London) - 1 586,7 km².

Ludność - 7,5 mln mieszkańców.

Liczba domów mieszkalnych - 3,1 mln, w tym:

- jednorodzinne wolno stojące - 6,1%,
- jednorodzinne bliźniacze - 19,3%,
- jednorodzinne szeregowe - 26,2%,
- wielorodzinne blokowe - 33,3%,
- wielorodzinne w obiektach adaptowanych na cele mieszkalne 15,0%,
- inne 0,1%.

Zużycie różnego typu materiałów - 49 mln ton.

Zużycie energii - 154 407 gigawatogodzin.

Zużycie żywności - 6,9 mln ton, w tym 81% z importu.

Zużycie wody - 866 miliardów litrów, w tym 28% wycieków z instalacji.

Przejazdy pasażerskie - 64 mld osobokilometrów, w tym 69% samochodem.

Produkcja odpadów - 26 mln ton, w tym 9% ponownie zagospodarowanych.

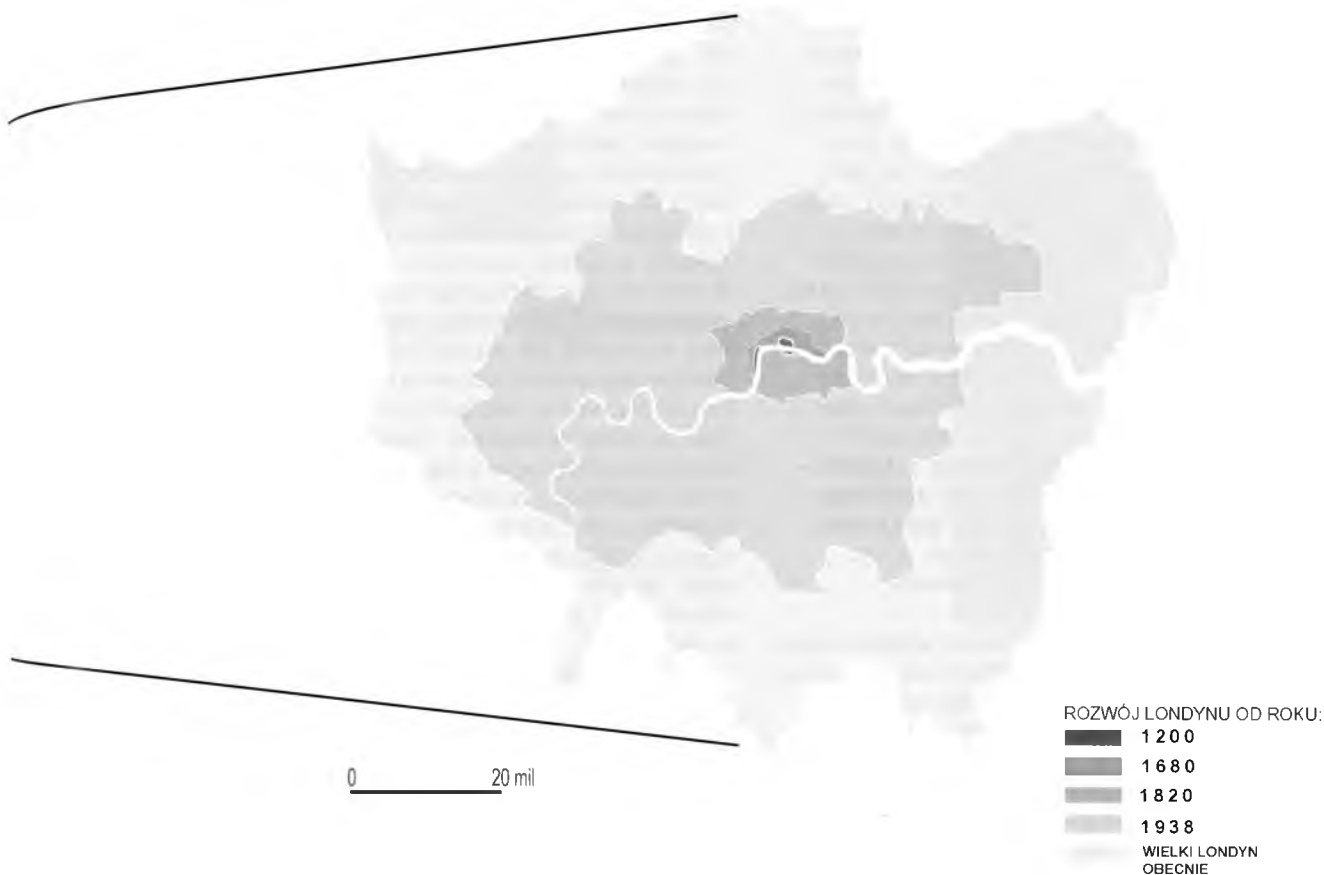
Emisja dwutlenku węgla - 41 mln ton.

Wielkość śladu ekologicznego - trzystakrotnie większa od powierzchni miasta (dwukrotnie większa od powierzchni Wielkiej Brytanii).

Według: *Greater London Authority, 2002. City Limits.*

Londyn – od rozwoju nieograniczonego do zrównoważonego

Alina Drapella-Hermansdorfer



Historycy architektury doszukują się progu współczesności w różnych wydarzeniach i okresach¹. Jeśli za wyznacznik nowoczesności przyjmie się zrównoważony rozwój - a więc utopijną choć konieczną próbę przywrócenia harmonii między naturą a kulturą - to próg ten z całą pewnością można umiejscowić właśnie na Wyspach Brytyjskich, przesuwając go nawet do połowy XVIII wieku. Rok 1750 rozpoczyna bowiem proces scalania i *ogradzania* majątków ziemskich, trwający tam przez ponad sto lat².

Ponadczasowa architektura i przestrzeń bez granic

Scalenie stawało się pierwszym krokiem do modernizacji gospodarstw. Osiągane w nich wysokie plony były wynikiem stosowania naukowych metod uprawy (płodozmian, selekcjonowanie nasion), nowych maszyn rolniczych i efektywnych zasad organizacji pracy. Promował je zarówno król Jerzy III, zwany farmerem Georgem, jak i Thomas Coke, którego wzorcowa posiadłość w Holkham stała się celem pielgrzymek z całej Europy. Jednocześnie podjęto próby łączenia piękna z użytecznością. Zatarcie granic między ogrodem ozdobnym a przyległym obszarem łąk i pól cechuje koncepcję parku krajobrazowego w stylu angielskim, szerzej zaś - koncepcję świata urządzonego jak ogród: zasobnego, malowniczego, wiecznotrwałego.

Taki właśnie arkadyjski pas rozwinął się w górnym biegu Tamizy - od królewskich posiadłości w Hampton Court aż po Kew Gardens. Zgodnie z planem Lancelota (*Capability*) Browna z 1764 roku oba brzegi zostały spięte ze sobą systemem osi widokowych, z których najdłuższa, licząca 10 mil, łączy szczyt Richmond Hill z kopułą katedry św. Pawła. Kontynuując niektóre wątki nakreślone wcześniej przez Bridgema i Kenta, Brown nie cofnął się jednak przed wprowadzeniem własnych korekt. Odsłonięcie dużych połaci trawnika i likwidacja wielu kameralnych *follies* przysporzyły mu tytuły krytyków co admiraatorów, jednak dzięki tym zabiegom rzeka zyskała monumentalną przestrzenną oprawę. Stała się główną osią krajobrazową, a jej wyeksponowana uroda - jej *capabilities* - potwierdziły słusność przewiska, jakim się cieszył autor.

Ciągnący się w nieskończoność swobodnie rozplanowany park był równoważnikiem zabudowy miejskiej, rozwijanej na podobnych zasadach. W tym samym roku, kiedy Brown przedłożył królowi swój plan reorganizacji Londyńskiej Arkadii, John Wood młodszy przystąpił do budowy King's Circus w Bath na podstawie wcześniejszych projektów (1725, 1753) swego nieżyjącego już wtedy ojca. Przemysław Trzeciak pisze, że był to *pierwszy zespół składający się z powielonego typu budynku mieszkalnego, segmentu, który mógł tworzyć dowolne kombinacje*³.

W Londynie akceptacja dla w miarę zunifikowanej zabudowy zrodziła się jednak wcześniej, po tragicznych

wydarzeniach lat 1665-1666, kiedy to Wielki Pożar położył kres równie wielkiej epidemii dżumy, niszcząc ponad 80% domów. W tych okolicznościach szczytem marzeń stał się dom nie tyle reprezentacyjny, co bezpieczny i szybki w realizacji. Potencjalny wzorzec - przedmieście Covent Garden, rozplanowane przez Inigo Jonesa dla księcia Bedford (1631) - znajdował się w promieniu codziennych zakupów, tuż za murami zniszczonego miasta⁴. Za sprawą nowych przepisów budowlanych zaczęto więc powielać cztery typy budynków, wyraźnie nawiązujących do przyjętych przez Jonesa gabarytów, rozwiązań konstrukcyjnych oraz oszczędnego palladiańskiego wystroju.

Może właśnie dlatego, że odrzucono barokowy plan odbudowy Londynu - miasto zyskało tożsamość tak odmienną od ówczesnego Paryża, Madrytu czy Wiednia. Nad Tamizą niemal tuż przed wybuchem Wielkiego Pożaru republikańskie czystki Cromwella (1649-1660) nieodwołalnie osłabiły władzę królewską. Pod koniec XVII wieku przynajmniej w teorii „absolutna władza despotyczna” przeszła z rąk monarchy w ręce obieralnego parlamentu, który po utworzeniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii (1707) objął nad nim rządy, narzucając dawniejszym nacjom wysp nową „brytyjską” narodowość⁵.

Odbudowany Londyn był więc demokratyczny i instytucjonalny, zdominowany nie tyle przez wieże kościołów i pałaców, ile przez budynki użyteczności publicznej, jak: Admiralty (1723-1726), Bank of England (1734), St. Bartholomew's Hospital (1730) czy Treasury (1734-1736).

W tym kontekście przestrzennym względne ujednoczenie zabudowy mieszkaniowej wyrażało demokratycznego ducha czasu i miejsca, jednocześnie odpowiadając potrzebom późniejszych faz rozbudowy, gdzie - podobnie jak w Bath - dominowała spekulacja. Giedion zwraca uwagę na to, że wielu najlepszych angielskich architektów wieku osiemnastego i dziewiętnastego, takich jak bracia Adamowie, John Nash, John Soane i inni - byli jednocześnie budowniczymi, artystami i spekulantami. Pomimo to ich architektura wykazuje dyscyplinę i oddziaływanie zdrowej tradycji⁶. Jeśli się weźmie pod uwagę, że tradycja ta została zmodyfikowana przez Wielki Pożar, to łatwiej zrozumieć jej jednorodność. Łatwiej też zrozumieć, dlaczego właśnie na tym gruncie powstało pierwsze teoretyczne opracowanie na temat standaryzacji układów budowli (1734)⁷ i pierwszy obiekt tak wielki i reprezentacyjny jak Crystal Palace, wzniesiony w rekordowym czasie dzięki użyciu elementów prefabrykowanych (1851).

Owa kompozycja „ad infinitum”, którą można rozwijać przez dodawanie nowych segmentów - jak ją definiuje Przemysław Trzeciak - odpowiadała potrzebom ekspandującego przestrzennie miasta. Pozbawiona napięcia i hierarchiczności w niczym nie utrudniała doklejania kolejnych puzzli. Słynne londyńskie squares - wytyczone od siedemnastego wieku jako otwarte przestrzenie wewnątrz zabudowy - pojawiały się w planie miasta w punktach kompozycyjnie przypadkowych, podyktowanych tradycją miejsca, a zwłaszcza występowaniem grup starodrzewu lub innych reliktywów ogrodowych. Warto zauważyć, że tę zasadę zastosował później Joseph Paxton, obudowując drzewa w Hyde Parku przeszklonym korpusem Crystal Palace. Skwery chroniły jednak nie tylko drzewa. Mieszkańcom najbliższej położonych posesji zapewniały też prywatność i wysoki standard życia. Ich ogrodzone wnętrza były i są niedostępne dla osób postronnych, a zakaz podziału na mniejsze działki zapewnił większą swobodę użytkowania tego miniparku w ramach zamkniętej grupy społecznej⁸. Na straży prywatności stoją też

anonimowe, silnie zunifikowane fasady otaczających domów.

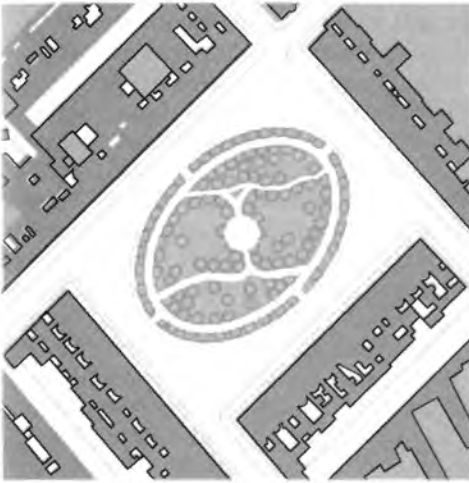
Za wzorcową jednostkę mieszkaniową z czasów przedwiktoriańskich można uznać dzielnicę Bloomsbury, którą Giedion porównuje do założeń urbanistycznych tej klasy co plac przed Bazyliką Świętego Piotra w Rzymie czy Place de la Concorde w Paryżu. W czasie gdy arystokratyczne kręgi na kontynencie trwoniły fortuny, usiłując nadażyć za splendorem Wersalu, Schönbrunnu czy Peterhofu, angielskie ziemiaństwo zbijało majątki na spekulacji gruntami⁹. Przekazując inicjatywę w ręce deweloperów, zdawano się na ich wycucie rynku, ci zaś preferowali tworzyć *jednolite, proste i demokratyczne, w którym jakkolwiek sugestia monumentalności wydaje się gwałtem*¹⁰. Za sprawą tej, w większości nieznannej rzeszy przedsiębiorców Bloomsbury ze swoją siecią terraces, skwerów i ogrodów rozwijało się od Wielkiego Pożaru do lat 30. dziewiętnastego wieku, wykazując tendencję sukcesywnego doskonalenia rozwiązań i osiągając *równowagę zachowaną tak dobrze, że daje każdemu mieszkańcowi jednakowe poczucie zarówno izolacji, jak i swobody*¹¹. Był to jednak ten szczęśliwy okres, kiedy działały jeszcze stare mechanizmy i przyzwyczajenia, zaszczerpione społeczeństwu epoki preindustrialnej przez lokalne prawo własności. Zważywszy, że okres dzierżawy gruntów i znajdujących się na nich nieruchomości trwał 99 lat, właściciele ziemscy nie byli zainteresowani osiągnięciem doraźnych zysków, lecz - zachowując kontrolę nad sposobem ich użytkowania - dbali o to, by nie traciły na wartości¹².

Czas świetności brytyjskiego ziemiaństwa dobiegał jednak końca. W 1799 roku, a więc trzydzieści pięć lat po przedłożeniu planu rekompozycji Londyńskiej Arkadii w górnym biegu Tamizy - naprzeciw innej siedziby królewskiej w Greenwich - położono kamień węgielny pod budowę doków towarzystwa West India. Przez następane stulecie doki miały się rozwijać w dolnym biegu rzeki, czyniąc Londyn na długi czas największym portem świata. Sprawując kontrolę nad obszarem imperium, w którym nigdy nie zachodziło słońce, **Brytyjczycy wkraczali w nowy etap swojej historii dysponując koncepcją przestrzeni „bez granic”, a mimo to możliwej do zagospodarowania w sposób wyważony, łączący piękno z użytecznością oraz interes jednostki z dobrem publicznym.** Oszczędny palladiański detal i rozległe połacie trawników nadawały krajobrazowi epoki georiańskiej cechy ponadczasowe, kojarzone z angielskim wycuciem smaku i elegancji.

Między rozwojem zabudowy a infrastrukturą

Zasobność wsi oraz uwolnienie dużych zasobów najmniejszej siły roboczej, silna flota oraz dostęp do zamorskich kolonii dały początek przemianom tak głębokim i drastycznym, że określono je mianem rewolucji przemysłowej. Na początku XIX wieku z pracy na roli utrzymywało się już tylko 40% brytyjskiego społeczeństwa, czyli o połowę mniej niż sto lat wcześniej. Ta wielka rzesza ludzi przesunęła się ze wsi do miast, gotowa podjąć każde zajęcie i uruchamiając potencjał własnej przedsiębiorczości. Jak pisze Norman Davies:

Trzeba było ogromnych sum od ogromnej liczby inwestorów gotowych podjąć ogromne ryzyko w nadziei na ogromny, lecz niepewny zysk. Takie pieniądze mogły się znaleźć tylko w tych krajach, w których inne formy preindustrialnej przedsiębiorczości doprowadziły do akumulacji gotowych zapasów kapitału inwestycyjnego.



WODA ZIELEŃ ZABUDOWA



Bloomsbury, Russell Square. Przykład stanu równowagi między przestrzenią prywatną a publiczną
Rys. K. Żolnierek-Mazurek, fot. A. Drapella-Hemansdorfer



Portowy Londyn stał się dla tych inwestorów przysłowiową Ziemią Obiecaną, podobnie jak w miarę blisko położony górniczy okręg Birmingham (*Black Country*), zawdzięczający swój błyskawiczny rozwój kryzysowi energetycznemu¹³. Problem braku drewna opałowego został rozwiązany dopiero po wprowadzeniu nowych metod wydobycia węgla oraz nowych dróg i środków transportu (żegluga śródlądowa, kolej). W krajobrazie miasta zmiany manifestowały się żywiołowym rozwojem przestrzennym, który daleko odbiegał od schematu wyważonych, powolnych rozwiązań Bloomsbury. Jednolity ziemiański smak został odrzucony na rzecz kakofonii stylów i form.

Ostatnią próbą podyktowania pewnej mody przez elity, skupione wokół *pierwszego gentlemana Europy*, była neoklasycyza zabudowa mieszkaniowa w rejonie parku Marylebone (obecnie Regent's Park, 1812-1830). Zgodnie z zamysłem księcia Regenta - późniejszego Jerzego IV - był to pierwszy krok do przekształcenia Londynu w miasto równie imponujące jak Paryż. Można się zgodzić z oceną Pevsnera, że John Nash stworzył tu *znakomity schemat urbanistyczny, łączący osiemnastowieczne dążenie do malowniczości z dwudziestowieczną ideą miasta-ogrodu. Rozległe tarasy wychodzą na park krajobrazowy, a wiele eleganckich willi umieszczono wprost w parku*¹⁴. Do śmierci Nasha w 1830 roku Londyn zatracił wiele cech bezkresnej stolicy sklepikarzy, jak go określał Napoleon. Dzięki połączeniu ogrodów Marylebone z zaprojektowanym przez Nasha parkiem St. James's, zabudową Portland Place, Regent Street oraz rozplanowaniem Trafalgar Square - otoczenie królewskiej rezydencji przeniesionej do Buckingham Palace (również w adaptacji Nasha) zyskało nowy, spójny image. Równowaga między ogrodami a częścią mieszkalną - między naturą a kulturą - budziła uznanie architektów krajobrazu tej klasy co książę Hermann von Pückler Muskau¹⁵.

Z innego punktu widzenia nowy fragment miasta stał się interesującym przykładem rozwoju równoważonego między ambicjami króla - dandysa i utracjusza - a realiami rynku. Pevsner nie wspomina o niskiej jakości technicznej obiektów, o sztukateriach imitujących kamieniarkę i fasadowości pierzei, skrywających położone z tyłu szeregi powtarzalnych budynków¹⁶. Nash szukał oszczędności gdzie mógł, ale i tak współpracujący z nim deweloperzy popadali w bankructwo. Od śmierci króla Jerzego IV, która zbiegła się w czasie ze śmiercią jego głównego projektanta, londyńscy architekci aż do końca wieku szli po linii zainteresowań swych nowobogackich inwestorów. Ci zaś, nie mając własnych wyrobionych gustów do oceny budowli, *potrzebowali kryteriów innych niż estetyczne. Swobodne, pełne inwencji traktowanie stylów przekształciło się w archeologiczną dokładność*¹⁷. Epoka wiktoriańska kontynuuje więc z jednej strony powielanie wzorców w ramach zabudowy deweloperskiej, z drugiej - powielanie detali i rozwiązań historycznych w projektach indywidualnych. **Świeże twórcze pomysły, które miały pchnąć urbanistykę na nowe tory, rodziły się nie w środowisku architektów, lecz inżynierów.**

Na początku XIX wieku Londyn jako pierwsze miasto nowożytnej Europy przekroczył magiczny próg miliona mieszkańców (1811), z czego znaczna część była bezdomna. Znane są przypadki nocowania na wynajętych krzesłach w gospodach, a nawet w latrynach. Ulice spowiadały gęsty smog i odór z mniej lub bardziej otwartych kanałów ściekowych oraz dołów chłonnych, znajdujących się w piwnicach domów. Tę aromatyczną kombinację wzbogacały wydatnie zwierzęta domowe, zwłaszcza dziesiątki tysięcy koni pocztowych, dorożkarskich i zaprzęgowych. Przy bezwietrznej pogodzie stężenie metanu bywało tak

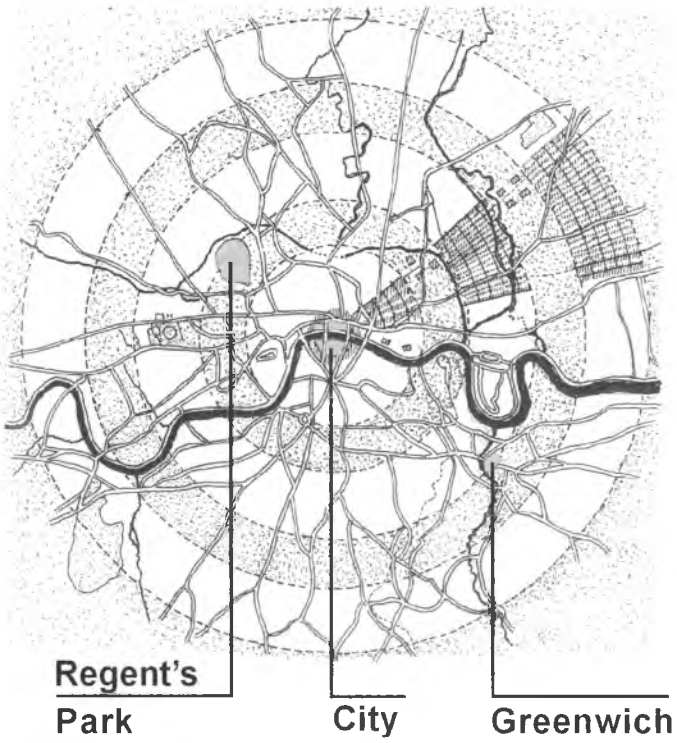
wysokie, że miejscami dochodziło do eksplozji gazu lub zgonów na skutek zatrucia we śnie. Nieczystości odprowadzane do najbliższych cieków i dalej do Tamizy, służącej też jako źródło zaopatrzenia w wodę. Powstawał więc swoisty obieg zamknięty, który generował pandemie chorób pokarmowych: cholery, tyfusu i czerwonki. Sytuację mogły uratować sprawnie działające systemy transportu (rozgęszczenie ludności) i kanalizacji, której potrzeby drastycznie rosły w miarę upowszechniania się splukiwanych wodą toalet (od 1775).

Aż do czasu wynalezienia lokomotywy parowej (1825) rozwój przestrzenny miast był limitowany promieniem konnego dojazdu lub dojścia pieszego do głównych ośrodków aktywności. W Londynie skok jakościowy w tym zakresie nastąpił dopiero po uruchomieniu pierwszych linii kolejowych (1836). W błyskawicznym tempie sieć nowych połączeń spowodowała odpływ mieszkańców z przeludnionego centrum na przedmieścia, znajdując odzwierciedlenie nawet w nazwach osiedli, jak Railway Town (obecnie Surbiton). Zapotrzebowanie na nowy środek transportu było tak duże, że w 1854 roku uruchomiono nawet prywatną linię London Necropolis Railway, która przewoziła zwłoki z centrum miasta - gdzie brakowało miejsc grzebalnych - na cmentarz komunalny Brokwood.

W tym samym roku powstała Metropolitan Railway Company do spraw budowy metra, jako że pierścien terminali położony poza obszarem śródmieścia nie rozwiązywał najtrudniejszych problemów komunikacyjnych. W dniu otwarcia pierwszej w świecie linii podziemnej - parowej jeszcze kolei - między dworcem Paddington a Farringdon Street przemieściło się ponad 40 tysięcy rozentuzjzmowanych pasażerów (1863)¹⁸. Kiedy zaś elektryfikacja umożliwiła zejście jeszcze głębiej, ponad 20 metrów pod ziemię, gotowa technologia znajdowała się w zasięgu ręki.

Prace nad przebicciem tunelu pod Tamizą zostały podjęte przez Marca Brunela w tym samym 1825 roku, w którym Stevenson wynalazł lokomotywę parową. Pomysł, zainspirowany widokiem korników drążących drewno, miał na celu spięcie ze sobą obu brzegów rzeki i zdynamizowanie rozwoju po jej południowej stronie. Chociaż koszty budowy przerosły jej budżet i przedsięwzięcie okazało się finansową porażką, to jednak w okresie Wystawy Światowej (1851) tunel stanowił jedną z większych turystycznych atrakcji Londynu. W okresie późniejszym został zaadaptowany na potrzeby metra (1869), podobnie jak technologia Brunela, który stał się prekursorem nowoczesnych rozwiązań w tej dziedzinie¹⁹.

W 1858 roku wielka epidemia cholery - Big Stink - wymusiła ostatecznie na parlamencie decyzję o budowie kanalizacji. Autorem projektu był Joseph Bazalgette, następcą Marca Brunela i jego równie sławnego syna Isambarda na stanowisku kierownika wydziału infrastruktury miejskiej. **W ciągu piętnastu lat pod okapem londyńskich ulic powstało drugie miasto, niewidzialne trzewia Lewiatana, które umożliwiły mu dalszy rozwój**²⁰. Chociaż kanały odprowadzające ścieki znano co najmniej od czasów starożytnego Rzymu, to dopiero Bazalgette połączył je z siecią przepompowni oraz oczyszczalni, tworząc system naśladowany i udoskonalany po czasy współczesne. Nowa inwestycja budziła tak wielkie emocje, że królowa Wiktoria zleciła zainstalowanie specjalnego odcinka kolejki i chodników spacerowych, aby umożliwić zwiedzanie głównego kolektora²¹. Geniuszowi Bazalgette'a zawdzięcza też Londyn powstanie reprezentacyjnych bulwarów, które biegną po stropie skojarzonych odcinków metra i kanalizacji (1869-1874). Potężne mury Thames Embankment chronią miasto przed powodzią,



Plan Loudona (1829). Propozycja wprowadzenia koncentrycznych pasów zieleni
Rys. A. Kwaśniewski
 Typowa zabudowa dzielnicy Kensington (u góry) i reprezentacyjna pierzeja budynków
 Nasha przy Regent's Park. Przykład powielania wzorców w zabudowie mieszkaniowej
 epoki wiktoriańskiej
Fot. P. Ogiński (u góry), A. Drapella-Hermansdorfer



stanowiąc jednocześnie ramę dla zielonej promenady nadrzecznej.

Tak oto w warunkach skrajnego kryzysu środowiskowego Londyn przeistaczał się przez niemal cały XIX wiek w technopolis, współczesne megacity uzbrojone w sieć wodno-kanalizacyjną, posiadające sprawny system transportowy, zgazyfikowane i zelektryfikowane. Jednak koncentracji znacznych sił społecznych na przewyższeniu problemów trudnego tu i teraz towarzyszyły jednocześnie nastroje eskapizmu, rodzące się głównie w kręgach artystyczno-intelektualnych. Jak zauważa Przemysław Trzeciak:

Twórczość nigdy bowiem nie może składać się tylko z kopiowania i nie może być tylko nowatorstwem. Stan poszukiwany przez człowieka - to równowaga. Gdy rewolucja przemysłowa równowagę tę naruszyła, wywołując zainteresowanie jedynie czasem prospektywnym, niezbędne stało się dążenie do zrównoważenia przez wprowadzenie czasu retrospektywnego²².

Między naturą a kulturą

W tej perspektywie błogosławioną epoką wydawało się średniowiecze, ze swojską atmosferą countryside, zindywidualizowaną organiczną architekturą, wysokim poziomem rękodzieła i zielenią ogrodów. Wystawa Światowa w Londynie, która urzekła zwiedzających wewnątrz Kryształowego Pałacu, w zakresie oferowanych produktów prezentowała poziom - jak pisze Nikolaus Pevsner - barbarzyński i odrażający. Zarówno w filozofii, jak i w przemyśle panował niekontrolowany liberalizm, zakładający całkowitą swobodę fabrykanta w produkowaniu wyrobów szpetnych i tandetnych, skoro był na nie zbyt. A zbyt znajdowano z łatwością, bowiem konsument nie wykazywał zrozumienia dla tradycji, wychowania, nie miał wolnego czasu i był, wraz z producentem, ofiarą tego błędnego koła²³. Choć w istocie rzeczy niewiele się od tego czasu zmieniło, to jednak wobec rozrastających się w nieskończoność szeregowych, pośpiesznie wznoszonych terraces, posiadanie własnego domu z ogródkiem zaczęło w pewnym momencie postrzegać nie jako przywilej, lecz przyrodzone prawo istoty ludzkiej.

Apologetą odrodzenia sztuk w duchu organicznej jedności z krajobrazem i rodzimą tradycją był William Morris. Jego własny dom stał się na krótki czas salonem i komuną londyńskiej bohemy (proj. Ph. Webb, 1860), później zaś wzorcem dla artystów skupionych w ruchu Art and Crafts. Red House stanowił całkowite odstępstwo od zasad symetrii i eklektycznych form ówczesnej zabudowy. Był niepowtarzalnym dziełem sztuki, ukształtowanym jako spójna całość, począwszy od domu i ogrodu aż po elementy wyposażenia. Eksponował szlachetność tworzywa - cegły, kamienia, drewna - i rzetelność wykonania. Harmonia między przestrzenią wewnętrzną a zewnętrzną rozciągała się również na otaczający krajobraz. Sięgając do lokalnych materiałów budowlanych i nawiązując do średniowiecznego kontekstu, Morris i Webb stworzyli propozycję oryginalną, a jednocześnie zakorzenioną w tradycji. Zarówno dla elit, jak i angielskiej klasy średniej Red House stał się na kilka następnych dekad ikoną wyobrażeń o ludzkiej skali i zdrowych, godnych warunkach życia²⁴.

Na użytek masowy sposób dojścia do wymarzonego domu z ogrodem podsunął jednak dopiero Ebenezer Howard, osadzając go, podobnie jak Morris, w kompleksowo postrzeganej całości (1898). Pomysł sprowadzał się do budowy niewielkich miast-ogrodów (do 30 tys. mieszkańców), zakładanych na zasadach własności i kooperacji spółdzielczej. Położone w wiejskim pejzażu, miały one

tworzyć satelitarne układy wokół większych miast, zachowując do nich dystans wygodnego dojazdu koleją. W zasadzie była to próba zracjonalizowania absolutnie żywiołowego procesu, który Howard obserwował w ówczesnym Londynie. Liczba mieszkańców rosła w zastraszającym tempie (od miliona w 1811 roku do ponad 8 milionów przed II wojną światową), szybciej niż obszar miasta, który tylko w drugiej połowie XIX wieku powiększył się sześciokrotnie. Jednocześnie następował odpływ bardziej zamożnych warstw społecznych na przedmieścia. Wspomagały go zwłaszcza towarzystwa kolejowe, oferując przyspieszonym mieszkańcom railway towns widoki malowniczych okolic oraz zniżki na dojazdy do pracy. W ostatecznym rozrachunku walory wiejskiego krajobrazu ginęły pod morzem bardzo średniej zabudowy, podczas gdy pustoszące centrum stawało się domeną biedoty²⁵.

Chociaż problem ukształtowania przestrzeni miejskiej Howard traktował jako otwarty, to jednak - przekazując projekt pierwszego miasta-ogrodu w Letchworth (1903) w ręce tandemu Barry Parker i Raymond Unwin - opowiedział się pośrednio po stronie zwolenników idei Morrisa. Ich wariacja na temat średniowiecznego miasteczka tak dalece wpisala się w oczekiwania rynku, że całość udało się doprowadzić do końca. **Po spłaceniu wszystkich zobowiązań Letchworth Garden City stało się własnością mieszkańców-akcjonariuszy (1963), a wartość ich akcji wzrosła dziesięciokrotnie w stosunku do pierwotnych udziałów.** Projektanci uzyskali efekt jedności zabudowy w wielości typów, utrzymując wszędzie ludzką skalę oraz równowagę między zagęszczeniem typowym dla miasta a typowo wiejskim udziałem zieleni. Eksperyment ujawnił jednak skalę problemów, związanych z budową na tak zwanym surowym korzeniu: wysokie koszty infrastruktury, brak usług w pierwszych etapach zasiedlania terenu, konieczność pozyskiwania bogatych sponsorów.

Na przedmieściach wiele z tych trudności dawało się łatwiej przewyciężyć, zwłaszcza jeśli zarzucono spółdzielczą zasadę finansowania i zarządzania inwestycją, jak w Hampstead Garden Suburb (proj. Unwin & Parker, 1907). Podobieństwa leżały po stronie formy. Powstała tu kolejna **organiczna całość - podporządkowana głównym osiom krystalizacji planu, pełna umiaru i harmonii, uwzględniająca hierarchiczność i podziały niewielkiej wspólnoty lokalnej.** Sukces przedmieścia-ogrodu był tak spektakularny, że obrócił się przeciwko idei miasta-ogrodu jako koncepcji ograniczającej przestrzenny rozwój ośrodków metropolitalnych. Zatracone zostały też akcenty reformatorskie, które miały stanowić *pokojuową drogę do głębszych przemian społecznych*²⁶. Z obecnej perspektywy model przedmieścia-ogrodu wydaje się przykładem znakomitego wyważenia czterech ładów: przestrzennego, przyrodniczego, społecznego i ekonomicznego, uważanych za atrybuty rozwoju zrównoważonego. Współcześni Nowi Urbanisci (*New Urbanists*) podkreślają tu takie cechy, jak:

- harmonia z naturą,
- przyjazne środowisko mieszkaniowe,
- gospodarka bazująca na zasobach regionu,
- integracja wspólnoty lokalnej na zasadach demokracji i współodpowiedzialności,
- zdrowy regionalizm²⁷.

Mimo to w ciągu niespełna 10 lat z pierwotnego pomysłu pozostała nazwa, stosowana jako chwyt reklamowy dla ekstensywnych przedmieść rozwijanych masowo w wielu krajach świata.

Bezspornym sukcesem eksperymentów Howarda i jego najbliższych współpracowników - Unwina, Parkera, Adamsa - było stwierdzenie możliwości sterowania rozwojem przestrzennym w warunkach gospodarki rynkowej.

Co więcej, świadomość ta stała się udziałem nie tylko Brytyjczyków. Choć pierwsze i do dzisiaj wzorcowe prawo mieszkaniowe zostało przyjęte w Holandii (1901), to jednak **podstawy prawne i teoretyczne dla rozwoju współczesnej urbanistyki wypracował ruch na rzecz miast-ogrodów** (Garden Cities Movement, 1906). Potwierdzają to kolejne kongresy i wystawy urbanistyczne. Założone w 1910 roku Towarzystwo Miast-Ogrodów (Garden Cities Association) już trzy lata później zainicjowało powstanie Międzynarodowego Towarzystwa Miast-Ogrodów i Planowania Miast (International Garden-Cities and Town Planning Association), które przekształciło się w Międzynarodową Federację Mieszkalnictwa i Planowania Miast (International Federation for Housing and Town Planning, 1926). Mimo kolejnych zmian nazwy, o zachowaniu pewnej linii sukcesji świadczą kadencje prezesów-założycieli: Howarda (1910-1928) i Unwina (1928-1931).

Po I wojnie światowej sprawa miast-ogrodów wróciła jeszcze na londyńskim kongresie w 1922 roku, ale już wówczas ośrodkiem generującym nowe idee był weimarski Bauhaus (notabene nawiązujący do tradycji Arts and Crafts) i grupa amsterdamska, skupiona wokół postaci Petrusa Berlage. Oznaczało to w perspektywie długotrwałe panowanie bloku mieszkalnego i zwrócenie się ku produkcji masowej w budownictwie. Jednocześnie punkt ciężkości został przesunięty z pojedynczego obiektu na całościowo rozplanowany zespół. Londyńczycy byli jednak dość oporni w przyjmowaniu nowinek i snuli nadal wariacje na temat dawnych układów szeregowych, może w nieco zmienionej formie - funkcjonalnej i pozbawionej ornamentów. Metoda ta odpowiadała potrzebom chwili, sprowadzającym się do trzech postulatów: *dużo, szybko, tanio*. Wobec ogromnego głodu mieszkań planowanie ograniczono głównie do infrastruktury, zarzucając howardowski schemat budowania większych zespołów urbanistycznych²⁸. W czasie boomu budowlanego lat międzywojennych (na wniosek Unwina) próbowano jednak równoważyć rozwój zabudowy i zieleni.

Unwin był już jedną z najbardziej prominentnych postaci światowej urbanistyki, gdy dla Greater London Regional Planning Committee opracował główne zasady polityki przestrzennej (Memorandum No. 1, 1929). Jedną z nich było **przyjęcie 7 akrów (2,83 ha) terenów zieleni na 1000 mieszkańców, przy stosunku terenów prywatnych do publicznych 3:4**. Postulował również wyznaczenie wokół miasta zielonej opaski (*green girdle*) na cele wypoczynku, co można odczytywać jako pewną próbę adaptacji modelu Howarda. Wdrażaniem tych zasad zajęło się National Playing Fields Association, które do każdego czterech akrów przeznaczonych na gry i zabawy sportowe dodawało jeszcze jeden akr zieleni ozdobnej. Było to za mało, aby stworzyć Przyrodniczy System Miasta, niemniej Stowarzyszeniu przyświecały bardziej idee prospołeczne niż proekologiczne. Standardowe parki zaczęły się więc pojawiać w wolnych przestrzeniach pomiędzy zespołami zabudowy, nadając jej jeszcze bardziej luźny charakter. W przededniu II wojny światowej ośmiomilionowy Londyn był już aglomeracją przedmieść, niewydolną w sensie komunikacyjnym i bezładnie rozlaną w przestrzeni.

Między tradycją a nowoczesnością

Rozległe zniszczenia, jakich dokonały naloty Luftwaffe zwłaszcza w wschodniej przemysłowej części miasta, stały się impulsem do opracowania planu, który miał się stać jednym z bardziej znanych przykładów urbanistyki XX wieku. **Greater London Plan (1944-1945)**,

zwany też planem Abercrombiego, znakomicie równoważył elementy wizji ze znajomością i wyczuciem realiów. Patrick Abercrombie rozpoczął pracę jeszcze w czasie działań wojennych. Złośliwi twierdzili, że jego rozpoznawcze studium struktury miejskiej przypomina rysunek kosza z jajkami. Choć mieli w tym sporo racji, to jednak nie była to ścieżka prowadząca donikąd. **Zaznaczając na mapie obrysy wiosek, przedmieść i osiedli Abercrombie uchwycił ich specyficzny, silnie zatamowany charakter, który otworzył przed nim drogę do dalszych poszukiwań.** W późniejszym planie *jajka* - dotychczas luźno tkwiące w koszu - zostały zarówno uporządkowane przez system komunikacyjny, jak i zabezpieczone przez system zieleni. Wprowadzając oba systemy w wolne przestrzenie między sąsiadującymi jednostkami utrwalili tradycję miejsca, ujmując ją jednocześnie w nowe ramy.

Plan ograniczał rozwój przestrzenny Londynu poprzez szeroki zewnętrzny pas zieleni - Green Belt, wzorowany na propozycjach Loudona (1829), Howarda (1898) oraz oficjalnym wniosku zgłoszonym przez Greater London Regional Planning Committee w 1935 roku²⁹. Za tym obszarem o funkcjach rolniczych, rekreacyjnych i przyrodniczych miało się mieścić osiem Nowych Miast - satelitów Londynu. Abercrombie zakładał, że do tej strefy przemiesi się 1,5 miliona mieszkańców miasta, zwłaszcza tych, których domy zostały zburzone w okresie wojennym. Wskazał też niewielkie istniejące ośrodki jako załazki dalszego rozwoju, usiłując w ten sposób uniknąć mankamentów budowy na surowym korzeniu.

Na fali powojennego entuzjazmu plan został przyjęty, a pierwsze Nowe Miasto powstało w Stevenage (proj. Clifford Holliday, 1946). Tempo budowy następnych siedmiu satelitów świadczy korzystnie o sprawności lokalnej administracji, której sukcesy i doświadczenia otwariły drogę do prowadzenia podobnej polityki przestrzennej w skali całego kraju³⁰. **Do roku 1973 utworzono 26 Nowych Miast i 14 obszarów typu Green Belt o łącznej powierzchni 15 560 km². Jest to nieco powyżej 12% obszaru kraju, w czym pas londyński zajmuje 4 860 km².**

W porównaniu z ośrodkami drugiej i trzeciej generacji pierwsze osiedla satelitarne są jeszcze silnie zakorzenione w tradycji pierwszych miast-ogrodów. Cechuje je ograniczona wielkość (60-80 tys. mieszkańców), ekstensywna zabudowa z dużą ilością zieleni, malowniczość rozplanowania i własny *Green Belt*. Wpływ modernizmu widać natomiast w ukształtowaniu struktury urbanistycznej. Wskazuje na to wyraźna artykulacja jednostek sąsiedzkich (3,5-6 tys. mieszkańców), hierarchizacja ośrodków usługowych oraz segregacja ruchu. Komunikacja kołowa została poprowadzona w izolacyjnych pasach zieleni. Biegają one po obrzeżach poszczególnych jednostek, co sprawia, że miasto traci swoją spójność i przypomina zlepek wiosek lub - wspomniane wyżej - jajka luźno tkwiące w koszu. Wydzielone centrum jest kolejną izolowaną wyspą i pomimo gęstej sieci dojazdów pieszo-rowerowych pełni ograniczoną rolę integracyjną.

Segregacja funkcji i przestrzeni należała do ważkich motywów rozwijanych przez modernizm. Jego wejście na scenę londyńską związało się w dużej mierze z wystawą budowlaną British Festival of Buildings (1951), której kierownictwo przejęli przedstawiciele młodszego pokolenia architektów długo czekający na tę okazję. W okresie wystawy w Londynie było tylko parę modernistycznych realizacji, głównie autorstwa Bertholda Lubetkina³¹. Choć Winston Churchill po kolejnym dojściu do władzy polecił usunąć wszystkie obiekty wystawowe poza gmachem



Royal Festival Hall (proj. Leslie Martin, Peter Moro i Robert Matthew, 1948), to jednak przez następne dwadzieścia lat rozwój miasta miał przebiegać w myśl nowych założeń estetycznych i programowych. Radykalizm rozwiązań urbanistycznych reprezentowały zwłaszcza Nowe Miasta zaliczane do tzw. drugiej (Runcorn) i trzeciej (Milton Keynes) generacji. W Londynie jednym z pierwszych i bardziej interesujących zespołów mieszkaniowych tego typu był Barbican Estate (proj. Chamberlin, Powell & Bon, 1952-1981).

Barbican - to wzorcowa enklawa mieszkalna, zrealizowana na terenie zniszczonym przez wojnę. Była ona swego rodzaju kontynuacją projektu osiedla Golden Lane, wygranego przez Geoffry Powella w 1951 roku³². Labirynt ciągów pieszych biegnących na poziomie pierwszej kondygnacji łączy się tu ze światem zewnętrznym poprzez estakady przerzucone ponad *fosami* obrzeżnych ulic. Wejścia do osiedla są więc możliwe tylko w wydzielonych miejscach - *bramach*, podczas gdy *wał obronny* wbudowanych parkingów chroni wewnątrz przed hałasem, ruchem samochodowym i - przestępczością³³. Mieszkańcy (8 tys.) mają do swej dyspozycji sklepy, basen, centrum społeczne, szkoły, przedszkola i obiekty sportowe. Budynki tworzą układ mieszany. Wysokie (40-kondygnacyjne) wieże wypiętrzają się ponad sylwetami bloków i zabudowy szeregowej, otaczającej zagłębione ogrodowe dziedzińce. Projektanci wprowadzili do środka rozległy kanał z fontannami i ogrodami na wodzie. W jej tafli odbija się gotycki kościół St. Giles - miejsce ostatniego spoczynku Johna Milтона - jedyny w tym rejonie obiekt nietknięty przez wojnę. Wraz z wodą i przyległą zielenią tworzy on zespół przyrodniczy równoważny w stosunku do ram wielkomiejskiego krajobrazu. Opisując bogactwo życia w stawach, zaroślach i na dachach budynków,

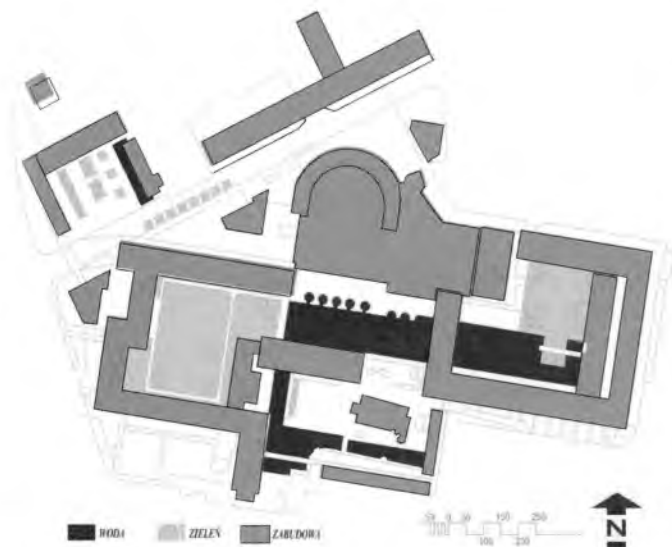
Jonathan Glancey przyrównuje główny basen do jeziora uwięzionego pośrodku betonowych wzgórz³⁴. Całość sprawia wrażenie przyjazne, wielkomiejskie i osadzone w tradycji miejsca. Pół wieku po opracowaniu projektu, Barbican i Golden Lane zostały wpisane na listę dziedzictwa narodowego (2002). Zważywszy długi okres etapowania realizacji, zespół ten odzwierciedla blisko trzydziestoletnią historię brytyjskiego modernizmu.

Dla Londynu był to nie tylko czas wzmożonej aktywności w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Do najbardziej spektakularnych dokonań tego okresu należy niewątpliwie monumentalna pierzeja Południowego Brzegu (*South Bank*) na odcinku między mostami Westminster a Waterloo. Ten rozległy kompleks sal widowiskowo - koncertowych i galerii sztuki powstał na terenach wspomnianej wystawy z 1951 roku. Podobnie jak w Barbican, tak i tutaj pojawiają się *brutalistyczne* betonowe tafle tarasów, schodów i estakad; wielkie przeszklone ściany foyer i rzeźbiarsko ukształtowane bryły budynków wznoszonych w różnym czasie, przez różnych architektów, a przecież wpisanych w układ nadrzędnej całości.

Poprzez kompleksowo prowadzoną odbudowę obszarów zniszczonych przez wojnę Londyn wszedł niepostrzeżenie w fazę rewitalizacji śródmieścia. Skala problemu, z którym musiały się zmierzyć władze miasta skupiła na nim uwagę opinii światowej.

Między wymianą zabudowy a modernizacją

W roku 1982, kiedy królowa Elżbieta II przecinała wstęgę oddając do użytku wielofunkcyjny obiekt Barbican Centre, na wschodnich peryferiach miasta rozpoczynała swą działalność londyńska korporacja ds. rozwoju



Osiedle Barbican. Przykład wzorcowej jednostki mieszkaniowej okresu modernizmu
Rys. K. Żołnierek-Mazurek, fot. B. Wojtyśzyn, D. Żelaźniewicz

Docklandu, czyli dawnych dzielnic portowo-przeładunkowych (London Docklands Development Corporation). Doki i związany z nimi przemysł zajmowały ogromne partie nabrzeży. Poczynając od Westminster Bridge na południu i Tower of London na północy, rozciągały się niemal do ujścia Tamizy na wschód od Londynu i stanowiły miejsce pracy dla setek tysięcy ludzi. Nigdy nie były sukcesem ekonomicznym, a po gwałtownym rozwoju innych środków transportu, w latach 60. ubiegłego wieku nastąpił ich całkowity upadek. Funkcje portowo-przeładunkowe przeniosły się do kontenerowych doków w Tilbury, a rozległość terenów opuszczonych i zdegradowanych w dolinie Tamizy przekroczyła nawet skalę zniszczeń wojennych.

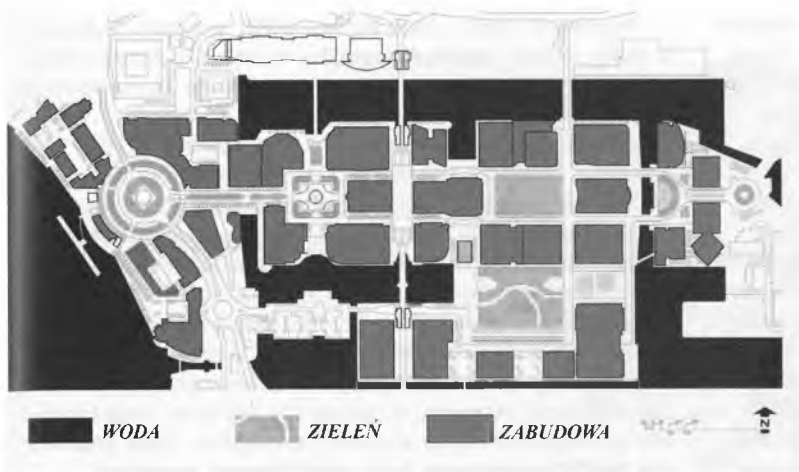
Najbardziej kryzysowym obszarem stały się tereny położone na wschód od Tower of London. W latach 1790-1830 naturalne rozlewisko rzeczne zostało tu osuszone i zajęte przez doki. Zważywszy stan skażenia Tamizy, która na tym odcinku przypominała odkryty ściek wielomilionowego miasta, można sobie wyobrazić warunki pracy i zamieszkania tutejszej ludności. Choć więc upadek doków pociągnął za sobą poważną recesję gospodarczą i długotrwały stan napięć społecznych, to jednocześnie otworzył drogę do kompleksowej przebudowy położonych tutaj dzielnic. Pierwsze próby sanacji (pod koniec lat 70. XX wieku) zmierzały do zasypania doków i wyburzenia większości budynków pod nowe inwestycje. Tak utworzony autonomiczny obszar rozwoju przyciągnął w ten rejon znane wydawnictwa z Fleet Street i dał początek modzie na Docklands³⁵. W pobliżu nabrzeża i pierwszych doków towarzystwa West India znalazły lokalizację tak znane wydawnictwa, jak Financial Times (proj. Nicolas Grimshaw, 1988) i Agencja Reutersa, której siedziba przypomina warowny zamek w stylu high-tech (proj. Richard Rogers, 1992).

O urbanistycznym charakterze centralnej części planowanej zabudowy rozstrzygnął międzynarodowy konkurs (1985). Ken Allison określa wizję chicagowskiej spółki SOM jako Gotham City - upiorne miasto Batmana przeniesione w rejon Canary Wharf³⁶. W zestawieniu z wcześniejszą zabudową Londynu rzeczywiście przypomina całkiem obcy twór o silnie zamerykanizowanym charakterze. Nowa tkanka okazała się jednak nie tak ekspansywna, jak się obawiano i nie wydała zbyt wielu przeczutów.

Całość zespołu powstała w dwóch etapach. Pierwszy, na osi wschód-zachód (od Tamizy do Cabot Square) - został podporządkowany dominancie budynku Canary Wharf Tower (One Canada Square, 50 kond.), zwieńczonego dachem w kształcie piramidy (proj. Cesar Pelli). Wzdłuż wewnętrznych wydłużonych placów zabudowa wznosi się tu w dwóch rzędach - od strony rzeki ku środkowi półwyspu zajmowanego przez Docklands. Pomimo międzynarodowych sław zaangażowanych w projekty budynków (Pei, Cobb, Freed & Partners, SOM), zabudowa tchnie nudą i spowodowała chwilowe załamanie finansowe całej koncepcji rozwoju.

Do przełamania kryzysu przyczyniły się inwestycje w zakresie komunikacji, a zwłaszcza nowoczesna linia kolejowa Dockland Light Railway oraz odcinek metra Jubilee Line (1999). Drugi zespół, który powstał na przedłużeniu tej samej osi Canary Wharf w latach 90., ma już bardziej angielski charakter dzięki projektom Fostera (Citibank, stacja metra Jubilee Line) i niewielkiemu parkowi, który wprowadza tu bardziej ludzką skalę. Jubilee Park (autor - Jacques Wirtz, 2002) spotkał się wprawdzie z krytyką za dobór gatunkowy, niewłaściwy dla tego ogrodu na dachu (ponad 200 metasekwoi), ale jest bardzo akceptowany przez ludzi.





Docklands - rejon Canary Wharf.. Skrajny przykład kompaktowej zabudowy terenów przemysłowych
 Rys. K. Żolnierek-Mazurek, fot. P. Ogielski, A. Drapella-Hemansdorfer, M. Stojak



Do efektywnych fragmentów nowej zabudowy należą również jej bramy od strony rzeki: wschodnia - Churchill Place i zachodnia - Westferry Circus, wzorowana na tradycyjnym londyńskim skwerze. Smukła bryła biurowca Cesara Pelli znajduje się w centralnym punkcie całego układu, na skrzyżowaniu z kompozycyjną osią północ-południe.

Ta druga, późniejsza oś została utrzymana w innej konwencji stylistycznej, która zdominowała następny etap przebudowy nie tylko w rejonie Docklands, ale na obszarach przemysłowych całego Londynu. Wielu projektantów uznało modernizację starych budynków za bardziej inspirującą od sterylnej Gotham City, a przede wszystkim bardziej wpisana w nurt zrównoważonego rozwoju. Etap pierwszy (1985-1993) przyniósł wymianę lub modernizację blisko połowy londyńskich *brownfields*; pozostałe tereny są rozwijane w znacznie spokojniejszym tonie i z większym udziałem zieleni. Na południe od Canary Wharf, wzdłuż wspomnianej osi północ-południe, powstały więc tereny parkowe, utworzone na bazie obszarów naturalnej sukcesji. Położone tuż obok nowe zespoły niskiej zabudowy mieszkaniowej nawiązują do tradycji londyńskich *terraces*, jednocześnie znakomicie wykorzystując sąsiedztwo wody i starych budynków magazynowych przysposobionych do nowych funkcji. Rejon St. Katherine's Dock, na zachód od Canary Wharf, prezentuje niemal wzorcową wersję rewitalizacji obiektów przemysłowych.

Zgodnie z założeniami licznych planów i strategii w pierwszych dekadach XXI wieku rozwój Londynu będzie rozwojem zrównoważonym. W praktyce oznacza to:

- preferowanie wielofunkcyjnej, zwartej (kompaktowej) zabudowy, głównie na terenach wcześniej zainwestowanych, np. przemysłowych,
- ściśle powiązanie zespołów mieszkaniowych z nowymi miejscami pracy, przy wsparciu ze strony specjalnie powołanych agencji rozwoju,
- stosowanie technik partycypacji społecznej w konstruowaniu i wdrażaniu projektów i strategii,
- wspomaganie zrównoważonego rozwoju społeczności lokalnych (wyrównywanie różnic, przeciwdziałanie procesom marginalizacji, asymilacja środowisk imigrantów),
- utrzymanie strefy Green Belt z dopuszczeniem trzech nowych obszarów ekspansji terytorialnej: w rejonie Nowego Miasta Milton Keynes, wzdłuż brzegów Tamizy aż do jej ujścia oraz w dolinie rzeki Lee, gdzie została zlokalizowana wioska olimpijska³⁷,
- rozprzestrzenianie sieci zielonych ścieżek i założeń parkowych w połączeniu z ochroną enklaw naturalnej sukcesji na obszarach przemysłowych (plan Toma Turnera, 1992),
- przyrodniczą rewitalizację sieci rzek połączoną z rozbudową infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej,
- ochronę przyrodniczych i kulturowych aspektów dziedzictwa narodowego w połączeniu z akcentowaniem tożsamości miejsca i wspólnoty lokalnej.

Do modelowych przykładów zrównoważonej kompaktowej zabudowy należą w Londynie dwa zespoły urbanistyczne: Millennium Village (proj. Ralph Erskine, 1999) oraz BedZED (proj. Bill Dunster, 1999). Oba powstały na terenach przemysłowych i spełniają większość wymienionych kryteriów. Co więcej, są rodzajem manifestu programowego architektów na otwarcie nowego tysiąclecia. Podejmują więc problem niskoodpadowej gospodarki bazującej na zasobach odnawialnych, a ponadto BedZED posiada niektóre cechy miejskiej wioski (*urban village*). Jest to kolejna idea zrodzona na gruncie brytyjskim - dziedzictwo Morrisa, Howarda i Abercrombiego. Lansowana przez Księża Walii Karola doczekała się nawet promocyjnej realizacji na udostępnionym przez niego terenie.

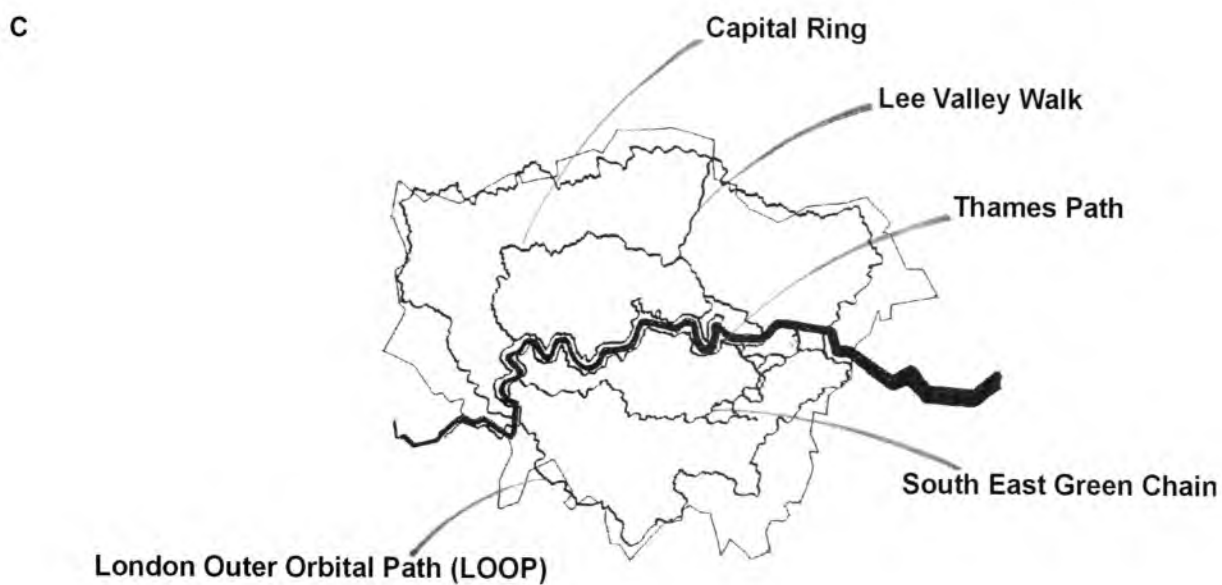
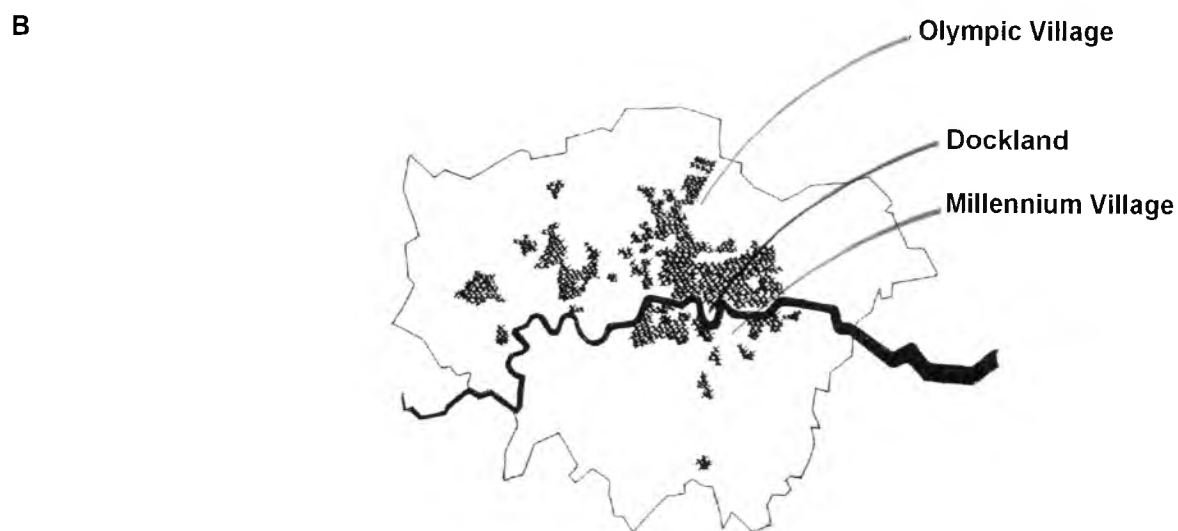
Poundbury (proj. Leon Krier, 1988) przypomina małe, w dużej mierze samowystarczalne miasteczko harmonijnie wpisane w kornwalijski pejzaż. Antycypuje ducha miejsca oraz lokalnej wspólnoty (do 5 tys. mieszkańców), wprowadza hierarchizację budynków i przywraca do życia tradycję rzemieślniczą. Na kilka lat przed światową deklaracją zrównoważonego rozwoju (1992) Forum Miejskich Wiosek uznało konieczność zrównoważenia miejsc pracy w stosunku do miejsc zamieszkania oraz dominację ruchu pieszego (niewielkie odległości wewnątrz wioski, wypożyczalnie samochodów, utrudnienie ruchu pojazdów). W podobnym duchu deklaruje się Bill Dunster. Szeregowe solarne domy BedZED nawiązują do położonych niedaleko robotniczych *terraces*, a niewielka wspólnota mieszkańców praktycznie obywa się bez samochodów. **Czas pokaże, czy BedZED nagrodzone tytuł prestiżowymi nagrodami stanie się w praktyce wzorcowym jajkiem w koszu przedmieść tej największej brytyjskiej metropolii. Czas pokaże również, czy osiągną one taki stan równowagi, by ograniczyć jej ślad ekologiczny, który w 2002 roku pokrywał obszar 293 razy większy od powierzchni miasta i dwa razy większy od Wielkiej Brytanii.**

Podsumowanie

Kończąc rozważania na temat istnienia metody w szaleństwie londyńskiej zabudowy warto sobie zadać pytanie, co może wyniknąć z tych prawie trzystu lat procesu modernizacji, który prowadził w Anglii od wzorcowych *ornamental farms* epoki georgiańskiej do modelowych *urban villages* i *sustainable communities* doby współczesnej? Z uwagi na objętość tekstu zaprezentowano tylko pewne wybrane wątki, podobnie jak na seminarium wyjazdowym - ze względów praktycznych ograniczonym w czasie i przestrzeni. W celu uporządkowania rozważań przyjęto w nim podział na cztery umowne fazy procesu modernizacji:

- fazę preindustrialną reprezentowaną przez „ogród bez granic” Londyńskiej Arkadii oraz deweloperskie zespoły mieszkaniowe w rejonie Bloomsbury i Regent's Park,
- fazę industrialną reprezentowaną przez koncepcje planowego rozwoju miast-ogrodów (Hampstead Garden Suburb) oraz sterowania rozwojem poprzez infrastrukturę (działalność Josepha Bazalgette'a oraz London Board of Works),
- fazę naukowo-techniczną reprezentowaną przez koncepcje segregacji funkcji, w tym ruchu pieszego i samochodowego (Barbican Estate) oraz ograniczenia rozwoju przestrzennego ośrodków metropolitalnych przez wprowadzenie Zielonego Pasa (Green Belt) i budowę satelitarnych Nowych Miast (Milton Keynes),
- fazę proekologiczną reprezentowaną przez koncepcje rewitalizacji obszarów zdegradowanych (Docklands), w tym rewitalizacji przyrodniczej i krajobrazowej (London Green Chain, Blue Ribbon Network) - oraz modelowe poszukiwania w zakresie zrównoważonego rozwoju (Millennium Village, BedZED) i ochrony dziedzictwa kulturowego (działalność National Trust, Queen Mary's Rose Gardens).

Londyn jest miastem światłych mecenasów: od Jerzego III (farmera George'a) do Księcia Karola; miastem wizjonerów: od Loudona, Howarda po Abercrombiego i Rogersa - Lorda Nabrzeży; miastem zdolnych inżynierów i tysięcy mieszkańców angażujących się na co dzień w realizację kolejnych programów i strategii. Jest też kosztem z jajkami przedmieść, którego można nie rozumieć i nie akceptować. Miastem, które zmusza do myślenia.



Plan Londynu (2003). Krajobrazowe aspekty przywracania równowagi w środowisku zurbanizowanym: **A** - tereny wymagające rewitalizacji, **B** - tereny rozwoju przyrodniczego systemu miasta, **C** - system szlaków pieszo-rowerowych
Rys. P. Ogiński

Przypisy

- ¹ Próg współczesności umiejscawia się w okresie od 1760 roku (L. Benevolo; P. Trzeciak), poprzez rok 1800 (H.R. Hitchcock), 1851 (F. Choay; K. Wachsmann), aż po przełom XIX i XX wieku (R. Banham; B. Lisowski), a nawet lata międzywojenne (N. Pevsner). Podają za: Trzeciak P., 1988, *Historia, psychika, architektura*, PIW, Warszawa.
- ² Granice nowych farm wyznaczano za pomocą murowanych lub żywoptowych ogrodzeń, stąd nazwa procesu preindustrialnej modernizacji rolnictwa. Trzeciak 1988, s. 61.
- ³ W okresie odbudowy miasta Piazza z Covent Garden przejęła główne funkcje handlu warzywno-owocowego i utrzymała je do lat 70. XX wieku.
- ⁴ Davies N., 1999, *Europa. Rozprawa historyka z historią*. Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 677.
- ⁵ Giedion S. 1968, *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, PWN, Warszawa, s. 179.
- ⁶ Trzeciak 1988, s. 60-62.
- ⁷ Zakładanie i ogradzanie ogrodów miało też na celu ochronę przed zwożeniem w to miejsce rozmaitych nieczystości, co było powszechnie praktykowanym sposobem wykorzystania wolnych przestrzeni w ówczesnych miastach. W 1726 roku mieszkańcy placu St. James uzyskali jako pierwsi pozwolenie na zamknięcie i upiększenie terenu przed swymi domami. Giedion 1968, s. 687-688.
- ⁸ Marlow M., 2004, *An Introduction to Bloomsbury*. www.camdenet.org.uk/groups/blmsbry-pnrshp/articles/item?item_id=12565
- ⁹ Giedion 1968, s. 692.
- ¹⁰ Ibid. s. 694.
- ¹¹ Ibid., s. 701.
- ¹² Brak drewna opałowego spowodowany wycięciem lasów zaczął w wielu regionach obniżać poziom życia do tego stopnia, że mniej zamożni byli często zmuszeni do odpłatnego korzystania z kuchennych palenisk sąsiadów, a nawet do całkowitej rezygnacji z ciepłych posiłków. Trevelyan G.M. 1963. *Historia Anglii*, PWN, Warszawa, s. 631.
- ¹³ Pevsner N., 1976, *Historia architektury europejskiej*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s. 380.
- ¹⁴ Ashforth V., 1999, *The architect who transformed London. Suite University*. www.suite101.com/welcome.cfm/british_social_history
- ¹⁵ Po II wojnie światowej zły stan techniczny budynków w rejonie Regent's Park stał się przyczyną tak poważnych problemów, że rozważano nawet koncepcję wyburzenia całego zespołu.
- ¹⁶ Pevsner N. 1976, *Historia architektury europejskiej*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s. 377.
- ¹⁷ Weightman G., Humphries S., 1984, *The making of modern London 1815-1914*, Sidgwick and Jackson, London.
- ¹⁸ W roku 1890 w Londynie otwarto pierwszą w świecie zelektryfikowaną głęboką linię metra.
- ¹⁹ Czyżewski A., 2002, *Trzewia Lewiatana. Antropologiczna interpretacja utopii miasta-ogrodu*, Wyd. UJ, Kraków.
- ²⁰ Pod koniec *la belle époque* podobne przejażdżki łódką oferowano po kanałach paryskich. Gayman M., 1996, *A Glimpse into London's Early Sewers*, Cleaner Magazine, COLE Publishing Inc.
- ²¹ Trzeciak, 1988, s. 200
- ²² Pevsner N., 1978, *Pionierzy współczesności. Od Williama Morrisa do Waltera Gropiusa*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe. Warszawa 1978.
- ²³ Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B., 1998, *Od miast-ogrodów do koncepcji zrównoważonego rozwoju*. [w:] *Miasto-ogród. Sto lat rozwoju idei*. Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław.
- ²⁴ *From omnibus to ecobus. A social history of London's public transport 1826-2000*. London's Transport Museum. www.ltmuseum.co.uk/learning/online_resources/ecobus_omnibus/pg
- ²⁵ Zgodnie z manifestem programowym zawartym w pierwszej książce Howarda *To-Morrow: A Peaceful Path to Real Reform* (1898).
- ²⁶ Stricklin C., McClendon B. W., 2000, *Adapting The Garden Cities Concept*, APA National Planning Conference.
- ²⁷ Pod patronatem lekarza i społecznika Alfreda Saltera i jego żony powstało jeszcze jedno howardowskie osiedle - Wilson Grove (1928).
- ²⁸ Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść takiego rozwiązania były pierwsze doświadczenia amerykańskie (Greenbelt w Maryland, Greenhills w Ohio i Greendale w Wisconsin, 1935).
- ²⁹ Prawne podstawy dla budowy Nowych Miast stworzyła ustawa *Town and Country Planning Act* (1947) oraz wydane do niej osiem lat później rozporządzenia wykonawcze. [w:] Hardy D., 1991, *From Garden Cities to New Towns*, E&FN Spon, London.
- ³⁰ Do najbardziej znanych należy Finsbury Heath Centre (1938) oraz dwa osiedla zrealizowane na podstawie Finsbury Plan (1943).
- ³¹ Colquhoun I., 1999, *RIBA Book of 20th Century British Housing*, Butterfield-Heinemann, Oxford; Glendinning M., Muthesius S., 1994, *Tower Block*, Yale University Press, New Haven.
- ³² Liczba włamań i rozbojów jest niższa o ok. 30% niż w sąsiadujących częściach dzielnicy.
- ³³ Glancey J., 2001, *London: bread and circuses*.
- ³⁴ Allinson K., 2003, *London's Contemporary Architecture: A Visitor's Guide*, Architectural Press; 3 edition.
- ³⁵ Ibid.
- ³⁶ Bennett J., 2005, *From New Towns to Growth Areas. Learning from the Past*, Institute for Public Policy Research, London.
- ³⁷

Literatura

1. **Allinson K.**, 2003, *London's Contemporary Architecture: A Visitor's Guide*, Architectural Press; 3 edition.
2. **Ashforth V.**, 1999, *The architect who transformed London. Suite University*. www.suite101.com/welcome.cfm/british_social_history
3. **BedZED**, *Toolkit for Carbon Neutral Developments Part 2*. 2003, BioRegional, London.
4. **Beer R., Revilliod L.-E.** 1992. *Les Roses de Geneve*. Service des espaces verts et de l'environnement.
5. **Bennett J.**, 2005, *From New Towns to Growth Areas. Learning from the Past*. Institute for Public Policy Research, London.
6. **Berg- und Rosenstadt Sangerhausen ... entdecken und erleben**. 2003, 1903-2003, *100 Jahre Europa Rosarium*; Wyd. Tourist-Informationen Sangerhausen, z okazji 100 założenia rozarium w Sangerhausen, broszura www.sangerhausen-tourist.de
7. **Bevington M., Clarke G., Knox T., Mardsen J., Wheeler R.**, 1999, *Stowe Landscape Garden. A comprehensive guide*. The National Trust.
8. **Buczacki S.**, 1997, *Róże*. Agencja ELIPSA, Warszawa.
9. **Charles**, Prince of Wales, 1988, *Speeches on Architecture* [w:] *The Prince, the Architects, and New Wave Monarchy* (ed. Charles Jencks), Rizzoli, New York.
10. **Charles**, Prince of Wales, 1989, *A Vision of Britain: A personal view of architecture*, Doubleday, London.
11. **Cherry M.**, *A Short History of Twickenham. Twickenham History*. www.twicsoc.org.uk.
12. **Colquhoun I.**, 1999, *RIBA Book of 20th Century British Housing*, Butterfield-Heinemann, Oxford.
13. **Czyżewski A.**, 2001, *Trzewia Lewiatana. Antropologiczna interpretacja Miasta-Ogrodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 10-11, 100-101.
14. **Czyżewski A.**, 2002, *Letchworth Garden City. Sto lat później* [w:] *Idea Miasta-Ogrodu, a tereny zieleni Warszawy*. Materiały seminarium, Oddział Warszawski SARP, Warszawa, s. 6-8.
15. **Darley G.**, 1993, *Der englische Landhausgarten*. [w:] **Mosser M., Teyssot G.** (red.), *Gartenkunst des Abendlandes*. Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart, s. 420-422
16. **Davies N.**, 1999, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
17. **Deutsches Rosarium des Vereins Deutscher Rosenfreunde im Westfalenpark der Stadt Dortmund**, *Rosariumführer*. [Schirmherr: Staatsminister a.D.Dr.h.c. Dieter Deneke], Deutsche Rosarium VDR, Dortmund 1991.
18. **Deutsches Rosarium des Vereins Deutscher Rosenfreunde im Westfalenpark der Stadt Dortmund**, *Rosenliste; Nachdruck als Ergänzung zum Rosariumführer von 1991*, Ausgabe B. [Schirmherr: Staatsminister a.D.Dr.h.c. Dieter Deneke], Deutsche Rosarium VDR, Dortmund 1992.
19. **Drapella-Hermansdorfer A., Masztalski R., Wojtyszyn B.**, 1998, *Od miast-ogrodów do koncepcji zrównoważonego rozwoju*. [w:] *Miasto-ogród. Sto lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław.
20. **Drapella-Hermansdorfer A.**, 1998, *Idea jedności w architekturze*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
21. **Drapella-Hermansdorfer A.**, 2001, *Tradycja miejsca*. [w:] **Drapella-Hermansdorfer A.** (red.), *Wrocławskie Zielone Wyspy. Projekt zarządzania zasobami środowiska naturalnego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 51-95.
22. **Echenique M., Saint A.** (ed.), 2001, *Cities for the New Millennium*. Spon Press, London.
23. **Enge T. O., Schröer C. F.**, 1990, *Gartenkunst in Europa 1450-1800. Vom Villengarten der italienischen Renaissance bis zum englischen Landschaftsgarten*, Benedikt Taschen Verlag, Köln.
24. *From omnibus to ecobus. A social history of London's public transport 1826-2000*. London's Transport Museum. www.ltmuseum.co.uk/learning/online_resources/ecobus_omnibus/pg
25. *Garden History Styles Guide + links to examples*. www.gardenvisit.com/s/estyle.htm
26. **Gawryszewska B. J.**, *Genialna Gertruda - rzecz o Gertrude Jekyll*. [w:] *Ogrody 8/2003*, wyd. Agora SA, Warszawa, s. 32-36.
27. **Gayman M.**, 1996, *A Glimpse into London's Early Sewers*. Cleaner Magazine, COLE Publishing Inc.
28. **Giedion S.**, 1968, *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, PWN, Warszawa.
29. **Glancey J.**, 2001, *London: bread and circuses*.
30. **Glendinning M., Muthesius S.**, 1994, *Tower Block*, Yale University Press, New Haven.
31. **Goldzamt E.**, 1967, *William Morris a geneza społeczna architektury nowoczesnej*, PIW, Warszawa.
32. **Gothein M. L.**, 1914, *Geschichte der Gartenkunst. T. 2.: Von der Renaissance in Frankreich bis zur Gegenwart*. Verlegt bei Eugen Diederichs in Jena.
33. **Gröning G.**, 2004, *Anmerkungen zu Gustav Vorherr's Idee der Landesverschönerung*. [w:] **Bayerl G., Fuchsloch N., Meyer T.** (red.), *Umweltgeschichte - Methoden, Themen, Potentiale. Tagung des Hamburger Arbeitskreises für Umweltgeschichte*, Hamburg 2004. Cottbuser Studien zur Geschichte von Technik, Arbeit und Umwelt, T. 1. Waxmann, Münster - New York - München - Berlin, s. 159-186.
34. **Gzell S.**, 1998, *Miasto-Ogród: dzisiejsze poglądy na miejsce idei Howarda w rozwoju urbanistyki XX wieku* [w:] *Miasto-Ogród. 100 lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław, s. 115-118.
35. **Hardy D.**, 1991, *From Garden Cities to New Towns*. E&FN Spon, London.
36. **Harkness P.**, 1993, *Róże, encyklopedia fotograficzna*, MUZA S.A., Warszawa.
37. **Hobhouse P.**, 2005, *Historia ogrodów*, Arkady, Warszawa.
38. **Howard E.**, 1898, *To-Morrow: A Peaceful Path to a Real Reform*, London.
39. **Howard E.**, 1902, *Garden Cities of To-Morrow*, London.

40. **Hunt J. D.**, 1986, *Garden and Grove. The Italian Renaissance Garden in The English Imagination: 1600-1750*, Princeton University Press, Princeton - New Jersey.
41. **Hunt J. D.**, 1993, „*Ut Pictura Poesis*“: der Garten und das Pittoreske in England (1710-1750). [w:] **Mosser M.**, **Teyssot G.** (red.): *Die Gartenkunst des Abendlandes. Von der Renaissance bis zur Gegenwart*. Stuttgart, s. 227-237.
42. **Jensen I.J.**, 1984, *Kultivateur historischer und seltener Rosen*, Katalog Nr.1 Firmy Ingwert J. Jensen GmbH.
43. **Kluckert E.**, 2000, *Gartenkunst in Europa. Von der Antike bis zur Gegenwart*, Könemann Verlagsgesellschaft GmbH, Köln
44. **Kostołowski A.**, 1991, *Od gospodarstwa ozdobnego do upiękzonego pejzażu rolniczego. Przykłady z końca XVIII i początku XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*. [w:] **Chojecka E.** (red.), *Sztuka i natura*. Oddział Górnośląski Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Muzeum Śląskie, Katowice, s. 367-382.
45. **Krosiński K. v.**, 2001, *Peter Joseph Lenné i inni architekci krajobrazu. Sztuka ogrodowa w Kotlinie Jeleniogórskiej w XIX wieku*. [w:] **Herzig A.**, **Czerner O.** (red.), *Dolina zamków i ogrodów: Kotlinia Jeleniogórska - wspólne dziedzictwo. Das Tal der Schlösser und Gärten. Das Hirschberger Tal - ein gemeinsames Kulturerbe*, Gesellschaft für interregionalen Kulturaustausch Berlin - Monumenta Silesiae Görlitz - Muzeum Architektury we Wrocławiu - Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze - Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Narodowa Instytucja Kultury Warszawa, Jelenia Góra, s. 182-196.
46. **Krüßmann G.**, 1974, *Rosen, Rosen, Rosen, Unser Wissen über die Rose*. Verl. Paul Parey, Berlin, Hamburg.
47. **Kwaśniewski A.**, 2004a, „*Królestwo Ogrodów*” księcia Leopolda von Anhalt-Dessau. W poszukiwaniu oświeceniowej jedności natury i człowieka. [w:] **Drapella-Hermansdorfer A.** (red.), *Kształtowanie krajobrazu. Idee - strategie - realizacje*. Cz. 1: Saksonia, Brandenburgia, Berlin. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 13-15.
48. **Kwaśniewski A.**, 2004b, „*Upiększanie Wyspy Poczdami*” Petera Josepha Lenné. Krajobraz kulturowy jako kreacja artystyczna. [w:] **Drapella-Hermansdorfer A.** (red.), *Kształtowanie krajobrazu. Idee - strategie - realizacje*. Cz. 1: Saksonia, Brandenburgia, Berlin. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 27-31.
49. **Lewis S.**, 2005, *Front to Back. A design agenda for urban housing*, Architectural Press, Oxford.
50. London Borough of Richmond upon Thames. London's Arcadia. www.visitrichmond.co.uk
51. **Long Ch. A.**, 1984, *Regent's Park - An Unfinished Architectural Symphony*. London Portrait Magazine 07/1984.
52. **MacLeod Matthews A. & E.**, 2002, *Chenies Manor House and Gardens*, Heritage House Group Ltd., Heritage House, Lodge Lane, Derby DE1 3HE.
53. **Majdecki L.**, 1972, *Historia ogrodów*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
54. **Marlow M.**, 2004, *An Introduction to Bloomsbury*.
55. **Mérot A.**, 1998, *Historia sztuki 1000-2000*, Arkady.
56. **Moody M.** (ed.), 1992, *The Illustrated Encyclopedia of Roses*, Timber Press Inc., Portland, Oregon, USA.
57. **Morawińska A.**, 1998, *Tryumf natury*. [w:] **M. Szafrńska** (red.), *Ogród. Forma - symbol - marzenie*. Zamek Królewski w Warszawie.
58. **Muthesius H.**, 1908-1911, *Das englische Haus. Entwicklung, Begidungen, Anlagen, Aufbau, Einrichtung und Innenraum*. T. 1-3, Berlin.
59. **Mütze W.**, **Schneider C.** 1927, *Das Rosenbuch. Bucher der Gartenschonheit, Zweiter Band*. Verlag der Gartenschonheit, Berlin-Westend.
60. Nowa encyklopedia powszechna PWN, 1996, t. 4, s. 341.
61. **Ottewill D.**, 1989, *The Edwardian Garden*, Yale University Press, New Haven and London.
62. **Pevsner N.**, 1976, *Historia architektury europejskiej*. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
63. **Pevsner N.**, 1978, *Pionierzy współczesności. Od Williama Morrisa do Waltera Gropiusa*. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe. Warszawa.
64. **Ponte A.**, 1993, *Der öffentliche Park in Großbritannien und der Vereinigten Staaten: vom Genius loci zum Geist der Zivilisation*. [w:] **Mosser M.**, **Teyssot G.** (red.), *Die Gartenkunst des Abendlandes. Von der Renaissance bis zur Gegenwart*. Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart, s. 369-382.
65. **Poppendieck H.-H.**, 1992, *Der erste Museums-Bauerngarten*. Die Gartenkunst, R. 4, z. 2, s. 79-101.
66. **Poyton P.**, 2003, *Perspectives on innovation: Housing*, Bill Dunster Architects, London.
67. **Quest-Ritson Ch.**, 2003, *The English Garden. A Social History*. Penguin Books.
68. **Rabreau D.**, 1993, *Der Spaziergang im Frankreich des 17. und 18. Jahrhunderts: zwischen Geplantem und Imaginärem*. [w:] **Mosser M.**, **Teyssot G.** (red.), *Die Gartenkunst des Abendlandes. Von der Renaissance bis zur Gegenwart*. Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart, s. 301-312.
69. **Read L. S.**, 2005, *The Best of London Parks and Small Green Spaces*, howtobooks, Oxford.
70. Royal Botanic Gardens, Kew. Kew - History & Heritage. www.rbghkew.org.uk/heritage
71. *Róże - ilustrowany przewodnik*, 1997, Muza S.A., Warszawa.
72. **Sala O.**, 1993, *Wielka księga 1000 róż*. Iskry, Warszawa.
73. **Schulz S.**, 2004, *Gartenkunst, Landwirtschaft und Dichtung bei William Shenstone und seine Ferme Ornée „The Leasowes“ im Spiegel seines literarischen Zirkels*. Freien Universität Berlin, Berlin-Leipzig, dysertacja doktorska. Edycja elektroniczna: www.diss.fu-berlin.de/2005/115/
74. **Schumacher H.**, 1998, *Das ganze Land ein Garten. Historische Kulturlandschaften an Havel, Elbe und Thames. Potsdam, Dessau-Wörlitz, Richmond. The whole land a garden. Historical landscapes on the Havel, Elbe and Thames*. J. Strauss Verlag, Potsdam.
75. **Siewniak M.**, **Mitkowska A.**, 1998, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa, s. 351.
76. **Stowe**. *History of the Houses; History of the Family; Gardens & Park*. www.stowe.co.uk

77. **Stricklin C., McClendon B. W.**, 2000, *Adapting The Garden Cities Concept*. APA National Planning Conference.
78. **Stübben J.**, 1890, *Der Städtebau, Handbuch der Architektur, Teil 4, Halb-Band 9*. Verlag von Arnold Bergsträsser, Stuttgart.
79. **Szafrńska M.**, 1998, *Formy dziewiętnastowiecznych ogrodów*. [w:] **Szafrńska M.** (red), *Ogród. Forma - symbol - marzenie*, Zamek Królewski w Warszawie, s. 363-374.
80. **Sztuka M.**, 1998, *Historia miast-ogrodów w Wielkiej Brytanii - aspekty społeczne i ekonomiczne*. [w:] *Miasto-Ogród. 100 lat rozwoju idei*, Dolnośląskie Wydawnictwo Naukowe, Wrocław, s. 122.
81. **Tatter J.**, *Stowe Landscape Gardens. The Character Areas; Buildings and Monuments; A Summary History*. panther.bsc.edu/~jtatter/stowe.html
82. **Taylor B.L.**, (b.d.). *Growing old-fashioned roses*. Colorovatt Ltd., Hong Kong.
83. **Taylor G.M.**, (ed.) 1948, *Pearson's encyclopaedia of roses*. C.A. Pearson Ltd., London.
84. The National Trust, Map Guide 2005, LDS code: 73040/05.
85. **Trevelyan G.M.**, 1963, *Historia Anglii*. PWN, Warszawa.
86. **Trzeciak P.**, 1988, *Historia, psychika, architektura*. PIW, Warszawa.
87. **Weightman G., Humphries S.**, 1984, *The making of modern London 1815-1914*, Sidgwick and Jackson, London.
88. **Willemsse A.**, 1980, *Die Rose, Königin der Blumen*, Verlag und Grossdruckerei Willy F.P., Hannover. [Willemsse, Hillegom, NL].
89. **Wimmer C. A.**, 1987, *Geschichte der Gartentheorie*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft Darmstadt.
90. **Wojtyszyn B.**, 2001, *Ekologiczne interpretacje przestrzeni zurbanizowanej*. [w:] *Kształtowanie przestrzeni zurbanizowanej w myśl zasad ekorozwoju*, Polski Klub Ekologiczny, Wrocław, s. 28-34.
91. **Woudstra J., Fieldhouse K.**, 2000, *The Regeneration of Public Parks*, The Garden History Society Landscape Design Trust and E & FN Spon, London.
92. **Żygulski Z.** jun., 1991, *Szkockie inspiracje ogrodowe księżnej Izabeli Czartoryskiej*. [w:] **Chojcka E.** (red.), *Sztuka i natura*. Oddział Górnśląski Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Muzeum Śląskie, Katowice, s. 321-329.
93. www.aboutbritain.com/CheniesManorHouse.htm
94. www.answers.com
95. www.architecture.com
96. www.architectureweek.com/2001/1128/design_1-2.html
97. www.bedzed.org.uk
98. www.bioregional.com
99. www.camdenet.org.uk/groups/blmsbry-pntrshparticles/item?item_id=12565
100. www.derelictlondon.com
101. www.englishpartnerships.co.uk
102. www.europa-rosarium.de;
103. www.greenwich-village.co.uk/
104. www.greenwich-village.co.uk/#
105. www.hgs.org.uk
106. www.landscape.gre.ac.uk
107. www.lda.gov.uk
108. www.libraries.islington.gov.uk
109. www.marketing.greenwich-village.co.uk/
110. www.menagenergy.net
111. www.mileendpark.uk
112. www.millennium.gov.uk
113. www.multimap.com
114. www.nationaltrust.org.uk/main/w-trust/w-thecharity/w-history_trust.htm
115. www.nationaltrust.uk;
116. www.naturalspace.com
117. www.rosen-union.de;
118. www.royalparks.uk
119. www.sd-commission.org.uk
120. www.touruk.co.uk/houses/housebucks_chenies.htm
121. www.towerhamlets.gov.uk
122. www.uk.multimap.com
123. www.visitbuckinghamshire.org/attractions/info/housegdn/chenies/
124. www.zedfactory.com

Zagraniczne seminaria wyjazdowe

- 1-2 czerwca 1995
I Seminarium wyjazdowe
**Królestwo ogrodów księcia Hermanna von Pückler
Muskau**
Iłowa-Cottbus (BUGA i park w Branitz)-
Bad Muskau
- Wrzesień 2000
II Seminarium wyjazdowe
**Krajobraz Niemiec u progu XXI wieku: rekultywacja,
rewitalizacja, zrównoważony rozwój**
Lipsk (Park Cospuden)-Kassel (Rewitalizacja
Unterneustadt)-Kassel (Wilhelmshöhe)-
Gelsenkirchen (Nordsternpark i Park Nauki)-
Hanower (EXPO 2000)-Magdeburg (Elbauenpark)
- Maj 2001
III Seminarium wyjazdowe
Miasta jak ogrody
Poczdami (BUGA)-Hannover (cmentarz Engesohde)-
Hengelo (ogrody Jana Boomkampa)-Amersfoort
(osiedle Kattenbroeck)-Lisse (park i tereny
eksponycyjne Keukenhof)
- 1-5 maja 2002
IV Seminarium wyjazdowe
Ogrody Italii: Mecenasi i projektanci
Collodi (Villa Garzoni)-Settignano k. Florencji
(Villa Gamberaia)-Frascati (Villa Aldobrandini)
-Tivoli (Villa d'Este)-Rzym (wnętrza urbanis-
tyczne)-Capalbio (Giardino dei Tarocchi)-
Caprarola-Bagnaia (Villa Lante)-Florencja-
Pratolino (Villa Demidoff)-Wenecja
- 30 kwietnia - 3 maja 2003
V Seminarium wyjazdowe
**Wielkie wizje krajobrazowe: od baroku do współ-
czesności**
Hellbrunn (k. Salzburga)-Salzburg-Wattens
(Kryształowe Świąty Swarovsky'ego)-
Hohenschwannstein-Linderhof-Mainau-
Bad Wörishofen (promenada i park zdrojowy)-
Monachium (Messestadt Riem, Nymphenburg,
Olympiapark, Englische Garten)
- 9-13 czerwca 2004
VI Seminarium wyjazdowe
**Kształtowanie krajobrazu: idee, strategię,
realizacje**
Cottbus-Bad Muskau-Luckau-Dessau-Potsdam-Berlin
- Wrzesień 2005
VII Seminarium wyjazdowe
**Kształtowanie krajobrazu: idee, strategię,
realizacje**
Londyn i okolice
- Wrzesień 2006
VIII planowane seminarium wyjazdowe
**Kształtowanie krajobrazu: idee, strategię, re-
alizacje**
Paryż i jego satelity





Uczestnicy VII Seminarium wyjazdowego przed hotelem (grupa I: 5-11 września 2005)
i w hallu hotelowym (grupa II: 11-17 września 2005)



Spis treści

Idea piękna i użyteczności w historycznych założeniach krajobrazowych

| | |
|---|----|
| Między wnętrzem ogrodu a bezkresem krajobrazu. Angielskie koncepcje łączenia estetyki i funkcjonalności w sztuce ogrodowej XVIII-XIX w. <i>Artur Kwaśniewski</i> | 6 |
| Idea natury i semantyka krajobrazu na przykładzie Stowe <i>Artur Kwaśniewski</i> | 15 |
| Uroda ziemi: nowe osadnictwo w koncepcjach Williama Morrisa i jego następców <i>Oleg Mycak</i> | 22 |
| Idea miasta-ogrodu. Hampstead Garden Suburb <i>Bogusław Wojtyszyn</i> | 30 |
| Ogrody różane w Regent's Park <i>Bartłomiej Rachwał</i> | 36 |

Idea zrównoważonego rozwoju we współczesnych założeniach krajobrazowych

| | |
|--|----|
| Przyrodnicza rewitalizacja zdegradowanych dzielnic Londynu <i>Katarzyna Żołnierek-Mazurek</i> | 43 |
| The Blue Ribbon Network <i>Barbara Jurkowska-Kucharska</i> | 48 |
| Zrównoważone budownictwo - pierwszy krok <i>Maciej Stojak</i> | 53 |
| Greenwich Millennium Village <i>Krzysztof Cebrat</i> | 58 |

Krajobraz miejski jako zapis idei rozwoju

| | |
|---|----|
| Londyn - od rozwoju nieograniczonego do zrównoważonego <i>Alina Drapella-Hermansdorfer</i> | 65 |
| Literatura..... | 79 |
| Zagraniczne seminaria wyjazdowe..... | 82 |



KRAJOBRAZU KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU
realizacje idee strategie realizacje idee
KRAJOBRAZU KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU
ategie realizacje idee strategie realizacje
KRAJOBRAZU KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU
strategie realizacje idee strategie realizacje
KRAJOBRAZU KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU
idee strategie realizacje idee strategie re